WYDAJE: R. S. W. „PRASA”
REDAGUJE: KOMITET
ADRES: KATOWICE, SOBIESKIEGO 11
... 336-04 — P. 24 1 25

SPORT

Nr 54 ROK V.

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

REDAKCJA SPORTU POZNAŃSKIEGO: POZNAŃ, ULICA MIECALA 5 • TELEFON 72-30

WROCŁAW — KATOWICE
4 LIPCA 1949

REDAKCJA SPORTU POMORSKIEGO: BYDGOSZCZ, AL. 1-GO MAJA 35 - TELEFON 34-36

PONIEDZIAŁEK
CENA 15 zł
ABONAMENT MIESIĘCZNY 120 zł.
REDAKCJA SPORTU KRAKOWSKIEGO: KRAKÓW, WISŁNA 4 — TELEFON 576-79

Polska - Szwecja 4:2 w wioślarstwie

NIEDZIELA SENSACJI w lidze piłkarskiej

Polonia Bytom znów outsiderem po porażce w Gdansku 1:3

Lechia Gdańsk — Polonia Bytom 3:1 (2:0)

GDAŃSK. (tel. wł.) Mecz dwóch outsiderów ligowych był widowiskiem, w kótrym można było doszukać się wszystkiego prócz cechy ważnej w piłce nożnej — to jest systemu. Obie drużyny grały od przypadku do przypadku bez myśli przewodniej, a nawet i ambicji. Na grze Lechii odbił się decydująco brak Gwoździka, który kontuzjowany zeszedł w 10 min. z boiska zmuszając tym samym swą drużynę do gry w dziesiątkę. Polonia załamała się zupełnie po utracie dwóch bramek i nie potrafiła nawiązać walki, pomimo, że grała z osłabionym przeciwnikiem.

Winę przegranej Polonii ponosi atak, w którym brak było strzelca. Każdy z graczy usiłował jak najszybciej oddać piłkę drugiemu względnie wejść z piłką do bramki. Anemiczne ataki załamywały się na karnym polu Lechii. Tyły Polonii grały lepiej niż atak, jednak popełniły dwa błędy, które kosztowały utratę dwóch bramek. Lechia grała jedynie przez 20 minut skutecznie, następnie przeszła do defensywy, a pozostawieni w przodzie trzej napastnicy nie mogli wiele zdziałać, gdyż między nimi a pomocą istniała duża luka. Najlepszą linią gospodarzy była tym razem obrona. Był to najsłabszy mecz, jaki rozegrała drużyna gdańska w bieżącym sezonie.

Drużyny do spotkania wystąpiły w składach następujących:

Polonia: Koczapski, Grochowski, Kubiak, Szmidt, Lelonek, Komórkiewicz, Wiśniewski, Ceglarek, Szmidt E., Trampisz, Wieczorek.

Lechia: Pokorski, Lenc, Gusz, Nierychło, Kamzela, Kokot I, Rogocz, Skowroński, Gwoździk Gronowski, Kokot II.

W 9 min. Gwoździk, wykorzystując niezdecydowanie obrony Polonii, strzela bramkę. Bezpośrednio po wznowieniu gry zostaje kontuzjowany i opuszcza boisko. W 20 min. celne podanie Gronowskiego przejmuje Rogocz i nieatakowany przez nikogo strzela drugą bramkę nie bez winy Koczapskiego. Lechia przeważa, wykorzystuje ruchliwego Kokota II, który omal nie zdobywa dalszej bramki w 21 minucie. Polonia ma dwie doskonałe okazje w 29 i 31 minucie, ale strzały Szmidta i Trampisza wyłapuje Pokorski.

Po przerwie Lechia przechodzi do zupełnej defensywy, Polonia jednak jest za słaba, by ten moment wykorzystać przy czym pech prześladuje jej napastników, którzy marnują każdą pozycję. W 19 minucie Pokorski wybiega z bramki, mija się z piłką, która toczy się na linię bramkową, gdzie ręką wybija ją Kokot I. Rzut karny zamienia Lelonek na bramkę. Gra się nieco ożywia, ale Lechia broni się skutecznie grając na czas. W 43 minucie sędzia zarządza rzut karny przeciw Polonii za faul na Rogoczu, który wykorzystuje pewnie Skowroński. Zawody prowadził dobrze sędzia Olewski. Widzów 10.000.

Tabela ligowa

1.	Gwardia Krak.	11	19:3	34:9
2.	Kolejarz Pozn.	11	15:7	37:21
3.	Ogniwo Kraków	10	14:6	23:16
4.	Polonia	10	13:7	19:13
5.	Górnik	11	11:11	20:20
6.	ŁKS Włókniarz	11	11:11	25:28
7.	AKS	11	11:11	22:28
8.	Warta	11	10:12	16:14
9.	Ruch	11	7:15	22:33
10.	Lechia	10	7:13	16:30
11.	Legia	10	6:14	13:24
12.	Polonia Byt	11	4:18	15:26

⊙ **Jak już donosiliśmy, koszykarze „Warty” postanowili** dać swoim graczom miesięczny „urlop” w miesiącu lipcu.

W sierpniu koszykarze „Warty” rozegrają swoje pierwsze spotkanie w dniu 7, z zespołem koszykarzy Sokol-Praga. Na dwutygodniowe tournee „Warty” w mieżdżają koszykarze „Warty” w miesiącu wrześniu. „Zieloni” rozegrają na Węgrzech 6 spotkań, z tego cztery spotkania z drużynami drugiej ligi i dwa spotkania z drużynami pierwszej ligi węgierskiej.

⊙ **W dniach 9 i 10 lipca** odbędą się na jeziorze „Rusałka” w Golęcinie pod Poznaniem kajakowe mistrzostwa Polski w konkurencjach kobiet i mężczyzn. Okręg poznański czyni już przygotowania do tych zawodów.

JEDRZEJOWSKA — mistrzynią Polski w tenisie po zwycięstwie nad KAMIŃSKA 6:1, 6:2

Niespodzianka w Sosnowcu

STAL SOSNOWIEC — GÓRNIK JANÓW 1:0 (1:0)

SOSNOWIEC. Stal sosnowiecka w spotkaniu o wejście do II Ligi odniosła nad Górnikiem Janów zwycięstwo w stosunku 1:0 (1:0). Stal wystąpiła bez Słoty, którego na środku ataku zastąpił Powała.

Grę rozpoczęto w ostrym tempie, narzuconym przez gospodarzy. Drużyna Stali wyraźnie przeważała do przerwy. Zwycięska bramka padła w 30 minucie ze strzału Macugi po pięknej kombinacji z Opaszowskim.

Po zmianie pól jeszcze przez 15 minut gra toczyła się przy zmiennych atakach, przy czym obie drużyny nie wykorzystały wielu pozycji podbramkowych. Stal, pragnąc utrzymać wynik, zastosowała grę defensywną. Od tej pory następują liczne ataki Górnika, który dąży za wszelką cenę do wyrównania

Ataki te likwiduje jedynie dobrze usposobiony bramkarz Powązka, której był bohaterem dnia.

Zawody prowadził sędzia Popłatek z Krakowa. Zawodom przyglądało się około 15 tys. widzów.

Na trzecim froncie

Katowice. W meczach o wejście do II-giej ligi padły następujące wyniki:

Przemyśl: Kolejarz — Resovia Rzeszów 3:0 (1:0)
Starachowice: Stal — Zwierzyniecki Kraków 3:1 (2:1)
Sosnowiec: Stal — Górnik Janów 1:0 (1:0)
Wrocław: Ogniwo — Metal Bobrek 0:1 (0:1)
Bydgoszcz: Brda — Kolejarz Szczecin 3:0 (1:0)
Gdynia: Grom — Polonia Leszno 7:2 (2:2)
Pionki: Unia — Włókniarz Częstochowa 1:3 (1:2)
Zamość: Sparta — Concordia Piotrków 0:4 (0:3)
Białystok: Gwardia — Znicz Pruszków 1:0 (1:0)
Olsztyn: Kolejarz — Orlęta Łuków 4:0 (2:0)

GRUPA I			
Kolejarz Przemyśl	2	4	4:0
Stal Starachowice	2	2	3:2
Resovia Rzeszów	2	2	5:4
Zwierzyniecki Kraków	2	0	2:8
GRUPA II			
Metal Bobrek	2	4	2:0
Stal Sosnowiec	1	2	1:0
Ogniwo Wrocław	1	0	0:1
Górnik Janów	2	0	0:2
GRUPA III			
Brda Bydgoszcz	2	4	6:2
Kolejarz Gdynia	2	2	9:5
Polonia Leszno	2	2	11:8
Kolejarz Szczecin	2	0	1:12
GRUPA IV			
Włókniarz Częstochowa	2	4	7:3
Concordia Piotrków	2	2	6:4
Unia Pionki	2	2	3:3
Sparta Zamość	2	0	0:6
GRUPA V			
Kolejarz Olsztyn	2	4	6:0
Znicz Pruszków	2	2	9:1
Gwardia Białystok	2	2	1:2
Orlęta Łuków	2	0	0:13

GRUPA I

KOLEJARZ PRZEMYŚL — RESOVIA RZESZÓW 3:0 (1:0)

PRZEMYŚL (tel. wł.)

Pewne zwycięstwo Kolejarzy, którzy górowali nad Resovią pod każdym względem, a przede wszystkim kondycją.

Bramki zdobyli: Drzewiński 2 i Rowak. Sędziował p. Seichter z Krakowa. Widzów 5 tysięcy.

STAL STARACHOWICE — ZWIERZYNIECKI KS KRAKÓW 3:1 (2:1

Starachowice. (tel. wł.) Pięć tysięcy widzów było świadkiem niezwykle zaciętego meczu, zakończonego zasłużonym zwycięstwem Stali dla której bramki zdobyli: Makowski 2, i Zabecki jedną z rzutu karnego. W drużynie krakowskiej zawiodła zupełnie obrona i ona zawiniła przegraną. Strzelcem honorowej bramki był Konopek.

Sędziował poprawnie p. Kurek z Sosnowca.

GRUPA V

KOLEJARZ OLSZTYN — ORLĘTA ŁUKÓW 4:0 (2:0)

OLSZTYN, (tel. wł.)

Gra stała na słabym poziomie, i przyniosła stosunkowo łatwe zwycięstwo Kolejarzom. Bramki zdobyli: Sienkiewicz i Batorucz po dwie. Sędziował p. Boski z Warszawy Widzów 1.500 osób.

GWARDIA BIAŁYSTOK — ZNICZ PRUSZKÓW 1:0 (1:0)

BIAŁYSTOK, (tel wł.)

Największa sensacja w meczach o wejście do II ligi padła w Białymstoku, gdzie faworyt grupy V Znicz Pruszków doznał nieoczekiwanej porażki z tamtejszą Gwardią Jedyną bramkę uzyskali zwycięzcy przez Szerszczuchę z rzutu karnego Sędziował p. Michalak z Gdańska Widzów 4 tysiące.

GRUPA IV

UNIA PIONKI — WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA 1:3 (1:2)

PIONKI (tel. wł.)

Mecz odbył się na rozmokłym boisku, które utrudniało grę, obniżając jej poziom. Goście wygrali zasłużenie zdobywając bramki przez Jędrzejowskiego (2) i Knukieła. Honorowy punkt uzyskała Unia z rzutu karnego przez Wierzbickiego. Sędziował p. Kolber z Krakowa. Widzów 3 tysiące.

SPARTA ZAMOŚĆ — CONCORDIA PIOTRKÓW 0:4 (0:3)

ZAMOŚĆ (tel. wł.)

Sparta reprezentuje jeszcze bardzo słabą klasę, to też w rozgrywkach o wejście do II-ligi jest jedynie dostarczycielem punktów. Concordia wygrała w cuglach 4:0 (3:0), nie wysilając się na uzyskanie cyfrowo wyższego zwycięstwa. Sędziował p. Szczepański z Krakowa.

BRDA BYDGOSZCZ — PIONIER SZCZECIN 3:0 (1:0)

BYDGOSZCZ. (tel. wł.)

Bydgoska Brda w meczu o wejście do II ligi, mając przez cały czas dużą przewagę, przekonywująco pokonała mistrza Pomorza Zachodniego — Pioniera Szczecin 3:0. Dla zwycięzców bramki zdobyli Andrzejewski, Adamowicz i Nowak.

CSR — Polską 3:0 w siątkówce (15:11, 15:12, 15:5) Bratysławą — Warszawą 3:1 (10:15, 16:14, 15:12, 15:7)

GEORGI DYMITROW NIE ŻYJE



Nadeszła wieść głęboko bolesna dla nas wszystkich i dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego. Umarł Georgi Dymitrow, znany i czczony przez klasę robotniczą całego świata bojownik i przywódca w rewolucyjnej walce o socjalizm, bohater bratniego narodu bułgarskiego, kierownik zaprzyjaźnionej z Polską Bułgarskiej Republiki Demokratyczno-Ludowej, wódz Bułgarskiej Partii Komunistycznej, sekretarz generalny jej Komitetu Centralnego, wielki i nieodżałowany dla nas wszystkich człowiek, wzór myśli, walki, niezłomności, najwyższego oddania sprawie robotniczej i wielkiej idei socjalizmu.

Tow. Georgi Dymitrowa poznała polska i międzynarodowa klasa robotnicza w pamiętnych chwilach, gdy jako więzień oszołomionego zwycięstwem hitleryzmu, posadzony na ławie oskarżonych o podpalenie reichstagu przez rzeczywistych podpalaczy i prowokatorów zdemaskował ich potworny fałsz i sam rzucił im przed całym światem oskarżenie o zbrodnie wobec ludzkości. Ujawniła się wówczas cała potężna wielkość duszy i charakteru nieugiętego szermierza walki z faszyzmem, jakim był zawsze Georgi Dymitrow.

Gdy stanął na czele międzynarodowego ruchu robotniczego kierując odtąd walką całego rewolucyjnego proletariatu międzynarodowego, poznaliśmy wielkość jego myśli i talent organizatora, przywódcy i bojownika.

Wreszcie, poznaliśmy Go osobiście tak jeszcze niedawno, gdy w roku ubiegłym przybył do Polski, przywożąc nam sojusz braterski narodu bułgarskiego, jako kierownik rządu demokratyczno-ludowego.

Niezapomniana pozostanie dla nas na zawsze — Jego śmiała i niezłomna postawa rewolucyjna, Jego głęboki zawsze i szlachetny rozum, Jego bezgraniczne oddanie sprawie swego narodu i sprawie międzynarodowej.

Cześć Jego Świetlanej Pamięci!

(Wspomnienie pośmiertne o Georgi Dymitrowie wygłoszone przez Prezydenta RP Bolesława Bieruta na konferencji organizacji warszawskiej PZPR).

Skromny, Janik i Jandudo wygrali Legii mecz z AKS-em

LEGIA — AKS 3:0 (3:0)

CHORZÓW. Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Legia: Skromny Wachsman, Szaflarski, Waśko, Oprych, Milczanowski, Sąsiadek, Mordarski, Górski, Olejnik, Cyganik.

AKS: Janik Karmański, Durniok, Kulik, Janduda, Wieczorek, Cholewa, Muskała, Spodzieja, Bozek, Barański.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: w 15 min. Sąsiadek, w 21 min. Sąsiadek i w 29 min. Górski.

Sędziował ob. Pryk z Krakowa.

Trzy błędy Jandudy i Janika kosztowały AKS porażkę 0:3 i utratę dwu punktów. O ile do gry Janika nie mieliśmy oddawna zaufania o tyle kompromitująca wprost forma naszego do niedawna reprezentacyjnego obrońcy była dla wszystkich obecnych na tym meczu najbardziej przykrą niespodzianką.

Janduda był najsłabszym graczem na boisku i moralnym sprawcą zwycięstwa wojskowych.

AKS zaczął grę szybkim atakiem przedostając się od razu na pole karne gdzie Szaflarski zawinił rękę, której sędzią Pryk nie chciał uznać jako dostateczny powód do podyktowania rzutu karnego. Piłka ostatecznie poszła na aut, ale wydawało się, że jedynym problemem w tym spotkaniu będzie ilość bramek, którą przepuści Skromny.

Po wybiciu piłki przez bramkarza wojskowych powędrowała ona na drugą połowę gospodarzy gdzie pomoc chorzowian zaczęła stosować tylko dla siebie zrozumiałą grę po, pełniając raz po raz kardynalne błędy taktyczne. W wytwarzaniu bezhołowia celował zwłaszcza Janduda, który nie tylko że przez całą pierwszą połowę robił wszystko, aby atak własny nie otrzymał piłki, ale należał również do najgroźniejszych dla Janika graczy.

Wszystkie trzy bramki padły z winy stopera oraz bramkarza AKS-u. Obydwaj przyczynili się w większej mierze do zwycięstwa Legii niż sami warszawianie.

Mecz należał do bardzo słabych Legia jak już zaznaczyliśmy, wygrała dzięki błędom obrony AKS-u i w przekroju całego meczu była zespołem dużo słabszym od pokonanych. W jedenastce gości klasa dla siebie był jedynie Skromny w bramce, który w drugiej połowie stał się prawdziwym bohaterem meczu broniąc w beznadziejnych zdawałoby się sytuacjach.

Wystarczy powiedzieć tylko, że Spodzieja, Muskała, Cholewa i Bozek, byli conajmniej pięciokrotnie sam na sam ze Skromnym w odległości 3 metrów od linii bramkowej i Skromny zawsze potrafił wyjść z tych pojedynków zwycięsko.

Skromny bronił wspaniale i gdyby nie on, chorzowianie byliby nie tylko w drugiej połowie nadrobili stratę trzech bramek, ale strzeliliby jeszcze conajmniej dwie potrzebne do zwycięstwa.

Obok Skromnego drugim wartościowym graczem wojskowych był Milczanowski, który umiejętnie trzymał w szachu Barańskiego przez cały czas gry. W ataku najlepszym był Sąsiadek, szczęśliwy zdobywca dwu bramek oraz Cyganik. Debiut w Legii Olejnika na lewym łączniku wypadł nienadzwyczajnie, ale warszawski ślązak miał parę ładnych momentów.

AKS zagrał nonszalancko w pierwszej połowie a w drugiej choć miał zdecydowaną przewage nie umiał jej wykorzystać.

Cała drużyna zagrała o klasę gorzej niż w ostatnich swych meczach. Obok Jndudy i Janika bardzo blado zagrali również Spodzieja, Muskała i Wieczorek. Dużo dobrych chęci mieli Barański i Cholewa, ale niestety skończyło się u nich tylko na tym.

Wszystkich napastników AKS-u prześladował wyraźny pech w strzałach na bramkę i często odnosiło się wrażenie, że nad wynikiem spotkania zawisło jakieś fatum, które nie pozwalało na zmianę rezultatu.

Po przerwie w bramce AKS-u zagrał zamiast Janika Mrugała, który nie był przez całych 45 minut zatrudniony.

Sędziował ob. Pryk z Krakowa b. drobiazgowo.

PRZED MECZEM WĘGRY — FRANCJA O PUCHAR DAVISA

BUDAPESZT Półfinałowe spotkanie tenisowe o puchar Davisa w strefie europejskiej, między Francją a Węgrami, rozegrane będzie w Budapeszcie w dniach 9 — 11 bm. Węgry w meczu tym będą reprezentowane przez Asbotha Stolpe i Tehera, w barwach Francji zaś wystąpią: Bernard, Abdesselam Bolelli i Remy.

Liga waterpolowa

MECZE LIGI PIŁKI WODNEJ W POZNANIU

POZNAŃ (tel. wł.) W sobotę i niedzielę gościły w Poznaniu drużyny piłki wdnej Piasta Gliwice i Stali Katowice, które rozegrały zawody o mistrzostwo ligi z miejscowymi zespołami Spójni i AZS.

W niedzielę Stal Katowice wysoko pokonała Spójnię 8:1 (5:1), a Piast Gliwice zwyciężył AZS Poznań 5:2 (2:1).

Ślązacy we wszystkich spotkaniach przewyższali o klasę gospodarzy zarówno umiejętnościami technicznymi jak i kondycją, oraz taktyką.

Zawody sędziowali pp.: Kurczewski inż. Szczepański, Maleszyński i Markowicz.

W SZOMBIERKACH 2:2
Pomoc wywalczyła Cracovii remis

SZOMBIERKI — CRACOVIA 2:2 (1:0). Bytom. Bramki dla gospodarzy strzelili Fuchs i Podeszwa (z karnego), dla krakowian — Różankowski II i Parpan. Sędziował ob. Klepacz z Wrocławia. Widzów około 10.000.

Cracovia: Rybicki, Gędłek, Glimas, Jabłoński, Parpan, Mazur, Bobula, Różankowski II, Poświat, Radoń, Kolasa.

Szombierki: Jung, Czernik, Banisz, Gaweł, Podeszwa, Wieczorek, Fuchs, Czepionka, Burda, Krasówka, Renk.

Cracovia wywiozła jeden punkt z trudnego terenu bytomskich górników. Udało się jej w ciągu 14 minut wyrównać dwubramkową różnicę i w rezultacie zremisować, choć przebieg gry wskazywał, że i tym razem gospodarze zgotują większą niespodziankę.

Cracovia zagrała b. źle. W omówieniu niedzieli ligowej pisaliśmy, że ten mecz może już rozstrzygnąć sprawę hegemonii Gwardii. O ile nie uczynił tego rezultat punktowy spotkania, to w każdym razie trudno Cracovii wróżyć sukcesy, jeżeli nadal będzie dysponowała tak nieporadnym, tak mało bojowym i zupełnie nieagresywnym napadem.

Przed paru tygodniami obiegała Polskę złośliwa „wiadomość", jakoby defensywa mistrza Polski miała zrezygnować ze współpracy swego napadu, twierdząc, że i tak strzelanie bramek należy do pomocników i obrońców. To jest żart, ale trzeba było obserwować mecz z Szombierkami aby przekonać się ile jest w nim słuszności.

Kwintet ofensywny krakowian zbił żal się nawet dość często do pola karnego przeciwników, ale tylko jeden raz Radoń strzelił zdecydowanie na bramkę i trafił... w poprzeczkę.

Dopiero pod koniec drugiej połowy, gdy rzuciwszy wszystko na jedną szalę pomoc krakowska zdecydowała się na zaatakowanie Górnika, kiedy do przodu poszedł Parpan, pociągając za sobą Gędłka, Jung znalazł się w groźnych opałach. Ten sam Parpan musiał pokazać swym kolegom z napadu jak strzela się główką i pierwsza demonstracja tej nienajtrudniejszej przecież sztuki przyniosła upragnione wyrównanie.

Krakowianie popełniali również błędy w obronie, w której Parpan początkowo miewał nieporozumienia z Gędłkiem; niezdecydowanie Mazura po jednym z takich błędów przyniosło utratę pierwszej bramki.

Bez zarzutu grał Rybicki, który odparował w polu rzut karny Podeszwy, wobec poprawki był jednak bezradny.

Górnicy tak, jak już pisaliśmy wielokrotnie, nie tracą czasu na finezyjne zagrania, nie starają się filozofować w czasie gry. Długie prostopadłe podania z pomocy pchały przez 4 kwadranse napad, w którym niestety nie było kierownika. Burda tylko momentami uciekał Parpanowi ale i na prawej i na lewej stronie nie znajdował łatwiejszej sytuacji do dyrygowania ofensywą.

Główny punkt ciężkości tej linii spoczywa na lewej stronie, gdzie króluje Krasówka. Miał on dobre zagrania, umiał wygrywać pojedynki z Jabłońskim, nie wiedzieliśmy jednak by chciał przez całe 90 minut pracować tak ofiarnie jak czyniła to znakomita większość jego kolegów.

W pomocy, najlepszej linii drużyny, i tym razem brylował spokojny, opanowany w najtrudniejszych sytuacjach Podeszwa, natomiast słabszy niż zazwyczaj był Wieczorek. Z obrońców Banisz umiał lepiej zakryć, zresztą b. powolnego Bobulę. Jung nie po nosi winy za puszczone bramki siedział niepewnymi chwytami.

Przebieg gry dość żywy obfitował w wiele gorących sytuacji podbramkowych, przy czym częściej na polu karnym znajdowali się gospodarze. Do przerwy przewagę mają górnicy, którzy w 20 min. uzyskują prowadzenie ze strzału Fuchsa. Cracovia rewanżuje się w tej części meczu poprzeczką i pudłem Radonia z 3 metrów.

Po pauzie atakuje Cracovia, Gędłek bije rzut wolny w poprzeczkę, za chwilę Kolasa wali w aut łatwą piłkę. Górnicy rewanżują się wolnym egzekwowanym przez Podeszwę. Piłka wa min. nieobstawiony Krasówka ucieka i w wiązanie i wraca w pole. W 25 od środka boiska, Parpan fauluje go przed linią bramkową, sędzia dyktuje rzut karny. Podeszwa ostro strzelił w róg. Rybicki wybił w pole, poprawka była jednak nie do obrony.

W 31 min. kiedy już Cracovia atakowała całą dziesiątką, Różankowski zmienił bieg podania Poświata i piłka wtoczyła się do bramki. W 40 min. Parpan główką skierował do siatki piłkę bitą z wolnego przez Gędłka.

BUDOWLANI AKS CHORZÓW — WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 6:3 (4:1)

CHORZÓW. Pierwsze spotkanie o mistrzostwo ligi szczypiorniaka, AKS — Legia Warszawa rozegrane w Chorzowie, zakończyło się pewnym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:3.

Drużyna miejscowych była zespołem technicznie lepszym, mając w pierwszej połowie wyraźną przewagę tak w polu jak i przed bramką.

ZZK — OPOLE — PREROV (CSR) 2:1 (1:0)

OPOLE. Rozegrany w niedzielę mecz piłkarski między miejscowym kolejarzami a czechosłowackim zespołem Prerovem zakończył się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy. Opolanie mieli więcej z gry, nie potrafili jednak tego odzwierciedlić cyfrowo.

GWARDIA OPOLE — KRUPSKI MŁYN 4:1 (3:0)

METAL ZABRZE — GÓRNIK MIKULCZYCE 6:4 (4:3)

ZABRZE (tel wł) W towarzyskim meczu szczypiorniaka Metal Zabrze pokonał Górnika Mikulczyce 6:4 (4:3). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Franecki 3, Kubica, Gnot i Galus po 1.

Gwardia Wisła traci 3-ci punkt
na własnym boisku z Wartą

Gwardia — Warta 1:1 (1:1)

Kraków (tel. wł.) Warta: Krystkowiak, Pyda, Staniak, Cybiński, Groński, Skrzypniak, Opitz, Gędera, Konopa Szymura III Smólski.

Gwardia: Jurowicz, Dudek, Flanek, Legutko, Szczurek, Snopkowski, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa, Mamoń.

Bramki zdobyli w 27 min. Smólski w 39 — Cisowski. Sędzia Naporski z Łodzi — widzów 10.000.

Do sensacji ostatniej niedzieli ligowej należeć będzie nieważliwie remis Warty z Gwardią w Krakowie. Poza »Ogniwem«, do którego Gwardia straciła obydwa punkty, tylko poznańskiej Warcie udało się uszczknąć jeden punkt leaderowi wiosennemu klasy państwowej. Sukces to istotnie nie byle jaki, tym bardziej podkreślenia godny że został odniesiony na własnym boisku Gwardii. Niedzielny mecz wykazał, że naszym piłkarzom należy się zasłużony odpoczynek wakacyjny. Dotyczy to w pierwszym rzędzie drużyny leadera, która nie potrafiła uporać się z poznańczykami i zdobyć tego punktu i zdobyć tego. Gwardia wyszła na boisko zbyt pewna swego zwycięstwa. Liczono ogólnie, że zwycięstwo to będzie nawet wysokocyfrowe, sądząc po obecnej lokacie Warty w tabeli ligowej. Rzeczywistość jednak zadała kłam tym nadziejom.

Warta doskonale rozegrała mecz taktycznie. Nastawiona przez cały czas na defensywę, zadania swoje wykonała w stu procentach a może nawet ponad normę. Do sukcesu poznańczyków przyczyniła się w pierwszym rzędzie doskonała gra trio obronnego, w którym brylował prawy obrońca Pyda. Również jego partner Staniak stanął w zupełności na wysokości zadania i sparaliżował akcje drugiego szczyrdowego Gwardii — Cisowskiego. Doskonale usposobiony był Krystkowiak w bramce, który miał naprawdę swój dobry dzień. Swą drużynę obronił kilkakrotnie od pewnych bramek. Czwartym, którego grę należy podkreślić, był trzeci obrońca Warty — Groński. Linie defensywne oparte na wymienionych zawodnikach tworzyły istotnie trudną do przebycia przeszkodę dla kwintetu ofensywnego Gwardii. Wynik 1:1 ilustruje to najlepiej. Słabiej zagrał atak poznański, w którym środkowy napastnik Konopa był raczej zawadą aniżeli pomocą w ataku. Był on najsłabszym zawodnikiem na boisku i dziwić się należy, że Warta dysponując licznymi rezerwami, wystawiła na to stanowisko tak słabego zawodnika. Dobrze wypadli dwaj łącznicy Gędera i Szymura III, którzy umiejętnie cofali się w razie potrzeby do tyłu, ale również umieli atakować bramkę Gwardii. W sumie Warciarze zaprezentowali się w Krakowie bardzo korzystnie, a ich fair grą zjednali im widownię.

Gwardia pewna swego zwycięstwa zagrała początkowo nonszalancko. Napad Gwardii natrafiwszy na zdecydowany opór poznaniaków, przeszedł w drugiej połowie zawodów do ofensywy, chcąc za wszelką cenę odnieść zwycięstwo, które leżało przecież w granicach jej możliwości. Wszelkie wysiłki spełzły jednak na niczym, wobec nieslychanie zaciętej obrony Warty.

W drugiej połowie Gwardia miała szereg momentów, które pachniały bramką, atak jej nie wykorzystał jednak wielu okazji i w następstwie tego gwardziści musieli się zadowolić pierwszym w tym sezonie wynikiem remisowym. Odpoczynek wakacyjny dobrze zrobi Jurowiczowi, który ostatnio grał bardzo nerwowo. W obronie jedno przewrócenie się Flanka przyniosło bramkę przeciwnikowi. W obronie najlepszy był Dudek, który zupełnie przyjął się już w drużynie ligowej Gwardii. Szczurek, który tak wspaniale zagrał przeciwko Sparcie praskiej, wykazał podobnie jak na meczu z Opolem brak kondycji. Nie grał on trzeciego obrońcę, lecz raczej środkowego pomocnika, wysuwając się niepotrzebnie daleko wprzód. Legutko lepszy był od drugiego skrajnego pomocnika.

W ataku nie szło tak jak powinno funkcjonować. W kwintecie ofensywnym ligowego leadera klasy państwowej. Na pierwszy plan wybijał się jak zwykle pracowity Gracz i bardzo dobry tym razem Cisowski, strzelec jedynej bramki dla Gwardii. Kohut jak zwykle nie wysilał się zbytnio, a Mamonia jak już wspomnieliśmy na wstępie, zaszachował zupełnie obrońca Warty Pyda.

Przebieg gry. Już w 5 min. obrona Warty zlikwidowała groźny przebój Kohuta wziąwszy go w połężnie kleszcze. W 19 min. po akcji Gracz — Kohut ten ostatni strzela ze spalonego bramkę, której naturalnie sędzia nie uznaje. W 27 min. piękne zagranie ataku Warty Opitz — Konopa — Smólski przynosi poznańczykom bramkę. W kilka minut później Konopa z niezwykle dogodnej pozycji zamiast do bramki — strzelił Jurowiczowi w ręce. 39 min. przynosi wyrównującą bramkę. Cisowski z podania Gracza strzela w sam róg. Po pauzie pierwszy kwadrans toczy się przy ulewnym deszczu. Przewaga lepszej techniczne Gwardii rośnie z minuty na minutę. W 11 min. Gwardia prowadzi w rogach 5:1. Mimo huraganowych ataków gwardziści nie mogą przełamać muru obronnego Warty i wynik 1:1 pozostaje do końca meczu. Rzutów rożnych 8:3 dla Gwardii. Sędzia Naporski był bardzo tolerancyjny co do rąk na polu karnym. Gwardii »przebaczył« dwa karne, Warcie jednego. Poza tym sędziował dobrze.

W przedmeczu juniorzy Stal Katowice pokonali juniorów Gwardii 5:4 (2:1).

Polonia W. rozczarowała
mimo zwycięstwa nad ŁKS-em 2:1 (1:1)

WARSZAWA. Od pięciu tygodni Warszawa nie miała meczu ligowego; niestety i niedzielny mecz swym poziomem daleko odbiegał od minimalnych wymagań, jakie stawiamy zawodom ligowym.

Polonia bez Świcarza i z kontuzjowanym Wołoszem była bardzo słaba. W ataku nawet Ochmański stale zmieniający swe miejsce nie pokazał nic szczególnego. Po utracie pierwszej bramki Polonia dokonała szeregu przesunięć w swych szeregach. Wołosz z obrony przeszedł na pozycję łącznika, Jaźnicki na skrzydło a Łabęda na obronę.

Od tego czasu definitywnie na lewego łącznika przechodzi Ochmański, zmieniając miejsce ze Szczepańskim. Brzozowski do czasu odniesionej kontuzji głowy był w swojej normalnej formie, grając poprawnie na pozycji stopera. Stanowczo stanowisko to odpowiada mu lepiej niż gra na pozycji bocznego pomocnika, jak to ma miejsce w reprezentacji.

Borucz nie miał wiele okazji do wykazania się swymi umiejętnościami. Jedynej puszczonej bramki nie mógł obronić. Parę interwencji było dobrego gatunku, ale nie zawsze chwytał dosyć pewnie. Śliska piłka niestety nie zawsze zostawała w jego rękach.

Łodzian widzieliśmy w tym roku w Warszawie w meczu z Legią. Widzieliśmy wtedy ich wspaniałą grę w ataku, płynność akcji i piękną współpracę z linią pomocy. Tym razem nie było najmniejszych śladów tych wspaniałych zagrań.

Janeczek wyróżniał się raczej nieczystą grą i wymyślnymi faulami, niż umiejętnościami technicznymi. Podobała się jedynie gra pary Hogendorf — Baran. Baran był szybki i zagrywał przytomnie. Patkolo tylko raz jeden zrobił niebezpieczny raid pod bramkę Polonii. W obronie Włodarczyk szczególnie troskliwą opieką otoczył Ochmańskiego. Trzeba przyznać, że zrobił to dosyć skutecznie. Do zawodów drużyny wystąpiły w następujących składach:

ŁKS WŁÓKNIARZ: Szczurzyński, Włodarczyk, Łuć, Sołtyszewski, Pietrzak, Urban, Hogendorf, Baran, Janeczek, Patkolo, Gwoździński.

ZZK POLONIA: Borucz, Wołosz, Fruski, Wiśniewski, Brzozowski, Szczawiński, Łabęda, Jaźnicki, Szularz, Szczepański, Ochmański.

Grę rozpoczyna Polonia grając pod wiatr. Pierwsze 30 minut upływa na obopólnych atakach, które kończą się przeważnie na polu karnym. Obie drużyny nie mogą wypracować sobie dogodnej pozycji do strzału, a z daleka nie ma komu strzelać. W 17 minucie Ochmański podaje na środek przed samą bramkę, gdzie Jaźnicki skierowuje przytomnie piłkę główką do bramki. Jednak Szczurzyński jest na stanowisku i pięknie broni. W 25 minucie Borucz brawurową nakrywką likwiduje niebezpieczny raid pary Patkolo — Gwoździński. W 34 minucie Baran niespodziewanym strzałem z 10 metrów zdobywa prowadzenie dla ŁKS-u Polonia po utracie tej bramki dokonuje zmian w ataku. Parę szybkich akcji i Polonia zdobywa wyrównanie ze strzału Szularza. Nie bez winy jest tym razem bramkarz łodzian, który interweniuje zbyt późno. Do przerwy wynik bez zmian.

Po przerwie obraz gry nie zmienia się. Ataki Polonii są jednak częstsze ale stale brak im wykończenia. W 63 minucie schodzi z boiska Brzozowski na skutek odniesionej kontuzji głowy. Wraca jednak po pięciu minutach z obandażowanym czołem i zmienia pozycję z Wiśniewskim, przechodząc na prawą pomoc. W 75 minucie Ochmański pięknym strzałem z 20 metrów zdobywa drugą i ostatnią bramkę dla Polonii. Ostatnie 15 minut Polonia silnie atakuje, starając się podwyższyć wynik. Na 3 minuty przed końcem sędzia dyktuje rzut karny przeciwko łodzianom. Egzekutorem jest Pruski, strzela jednak w słupek. Sędzia kończy zawody przy bramkach Polonii. Sędziował Warzecha z Opola, na ogół dosyć obiektywnie, jednakże był zbyt drobiazgowy w ocenie fauli, czym wstrzymywał tempo gry i ciągłość akcji.

Dwie porażki
polskich siatkarzy

CSR — POLSKA 3:0 (15:11, 15:12, 15:5)

PRAGA, (tel. wł.). W międzypaństwowym meczu siatkówki męskiej rozegranym w sobotę na stadionie NV Bratysława, siatkarze czechosłowaccy odnieśli nad Polakami zdecydowane zwycięstwo. Mecz odbywał się na otwartym powietrzu w czasie silnego wiatru i deszczu.

Przed spotkaniem oba zespoły uczciły jednominutową ciszą pamięć zmarłego przywódcy bułgarskich komunistów — G. Dymitrowa.

W niedzielę rozegrano mecz siatkówki kobiet między reprezentacją Polski występującą pod firmą Warszawy, a Bratysławą. Ten mecz wygrał siatkarki czechosłowackie 3:1 (10:15, 16:14, 15:12, 15:7).

BRATYSŁAWA MISTRZEM WIOSENNYM LIGI CSR

PRAGA. (tel. wł.) W ostatnim kole rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ligi CSR Bratysława pokonała w Pradze Sparte 4:1 (3:1) dając piękny pokaz swych wysokich umiejętności. Dzięki temu zwycięstwu Bratysława zapewniła sobie tytuł wiosennego mistrza ligi.

Inne wyniki:

TARNAV — SLAVIA 1:0

Zylina — ATK Praga 2:2, Bystrca — Bohemians 1:1, Zidenice — Ulzen 2:2, Teplice Ostrava 1:1.

SŁABE WYNIKI W SZCZECINIE

SZCZECIN (tel. wł.) Mecz lekkoatletyczny pomiędzy Polską Zachodnią a Polską Północną o puchar im. Janusza Kusocińskiego rozegrany w Szczecinie zakończył się ogólnym zwycięstwem Polski Północnej 105:87.

Zwycięstwie Polski Północnej zadecydowała dobra postawa biegaczy w sztafetach oraz bieg na 5 km, w którym 3 pierwsze miejsca przypadły Północy. W reprezentacji Północy zabrakło olimpijczyków Łomowskiego i Adamczyka, a z Polski Zachodniej na zawody nie stawili się m. in. chorzy Kiszka oraz Szędzielorz.

Z powodu braku na starcie Kiszki oraz chwilowego spadku formy Stawczyka (który tak temu ośmieli się), pojedynek Stawczyk — Buhl nie dał spodziewanego wyniku, a do osiągnięcia rekordu Polski zabrakło Stawczykowi aż pół sekundy. Z wyników na uwagę zasługuje dobry rezultat Praskiego w pchnięciu kulą 14,81.

Poza tym osiągnięto lepsze wyniki w następujących konkurencjach: 1500 m Nieroba (Zach.) 4.09,6, 4×100 m (Płn) 44,8,80 m Adamska 8,2 oraz dysk Drzewiecka 35,15.

WYNIKI TECHNICZNE:

kobiety — 100 m: 1) Gebolisówna (Zach) 12,9, 2) i 3) Cieślikówna i Orsztynowicz (Płn) 13,2.

4x100 m: 1) Zachód 53,2, 2) Północ 53,3.

Wzwyż: 1) Rączewska (Zach) 1.40, 2) Wajsówna (Zach) 1,35, 3) Lechner (Płn) 1,35.

Dysk: 1) Drzewiecka (Płn) 35.15, 2) Gebolisówna (Zach) 33,88, 3) Rowińska (Płn) 30,74.

Mężczyźni — 100 m: 1) Stawczyk (Płn) 11,0, 2) Buhl (Zach) 11,2, 3) Mach (Płn) 11,4.

1500 m: 1) Nieroba (Zach.) 4,09,6, 2) Kiełczewski (Płn) 4,11,8, 3) Mańkowski (Płn) 4,12,4.

5 km: 1) Kielas (Płn) 15,40,8, 2) Piotkowiak (Płn) 16,26,8, 3) Boniecki (Płn) 16,28,9, (Piotkowiak minął Bonieckiego dopiero na ostatnich 100 metrach).

400 m: 1) Mach (Płn) 52,0, 2) Lipiec (Zach.) 53,0, 3) Korban (Płn) 53,4.

4) Małecki (Zach) 53,4.

4x100 m: 1) Północ 44,8, 2) Zachód 45,2.

Wdal: 1) Stawczyk (Płn) 6,62, 2) Buhl (Zach) 6.40, 3) Dziewolski (Płn) 6,39.

Oszczep: 1) Jurzyński (Płn) 50 m, 2) Szumiński (Płn) 47 m, 3) Błażnik (Zach) 46,32.

Kula: 1) Praski (Zach) 14,81, 2) Nowak (Płn) 13,08, 3) Zdrojewski (Zach) 12,77.

Juniorki — 60 m: 1) Adamska (Płn) 8,2, 2) Krzyżaniak (Zach) 9,22, 3) Zawadzka (Zach) 8,3.

4x60 m: 1) Północ 32,4, 2) Zachód 33,0.

Juniorzy — 100 m: 1) Mach II (Płn) 11,5, 2) Rabenda (Płn) 11,7, 3) Gorczaty (Zach) 11,8.

4x100 m: 1) Północ 46,1, 2) Zachód 47,7.

Wzwyż: 1) Michalski (Zach.) 1,70, 2) Bzyck (Zach) 3) Ohnsorge (Płn) 1,60.

Oszczep: 1) Walczak (Płn) 50,98, 2) Siudo (Zach) 50,09, 3) Plewka (Zach) 38,32.

Publiczności ok. 5000.

12 bramek w Poznaniu
ZZK - Ruch 8:4 (5:1)

ZZK — RUCH 8:4 (5:1)

Bramki strzelili Białas w 1 minucie, Białas w 12 minucie, Alszer w 14 minucie, Anioła (z karnego) w 17 minucie, Anioła (z karnego) w 25 minucie, Anioła w 28 minucie, Kołtuniak w 61 minucie, Alszer w 63 minucie, Alszer w 74 minucie, Anioła w 78 minucie, Żurek w 79 minucie, Kołtuniak (z karnego) w 87 minucie.

ZZK — Gołębiowski, Wojciechowski I, Sobkowiak, Tarka, Matuszak, Kołtuniak, Anioła, Czapczyk, Białas, Wojciechowski II.

Ruch — Szeja, Oślizłok, Giebur, Suszczyk, Bartyla, Bomba, Alszer, Przycherka, Cebula, Żurek, Kubicki.

Sędziował ob. Zaifert z Krakowa .Widzów około 8000

Chorzowianie nie mogą tym razem usprawiedliwić swojej porażki brakiem Cieślika w ataku, gdyż napastnicy Ruchu nie wiele ustępowali bramkostrzelnym i solidnym kolegom z drużyny przeciwnika. O wysokiej porażce zadecydowała tym razem słaba postawa obrony i pomocy, które to linie w tym dniu wypadły blado.

Gra prowadzona była przez cały czas w żywym tempie, — oby dwie drużyny były raczej wyrównane.

Dużo zawinił w drużynie gości Giebur w obronie oraz Bartyla w środku pomocy, który wprawdzie dobrze pilnował Czapczyka ale... najwidoczniej uważał, że na tym się kończy jego zadanie. Z przyjemnością natomiast patrzała widownia na żywego, pracowitego i przede wszystkim skutecznego Alszera. Także Cebula miał jeden z najjaśniejszych dni w swojej powojennej karierze. — Jego zagrania były czasami wzorowe.

Słabych stron kolejarzy przeciwnik niestety nie obnażył. Słabiej niż zwykle wypadł jedynie Kołtuniak na skrzydle oraz Gołębiowski w bramce, który z powodu niefortunnych wybiegów ma dwie bramki na swoim sumieniu. Wspaniałe wprost dwie pary dy nie mogły zrównoważyć kilku kiepskich chwytów.

Pierwsza bramka padła zupełnie nie spodziewanie. W 1-ej minucie Białas strzela ostro w zamieszaniu podbramkowym, piłka ociera się o bramkarza i wpada do siatki. Kolejarze grają z wiatrem przygniatają mocno. W 12 min. Kołtuniak centruje dokładnie do środka, Białas podwyższa na 2:0. Gra toczy się przeważnie pod bramką Ruchu, gościom udaje się w 14 min. przebój, i Alszer strzela z trudnej pozycji pierwszą bramkę dla swych barw. Kolejarze rewanżują się trzecią bramką w 17 min. Ostry strzał Białasa przytrzymuje w polu karnym ręką Giebur, rzut karny wykonuje Anioła. Podyktowany rzut karny przez Słomę, strzał jego plastkuje bramkarz Szeja, Słoma ponownie poprawia i podwyższa na 3:1. W 25 min. kolejarze biją korner, Słoma otrzymuje piłkę wprost na nogę i strzela a Gebur znowu przytrzymuje piłkę ręką. Rzut karny zamienia Anioła na bramkę. W 3 min. później Anioła podprowadza piłkę na prawe skrzydło, strzela na bramkę, piłka mija bramkarza i trafia Gebura w pierś, odbija się i wpada do siatki. Do końca przerwy kolejarze mają znaczną przewagę.

Po zmianie stron chorzowianie uzyskują przewagę w polu. Częściej goszczą pod bramką kolejarzy a Gołębiowski znuszony jest raz poraz interweniować. Pierwszą bramkę jednak uzyskują znowu kolejarze w 16 min. przy czym nie bez winy był Szeja, który przepuścił strzał Kołtuniaka między rękami. Pierwszy niefortunny wybieg Gołębiowskiego notujemy w 28 min., wykorzystał go umiejętnie Alszer, który posłał piłkę do pustej bramki. W minutę później Alszer znowu znajduje się z piłką pod bramką Gołębiowskiego, wstrzymuje się ze strzałem, wyciąga bramkarza z bramki, przenosi nad nim piłkę wprost do siatki. Obrońca Wojciechowski broni jeszcze piłkę ręką, lecz za późno. Siódmą bramkę dla kolejarzy strzelił w 37 min. Anioła w zamieszaniu podbramkowym. Przewagę mają jednak stale przed końcem w polu bramkowym ZZK. Chorzowianie atakują stale bramkę przeciwnika — z błędu Słomy Żurek zdołał pod wyższyć wynik na 7:4. Ostatnia bramka padła dosyć niespodziewanie. Obrońca Oślizłok zupełnie niepotrzebnie przytrzymał piłkę ręką na polu karnym. Podyktowany rzut karny egzekwował z powodzeniem Kołtuniak, ustalając wynik dnia na 8:4.

WYNIKI Z ZABRZA.

PIŁKA NOŻNA (Kl. 0) 1) SPP 34 Słupsk (Drzewny) 2) SPP 9 Poznań (Metalowy) 3) SPP Zdrojowisko (Węgl.) 4) SPP 37 Dwory (Chem)

PIŁKA NOŻNA (Kl. II) 1) Gimn. Metal (Gliwice) 2) Hutn. Łagiewniki 3) Energ. Nysa.

SIATKÓWKA ŻEŃSKA 1) SPP 23 Jelenia Góra (Włókn) 2) Gimn. Przem. Odzieżowego Jeziorna k. Warszawy 3) SPP Krotoszyn (Odzież)

SIATKÓWKA MĘSKA (Kl. I) 1) SPP 2 Tarn. Góry) (Węgl.) 2) SPP 25 Olsztyny (Drzewny) 3) SPP 37 Dwory (Chem.)

SIATKÓWKA MĘSKA (Kl. II) 1) Liceum Przem. Papiern. Włocławek 2) Gimn. Energ. Nysa 3) Gimn. Elektrotechniczne Kraków 4) Gimn. Węgl. Zabrze

Ogniwo zawiodło Wrocław

METAL OGNIWO 1:0 (0:0)

WROCŁAW. Jedyną bramkę dnia zdobył w 27 minucie drugiej połowy Urbańczyk. Sędzia Olejnik z Łodzi. Widzów ponad 12.000.

Sen Ogniwa o awansie do II ligi prysł jak bańka mydlana. Na własnym boisku wrocławianie przegrali z Metalem Bobrek, mając przez trzy czwarte meczu znaczną przewagę. Goście grali systemem wzmocnionej defensywy, mając podporę w doskonałym Kzolu oraz w pewnych obrońcach Cichoniu i Dymarze, Pomoc grała bardzo dobrze, atak nieco brutalnie.

W pierwszej połowie zdecydowanie przeważali wrocławianie. Łaseckiś śpieszył się zbytnio z oddawaniem strzałów. Botek był wyraźnie niedysponowany, a Bajer grał kulejąc. W pomocy wybijał się Arbach, ale w drugiej połowie popełnił on błąd, który kosztował utratę drogocennych punktów. Obrońcy stanęli na wysokości zadania. Początek w bramce był nerwowy, a przy lepszym ustawieniu się, mógł przepuszczoną piłkę złapać. W drugiej części meczu Metalowcy grali nieco lepiej w 27 minucie, lewoskrzydłowy podał do środkowego napastnika, który minął Arbacha i lokował piłkę w siatce. Od tego momentu metalowcy grali wybitnie na czas.

POMORZANIN TORUŃ — KRAKOWE POLE 3:1 (1:0)

Gospodarze przez cały czas przeważali lekką przewagę. Bramki dla Pomorzanina zdobyli Kamiński 2 i Pralinowski, —

Czesław Marcelak jest dobrej myśli w tegor. wyścigu „Tour de France”

i zapowiada swój start w wyścigu dookoła Polski

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Nie powiodło się tym razem Czesławowi Marcelakowi w wyścigu o tytuł szosowego mistrza Francji na rok 1949. Chcąc nie chcąc Czesław zmuszony był odstąpić tytuł mistrza młodszemu od siebie, Janowi Rey którego „starzy” szosowcy nieco zlekceważyli i niedopilnowali. Ale to jeszcze nie powód do zmartwień. Zdaniem Marcelaka każde niepowodzenie, każda większa trudność, to jedna lekcja więcej w sztuce opanowania wyścigów kolarskich.

— Utraciłem tytuł mistrza szosowego Francji — powiada Czesław Marcelak — ale mam nadzieję, że odbiję to w „Tour de France”, morał mam dobry i kondycyjnie czuję się doskonale...

GRUNT — TO DOBRZE ZACZĄĆ

— Wraz z Kłabińskim przydzielono nas do ekipy Ouest — Nord, do której należą przeważnie Bretończycy. A to uparte chłopy, zwłaszcza Robic, który na pewno będzie naszym „chef de file”... Jeżeli w drużynie naszej będzie harmonia, w co nie wątpię — mówi dalej Marcelak, — to możemy sprawić niejedną niespodziankę.

— Grunt to dobrze zacząć — wtrąca szwagier Czesława, Wittek Antoni, który w niedzielnych wyścigach regionalnych w Lillers zajął drugie miejsce. -- Jeżeli w pierwszych trzech etapach dobrze się spiszecie, to już przez cały czas czołowe miejsce w ogólnej klasyfikacji zapewnione. A jak nie...

— Co nie — przerywa mu Czesław pół żartem, pół serio. — Mówiłem przecież że przy dobrej współpracy w drużynie odstawimy robótkę jak cacko. A zresztą, co tu dużo gadać, za kilka dni wyścig, to się przekonasz.

KŁABIŃSKI TRENUJE

Przy odrobinie szczęścia, Marcelaka można jeszcze zastać w domu, ale Edwarda Kłabińskiego za nic w świecie nie można „upolować”. Raz jeszcze w Lille na prześwietleniu, kiedy indziej biega, względnie trenuje Ale bo też Edward przygotowuje się do „Tour'u” z wielką starannością. A projekty jego sięgają dalej aniżeli sam bieg dookoła Francji.

A POTEM TOUR DE POLOGNE

Dowiedzieliśmy się o tym przypadkowo u Marcelaka, od Wittka Antoniego, Edward Kłabiński reflektuje bowiem na wzięcie udziału w biegu dookoła Polski.

Wittek Antoni, znany wyścigowiec regionalny, oświadczył nam, że zamierzają sformować piątkę, w której wzięliby udział: **Kłabiński, Wittek, Fronckowiak z Montceau oraz dwóch innych kolarzy, i jako reprezentacja emigracji jechać dookoła Polski.** Taki bieg nie byłby dla Wittka zbyt trudny, bowiem wraz z Marcelakiem wykazał on swą klasę w 1939 roku.

Wittek zwyciężył nawet 2 etapy, a Marcelak 3. Chodzi jednak o to, czy krajowe władze kolarskie wyrażą zgodę i czy zdążyliby wystarać się o potrzebne dokumenty.

Tymczasem Marcelakowi i Kłabińskiemu życzymy dużo powodzenia i sukcesów w „Tour de France 49”.

STANIS

Składy na Węgry Polski A i B ustalon

WARSZAWA. Składy reprezentacji piłkarskich Polski na międzypaństwowe spotkania z Węgrami w Debreczynie i w Gdańsku w dniu 10 lipca br. ustalone zostały przez kapitanat sportowy PZPN następująco:

Do Debreczyna wyjeżdża Polska I w składzie: Borucz (rez. Rybicki), Gędłek, Barwiński (rez. Janduda), Suszczyk, Parpan, Brzozowski (rez. Jabłoński II), Mamoń, Gracz, Spodzieja, Kohut, Ochmański (rez. Muskała).

W Gdańsku przeciw Węgrom wystąpi zespół: Jurowicz (rez. Skromny), Dudek, Flanek (rez. Wołosz), Słoma, Szczurek, Wieczorek (rez. Tarka Skrzypniak),), Kokot II, Anioła, Nowak, Krasówka, Wiśniewski (rez. Brzeski, Rembecki).

BIELSKA KLASA A ZAKOŃCZYŁA ROZGRYWKI MISTRZOWSKIE

BIELSKO: W środę dnia 2 czerwca zostały zakończone rozgrywki mistrzowskie w kl. A Podokręgu Bielsko-Biała. Na pierwszym miejscu w tabeli uplasował się ZM BKS Biała wyprzedzając różnicą jednego punktu Związkowiec Wadowice. Zdobycie pierwszego miejsca nie dało jeszcze tytułu mistrzowskiego jedenastce BKS ponieważ Związkowiec Wadowice wniósł protest przeciwko wynikowi przegranego meczu z kopalnią Brzeszcze.

Wadowiczanie którzy przegrali mecz mistrzowski z Kopalnią Brzeszcze 4:0, dokonali przed meczem zdjęcia drużyny Brzeszcz i w proteście kwestionują udział w zawodach w barwach Kopalni kilku zawodników. Znamy drużynę Kopalni Brzeszcze i ze zdjęcia wynika dość wyraźnie, że jeden z zawodników nie jest graczem Kopalni. Należy się poważnie liczyć z tym, że WGiD zweryfikuje ten mecz jako walkower dla Związkowca, który w ten sposób zostanie mistrzem bielskiej klasy A.

OSTATNIE WYNIKI W KL. A

KOPALNIA BRZESZCZE — ZK BKS BIAŁA 2:6 (1:2)

Kopalnia prowadziła 2:0, poniosła jednak zasłużoną porażkę, BKS posiadał przez cały czas zawodów zdecydowaną przewagę. Bramki dla BKS zdobyli Brykowicz 3, Mącznik Pysz i Stec po 1 dla pokonanych Wykręt.

OGNIWO BIELSKO — ZZK LESZCZYŃSKI 5:2 (1:2)

Drużyna Ogniwo zagrała dobrze zwłaszcza po przerwie i odniosła zasłużone zwycięstwo zdobywając bramki przez Wojtyłę 2, Wachmietę Janiszewskiego i Grzyba po 1. Dla Leszczyńskiego bramki zdobyli Hofman i Koska.

OGNIWO CIESZYN — BIAŁA LIPNIK 4:1 (2:1)

ZWIĄZKOWIEC WADOWICE — RKS LENKO BIELSKO 4:3 (2:0)

Nikłe zwycięstwo gospodarzy, przy czym o zwycięstwie zadecydowała samobójcza bramka. Pozostałe bramki dla zwycięzców zdobyli Zimmer 2 i Gabor 1.

ZZK GRAŻYNA DZIEDZICE — HEJNAŁ KĘTY 5:3 (2:1)

TABELA KLASY A

ZM BKS Biała	18	29	62:22
Związkowiec Wadowice	18	28	49:27
Ogniwo Cieszyn	18	26	50:30
Kopalnia Brzeszcze	18	20	46:35
Ogniwo Bielsko	18	20	35:28
Lenko Bielsko	18	18	39:40
Grażyna Dziedzice	18	16	36:37
ZZK Leszczyński	18	10	18:35
Biała Lipnik	18	8	19:45

25 lat w służbie sportu

KS ZZK BRDA BYDGOSZCZ

obchodzi jubileusz 25 lat swego istnienia

BYDGOSZCZ. W sobotę i niedzielę dnia 2 i 3 lipca br. zasłużony dla sportu nie tylko Bydgoszczy ale i całego Pomorza KS ZZK Brda obchodził uroczyście jubileusz 25-lecia pracy na niwie sportowej, przeważnie wśród młodzieży robotniczej i rzemieślniczej.

25 lat temu w zachodnich dzielnicach Okole-Wilczak znaleźli się entuzjaści piłki nożnej, którzy postanowili z robotniczej młodzieży tych dzielnic stworzyć klub sportowy i nazwać go od przepływającej przez miasto rzeki — „Brda”. Grupie tej przewodniczył **Bernard Jaskulski, który, jak mówi kronika, zebrał w dniu 18 marca 1924 roku** najbardziej sprawą zainteresowanych ludzi w liczbie 17 i postawił na zebraniu organizacyjnym wniosek o stworzeniu klubu, który został przez zebranych jednogłośnie przyjęty.

Od dnia tego klub przechodził różne koleje w swej historii. Były dni chwały, kiedy to piłkarze bili silne miejscowe i pozamiejscowe zespoły i zdobywali mistrzostwo klasy B, grali o awans do klasy A. Lekkoatleci zdobywali mistrzostwo miasta. Były i dni nieszczególne, gdy brak było finansów na utrzymanie klubu, płacenia składek do związków, za sale gimnastyczne, boiska i trenerów. Klub w tym czasie prowadzili sprawnie założyciel **Jaskulski Bernard, Jałoszyński Wincenty i Cybulski Franciszek.** Z graczy wyróżnili się **Ziółkowski Marian**, wzór sportowca, **Dąbrowski Feliks, Cybulski Maksymilian, Mańczak, Dudziński, Najdowski, Matyniak, Pamin, Kępiński, Witt i dużo innych.**

Nadszedł rok 1939 i nieszczęśliwy miesiąc wrzesień i życie sportowe Polski zostało na przeciąg długich pięć lat wstrzymane. Gdy tylko ucichły strzały nad Brdą, młodzi piłkarze **Świtała i Dąbrowski Stasio** zdobyli na szkopach koszulki, buty, piłki i wraz z **Męczyńskim Józefem, Kawałkiem i Gościńskim** zaczęli na nowo organizować życie klubu, stwarzając na początek drużynę piłkarską, która swój pierwszy mecz rozegrała już w kwietniu z drużyną żołnierzy radzieckich.

Do nowotworzącego się Robotniczego Klubu Sportowego Brda napływać zaczęli masowo członkowie byłych drobnych klubów Bydgoszczy, którzy zrozumieli jako jedni z pierwszych, że w nowej rzeczywistości tworzyć należy jedynie kluby silne, które mogą we właściwy sposób poprowadzić pracę na polu wychowania fizycznego.

Do szeregów KS Brda napływali najwybitniejsi sportowcy i działacze sportowi, wśród których znalazł się doskonały organizator sportu robotniczego z okresu przedwojennego **Lehman Stanisław.**

Stanisław Lehman wraz z braćmi Dąbrowskimi, Cybulskimi, Labenzami, Grodzkimi Zielińskim E. i już na wstępie wymienionymi oraz całym szeregiem innych w rekordowym tempie rozwinęli życie klubu, który zyskał sobie uznanie władz kolejowych, partyjnych i sportowych i w roku jubileuszowym może się pochwalić ilością członków 1800.

Klub posiada liczne sekcje sportowe, z których piłkarze walczą pomyślnie o wejście do II ligi, bokserzy w klasie A Pomorza, hokeiści zdobyli mistrzostwo klasy A, szczypiórniści koszykarze i siatkarze należą do silniejszych zespołów Pomorza. Pływacy są jedną z najsilniejszych drużyn okręgu i reprezentowali ostatnio Pomorze w meczu ze Szczecinem. Kobiety Brdy mają silne reprezentantki w sekcji pływackiej, lekkoatletycznej i gier sportowych. Kolarze z Ritterem, Schmittem i Rogalskim są najwybitniejszym zespołem Pomorza.

Na czele zarządu **stoi w roku jubileuszowym** Grodzki, a pomaga jemu dzielnie **Dąbrowski Feliks.** Funkcję sekretarza klubu pełni z powodzeniem **Mrowiński Bernard**, kierownikiem sekcji piłkarskiej jest **Labens Konrad**, który prowadzi również i hokeistów. Koledzy **Mindak, Marciniak, Ziołkowski, Cybulscy, Brzozowski, Zieliński,** bracia **Dąbrowscy, Męczyński** i wielu innych poświęcają cały wolny od zajęć zawodowych czas pracy klubowej i wychowaniu setek młodzieży na dzielnych sportowców i synów Polski Ludowej.

Władze miejskie przydzieliły klubowi również w roku jubileuszowym teren pod budowę nowego reprezentacyjnego stadionu. Plany są już wykonane i przystępuje się do robót wstępnych, a przede wszystkim do oparkanienia. Boisko piłkarskie z bieżnią i trybuną na około 25.000 widzów ma być gotowe w roku przyszłym.

6 rekordów okręgowych

pobito na mistrzostwach pływackich Krakowa

Dzień (Ogniwo Bielsko uzyskał drugi najlepszy czas w Polsce na 1500 mtr. w stylu dowolnym

Kraków. W Krakowskim Okręgowym Związku Pływackim znać energiczną rękę nowego prezesa prof. Tadeusza Dręgiewicza Mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych mistrzostwa okręgowe klasy I mężczyzn i kobiet zostały sprawnie i sprężyście przeprowadzone w ciągu trzech dni.

Udział w nich zawodniczek i zawodników Ogniwa Bielsko przyłączonych obecnie do okr. krakowskiego w dużej mierze przyczynił się do dobrego poziomu mistrzostw. 6 rekordów okręgowych pobito na tegorocznych mistrzostwach Krakowa Bielszczanie Dzikówna i Dzień zaatakowali 4 rekordy i wszystkie próby się udały. Nowe rekordy okręgowe Krakowa są następujące:

Dzikówna (Ogniwo Bielsko) — 100 m. st. dowolnym 1,22,8, (poprzedni rekord Dawidowicz wynosił 1,23,0).

Dzikówna 400 m. st. dowolnym 6,46,3, (poprzedni rekord Dawidowicz 6,58,6).

Dzień (Ogniwo Bielsko) 200 m st dow 2,30,2, (poprzedni rekord Kota wynosił 2,30,7).

Dzień: 1500 m. st. dow. 21,29,2, (poprzedni rekord J. Kota 23,09,6).

Czas Dzienia na 1500 m. jest po rekordzie Polski Gremlowskiego drugim najlepszym wynikiem w Polsce.

Ponadto Dzień uzyskał na 400 m. dowolnym czas lepszy od dotychczasowego rekordu okręgu Kota (5,35,0) a mianowicie 5,25,6, ponieważ jednak nie zgłosił próby bicia rekordu, wynik jego nie zostanie wpisany na listę rekordów. Dwa pozostałe rekordy okręgowe przypadły na sztafety 4x100 m. zmiennym żeńskie i męskie, rozegrane po raz pierwszy jako nowe konkurencje mistrzostw. Sztafetę żeńską wygrało Ogniwo Kraków w czasie 7,08,1, męską Gwardia w czasie 5,39,2

W konkurencjach kobiecych: Dzikówna i Dobranowska zdobyły po 3 mistrzostwa, Blehmówna (Ogn. Bielsko) — 1, w konkurencjach męskich Dzień — 3 mistrzostwa, Marek (Ogn. Bielsko) 2, Ciężki, (Gw.), Juchowski (Gw), Kękuś II (Gw.) i Kowalski Aleksander (Ogn. Kr.) po 1. Ten ostatni w ciężkiej konkurencji 50 m. z granatem w dobrym czasie i stylu.

Szczegółowe wyniki techniczne mistrzostw przedstawiają się następująco:

Konkurencje żeńskie: 100 m. dowolnym: 1) Dzikówna (Ogn. Bielsko) 1,22,8 (rek. okr.), 2) Szymańska (Ogn. Kraków) 1,27,8, 3) Florczyk (Gw.) 1,31,3.

200 m. dowolnym: 1) Dzikówna 3,09,8, 2) Szymańska 3,32,5, 3) Blehmówna (Ogn. Bielsko) 3,42,3.

400 m. dowolnym: Dzikówna 6,46,3 (rek. okr.), 2) Szymańska 8,07,1.

100 m. klasycznym: Dobranowska (Ogn. Kraków) 1,36,8, 2 Drozdowska (Ogn. Kraków) 1,44,0, 3) Kubikówna (Gw.) 1,46,1.

100 m. klasycznym B (motylkiem) Blehmówna 1,50,6.

200 m. klasycznym: Dobranowska 3,31,4, 2) Drozdowska 3,49,1, 3) Grumchówna (Ogn. Bielsko) 4,02.

100 m grzbietowym: 1) Dobranowska 1,38,0, 2) Blehmówna 1,47,8, 3) Drozdowska 1,57,2

Sztafeta 4x100 m. zmiennym: 1) Ogniwo Kraków (w składzie Drozdowska, Dobranowska, Stypuła, Szymańska) 7,08,1 (rek. okr.), 2) Ogniwo Bielsko 7,11.

Konkurencje męskie:

100 m. dowolnym: 1) Ciężki (Gw.) 1,03, 2) Kosibowicz (Ogn. Kr.) 1,11,6, 3) Blehm (Ogn. Bielsko) 1,11,9.

200 m. dowolnym: 1) Dzień (Ogn. Bielsko) 2,30,2 (rek. okr.), 2) Ciężki (Gw.) 2,39.9, 3) Kornecki (Ogn. Kr.) 2,42,8

400 m. dowolnym: 1) Dzień 5,[illegible],6 (czas lepszy od rekordu okr.), 2) Ciężki 5,58,9, 3) Kosibowicz 6,17,2.

1500 m. dowolnym: 1) Dzień 21,29,2 (rek. okr.), 2) Kornecki 23,47,3, 3) Kosibowicz 27,17,1. Poza konkursem Franik 25,50.

100 m. klasycznym: Marek (Ogn. Bielsko) 1,24,1, 2) Dembicki (Ogn. Kraków) 1,33,7, 3) Juchowski (Gw.) 1,34.

200 m. klasycznym A: 1) Marek 3,19,8, 2) Kowalski (Gw.) 3,21,9, 3) Juchowski 3,43.

200 m. klasycznym B: 1) Juchowski (Gw.) 3,50,2.

100 grzbietowym: 1) Kękuś II (Gw) 1,24,8, 2) Kękuś I (Gw.) 1,28,1, 3) Homa (Ogn. Kr.) 1,28,7.

50 m. granatem: 1) Kowalski Aleksander (Ogn Kr.) 38.6, 2) Ciężki (Gw) 41,9, 3) Kękuś II 49,6.

4x100 m. zmiennym: 1) (Gwardia) Kękuś II, Kowalski, Juchowski, Ciężki) 5,39,2 (rek. okr.), 2) Ogn. Kr. 5,47,1, 3) Ogn. Bielsko 6,02,8.

4x200 m. dowolnym: 1) Ogniwo Kraków 11,35,3, 2) Ogniwo Bielsko 11,43, 3) Gwardia 12,38,9.

Punktacja klubowa mistrzostw:
1) Ogniwo Kraków 702 pkt.
2) Ogniwo Bielsko 618 pkt.
3) Gwardia Kraków 492 pkt.
4) AZS Kraków 9 pkt.

★ **(DS) W meczu tenisowym** rozegranym w dniu 26. 6. 1949 roku w Opolu, o mistrzostwo Śl. O. Zw. T. klasy A KS Budowlani Opole, pokonali Stal II Gliwice w stosunku 9:4.

Schroeder mistrzem

tenisowym Wimbledonu

LONDYN. Finałowe spotkanie tenisowe w grze pojedyńczej mężczyzn o mistrzostwo Wimbledonu, zgromadziło w piątek na korcie centralnym kilka tysięcy widzów, którzy oglądali emocjonujący mecz Czechosłowaka Drobnego z Amerykaninem Schroederem. Po zaciętej walce **zwyciężył Schroeder w pięciu setach 3:6, 6:0, 6:3, 4:6, 6:4.**

Drobny objął prowadzenie w pierwszym secie, wygrywając kolejno 2 gemy, w tym drugi do „O”. Schroeder wyrównał na 2:2, lecz następnie popełnia kilka błędów i Drobny prowadzi 4:2. Amerykanin znów wygrał gema, lecz dwa następne należą do Drobnego, który wygrywa seta 6:3.

W drugim secie Schroeder gra doskonale plasowanymi piłkami. Drobny zaś jest nieregularny i popełnia wiele błędów. Po 13-tu minutach Amerykanin wygrywa seta 6:0. W ostatnim gemie Drobny prowadził 40:15.

W trzecim secie obaj zawodnicy wygrywają gemy wraz z serwami, aż do stanu 5:3. Obaj chodzą do siatki przy każdej okazji, lecz Schroeder jest szybszy i wygrywa seta 6:3.

Drobny prowadzi w czwartym secie 3:1, jednak Amerykanin szybko wyrównuje na 3:3. O zwycięstwie w tym secie zadecydował 7-my gem. Wygrał go Drobny, mając trzykrotnie „przewagę”. Schroeder wyrównał i prowadził w następnym gemie 0:30, mimo to Drobny wygrał tego gema i następnego, zdobywając tym samym drugiego seta.

W decydującym secie Drobny prowadzi kolejno 2:0 i 3:2. Amerykanin gra precyzyjnie po rogach i wyrównuje na 3:3. Dwa auty Drobnego i posłanie piłki w siatkę przynoszą Schroederowi nowego gema i wkrótce prowadzi już 5:3. Schroeder ma następnie dwa meczbole, lecz Drobny wygrywa gema, wyciągając na 4:5. Precyzyjna gra Amerykanina w następnym gemie (rogi i skróty) przynosi mu prowadzenie 40:0 i zwycięstwo.



Najlepsi piłkarze Węgier w karykaturze

Juniorzy Śląska wygrali 2:0 (2:0)

z mistrzem juniorów CSR Trnava

KATOWICE. Niesprzyjające warunki atmosferyczne w jakich doszedł do skutku mecz piłkarski między reprezentacją juniorów Śląska a najlepszym zespołem juniorów Czechosłowacji „Trnavą” spowodowały, że spotkanie nie wzbudziło oczekiwanego zainteresowania, oraz obniżyło sportową wartość tej imprezy.

Silny wiatr i padający kapuśniaczek uniemożliwiły prowadzenie normalnej gry. Do przerwy reprezentacja Śląska grająca z wiatrem miała zdecydowaną przewagę, którą uwidoczniła zdobyciem dwóch bramek Napad juniorów Śląska nie wykorzystał poza tym szeregu pewnych pozycji, z których powinnyby paść bramki.

Podobne warunki mieli po przerwie goście. Przeważali wyraźnie, ale akcje ich napadu rozbijały się o twardą i zdecydowaną grę formacji obronnych ślązaków.

Mecz zakończył się zwycięstwem Śląska 2:0 (2:0). Zwycięstwem w pełni zasłużonym.

Drużyny wystąpiły w składach:

TRNAVA: Staho, Zygo, (Tasky), Blaho, Oprhal, Hlozek, Vokol, Zatko Ujvary Filo, Stepanowsky, Vizinganger.

ŚLĄSK: Paprotny (Urania Kochłowice), Moiza i Piechota (Górnik Chorzów), Budziński (Górnik Katowice). Hejok, Danielewski, Szkop (Górnik Chorzów), Pol (Górnik Ruda). Kowolik (Górnik Chorzów), Pieda (Chemik M. Dąbrówka) Mincdorf (Górnik Chorzów).

Pola i Piedę zastąpili po przerwie Jankowski i Manowski.

Bramki zdobyli w 25 min. Kowolik z podania Szkopa i Szkop w 30 min.

Obydwie bramki padły z pięknych akcji i były nie do obrony.

Sędziował ob. Kruk.

SK PREROV — KOLEJARZ KATOWICE 7:3 (4:3)

KATOWICE. Rozegrany w piątek w ramach imprez jubileuszowych ZS Kolejarz Katowice mecz piłkarski pomiędzy czeską drużyną SK Prerov, a zespołem jubilatów zakończył się po bardzo słabej grze obydwu drużyn zwycięstwem Czechosłowaków 7:3.

Do przerwy kolejarze katowiccy byli drużyną lepszą, ale fatalnie broniący bramkarz wyprowadził całą drużynę z równowagi. Po przerwie, kiedy obrońca Kolejarza Pilot strzelił piątą bramkę dla Prerova (samobójczą) Ślązacy zupełnie załamali się i zrezygnowali z walki o poprawienie wyniku.

Dla gospodarzy dwie bramki zdobył Morhart i jedną Ziaja.

Zwycięstwo Lubońskiego KS nad ligową Wartą

ZABIKOWO. Wtorkowy mecz rozegrany pomiędzy wicemistrzem poznańskiej klasy A — LKS a ligową Wartą z Poznania był nielada sensacją dla sportowców gminy Zabikowo.

Ogólnie spodziewano się łatwego zwycięstwa ligowców, tym bardziej że LKS wystąpił w eksperymentalnie odmłodzonym składzie. Rzeczywistość jednak przeszła najśmielsze oczekiwania miejscowych entuzjastów LKS-u.

Gospodarze nawiązali z Wartą równorzędną walkę i w rezultacie odnieśli zwycięstwo w stosunku 3:2 (1:2).

Warciarze w niczym nie przypominali zespołu ligowego. Atak ich gubił się w zawiłych hyperkombinacjach, a pomocnicy nie zawsze skutecznie pilnowali lotnego ataku miejscowych.

Zwycięzcy zaimponowali ofiarnością, ambicją i wolą zwycięstwa. Bramki dla LKS-u zdobyli: Korcz 2 i Dalkowiak II 1. Dla pokonanych: Opitz i Konopka po 1 Widzów mimo niepewnej pogody ponad 1000 osób. (Kacz)

★ **W meczu tenisowym o mistrzostwo O.Śl.Zw.T.** rozegranym w Opolu w dniu 29. 6. bm. **ZKS Górnik** Zabrze pokonał **ZKS Budowlanych Opole w stosunku 13:1.**

Otwarcie obozu lekkoatletycznego juniorów w Warszawie

WARSZAWA. 1. bm. został otwarty obóz szkoleniowy dla juniorów z całej Polski, z udziałem 120 młodych lekkoatletów. W uroczystości otwarcia wzięli udział: dyr. Askanas, dyr. Sośnicki, dyr. AWF, płk. Górny oraz przedstawiciel GUKF insp. Miller. Przybyłych przywitał mgr. Zakrzewski, po czym zabierali głos dyr. Askanas, dyr. Sośnicki i insp. Miller.

Mówcy zgodnie podkreślili pragnienie, by obóz ten wpłynął na podniesienie sprawności fizycznej uczestników, od których sport polski oczekiwać będzie wyników z takiej tężyzny fizycznej, jaką posiadali wielcy sportowcy polscy, jak Kusociński i Noji.

Opiekunami obozu są dyr. Sośnicki i dr. Miller. Treningi na obozie poprowadzi kadra instruktorska, składająca się z czołowych trenerów, jak: Zakrzewski, Gąsowski, Kucharski, Pabis, Morończyk, Szelest, Vorreiter i Kozubek.

AZS Katowice — ZZK Gniezno 6:5 (1:4)

KATOWICE W meczu o spadek z ligi szczypiorniaka nieznaczne i ciężko wywalczone zwycięstwo odnieśli katowiccy akademicy 6:5 (1:4).

Przebieg meczu był nadzwyczaj emocjonujący i trzymał widzów do ostatniego gwizdka w napięciu. Do przerwy gra była wyrównana, ale lepiej strzelający atak kolejarzy zdobył 4 bramki. Akademicy uzyskali zaledwie jedną. Po przerwie kolejarze opadli na siłach inicjatywę przejęli akademicy i objęli prowadzenie 5:4. Kolejarze zdołali wyrównać ze strzału Graczka, a sekundę później Garcorz z AZS-u zdobył decydującą o zwycięstwie bramkę.

Gra była ostra a sędzia Piotrowski był bardzo pobłażliwy. Bramki dla AZS-u zdobyli: Garcorz 3, Grochowski 2 i Kałdonek I 1. Dla ZZK Birkenfelner 3, Graczek 2.

PRZYGOTOWANIA DO GIGANTYCZNEJ SZTAFETY ZMP W GDAŃSKU

GDAŃSK. (tel. wł.) Gdańsk wziął się z całą energią do przygotowania sztafety ZMP, która dnia 22 lipca ma przybyć do stolicy. W tym celu odbyło się organizacyjne zebranie w WUKF, na którym przewodniczył dyr. WUKF-u mjr. Kuśmidrowicz. Sztafeta gdańska wyruszy z najbardziej na północ położonego punktu kraju — półwyspu Hel.

Na czele Komitetu Organizacyjnego stanął ob. Pawlikowski, przewodniczący Woj. Związku Młodzieży Polskiej.

PREROV — OŚWIĘCIM 2:6 (1:3)

OŚWIĘCIM. W czwartek rozegrany został w Oświęcimiu mecz piłkarski pomiędzy miejscową drużyną Kolejarza, a czeską drużyną Prerov. Wygrali gospodarze 6:2 (3:1). Czesi grali bardzo słabo. Najlepszym ich graczem Dreisajtel i Sojka. Bramki dla Prerova zdobyli Sojka i Kolarz.

TRZEBINIA

ZKS TRZEBINIA pokonała w towarzyskim spotkaniu piłkarskim LZS Zryw z Chrzanowa 8:2 (3:1), a Zwierzyniecki Kraków wygrał z C klasowym ZKS Budowlani Górka koło Trzebini 6:2 (4:2).

W finałowych meczach o wejście do B klasy okręgu krakowskiego padły następujące wyniki: ZKS Soła — Borek Kraków 0:0 i Prądniczanka — Sandecja 6:1.

MISTRZOSTWA MOTOCYKLOWE INOWROCŁAWIA

INOWROCŁAW Na trasie 75 km. odbył się w Inowrocławiu szosowy wyścig motocyklowy o mistrzostwo miasta. Startowało 15 maszyn, do mety przybyło 10. Tytuł mistrzowski zdobył Zygmunt Chałupczyk na NSU 600 ccm, uzyskując czas 1:02:00 przed Gałażewskim na BMW 750 ccm 1:04:00.

W PRZERWACH MIĘDZY ULEWAMI tenisiści dobrnęli w Bielsku do półfinałów

BIELSKO. (tel. wł.) Deszcz zdziesiątkował XXIII Narodowe Mistrzostwa Polski w tenisie. Deszcz uparty, codzienny, długotrwały W nielicznych przerwach między jedną a drugą „pompą", organizatorzy pchają na siłę rozgrywki na dwu jedynie kortach, które mają zdumiewającą przepuszczalność. W 5 minut po ulewie, zawodnicy wchodzą na kort. Piłki robią się jak gąbki, w rakietach pękają struny. Nic dziwnego, że w tych naprawdę rozpaczliwych warunkach, termin zakończenia turnieju, wyznaczony na niedzielę, 3 lipca, będzie znacznie przekroczony.

Wobec nieprzewidzianych w tej skali trudności, forsowano gry pojedyńcze. Juniorzy, którzy przyjechali do Bielska w okazałej liczbie ponad 50 osób, czekają cierpliwie na swoją kolejkę. Rozpoczęli swe pierwsze rundy dopiero w sobotę.

Niestety rewelacji dotychczas w turnieju nie widać. Żadnych nowych nazwisk, żadnego „objawienia". W ćwierćfinałach znaleźli się znani nam już dobrze z przed roku i więcej lat gracze. Notujemy pewną obniżkę lotów u niektórych z nich, u innych niewątpliwy postęp. W sumie niema powodów do pesymizmu, ale też brak danych do optymizmu.

Jeśli chodzi o naszą t. zw. średnia klasę, to raczej stoimy nadal w miejscu. W tegorocznym turnieju o mistrzostwo Polski zawiedli przede wszystkim Ślązacy. Nie zgodzimy się z opinią, że Ślązacy byli jakoby dobrze przygotowani. Nie widać tego ani po Chytrowskim, ani po Niestroju, ani tym bardziej po Bratku. Wszyscy trzej ci zawodnicy przede wszystkim zbyt wyraźnie przytyli, co nie jest świadectwem intensywnego treningu.

Najlepiej wypadł niewątpliwie Chytrowski — najsłabiej Bratek. Chytrowski utrzymał się na poziomie zeszłorocznym. Niestroj i Bratek raczej się cofneli.

Z pozostałych „średniaków" dobrze wypadli **Olejniszyn i Ksawery Tłoczyński.** Bielszczanin Buchalik przechodził ostatnio grypę, podobno grał z podwyższoną temperaturą, tym też można tłumaczyć, że wypadł nadspodziewanie słabo. Stosunkowo niezłą formę zademonstrowali Henryk Skonecki z Łodzi, leworęki poznaniak Tomaszewski i Mrokowski z Sopot

Osobny punkt stanowią Władysław Skonecki i Piątek. Gra ich odbiega od poziomu pozostałych konkurentów różnicą co najmniej klasy.

Nikt nie poddawał w wątpliwości prymatu Skoneckiego, ale w stosunku do czołowej pozycji Piątka wyczuwało się w Bielsku, zarówno wśród widzów jak i niektórych tenisistów, nieufność. Koledzy Piątka, jego równorzędni rywale z roku zeszłego, potraktowali poznaniaka jako równego sobie. Otrzeźwienie przyszło szybko na korcie, kiedy Piątek rozkładał gładko po kolei i bez większego wysiłku swych przeciwników z Niestrojem w ćwierćfinale na czele. Walka z Niestrojem, którą zapowiadano jako walkę równych, była bez historii. Doskonale atakujący Piątek roznosił Niestroja konsekwentnie, nie dopuszczając go zupełnie do głosu. Surowy wynik końcowy, opiewający porażką Ślązaka 2:6, 3:6, 1:6, odpowiada przebiegowi gry. Niestrój ani prze chwilę nie był groźny dla Piątka. Dziś już między tymi tenisistami istnieje różnica dobrej klasy.

Lepiej niewątpliwie spisał się Chytrowski, który mimo błędów swego forhandu, operując doskonałym backhandem i niebezpiecznym serwisem, nawiązywał czasami ciekawą walkę z Wł. Skoneckim. Nie był on jednak w stanie oprzeć się nadzwyczaj regularnej i pewnej grze trzykrotnego mistrza Polski.

Bratek był zupełnie słaby. Zagubił atakującą piłkę, trzyma się stale defensywy, robiąc pełno błędów taktycznych.

W pierwszej rundzie turnieju w grze pojedyńczej mężczyzn na uwagę zasługuje Mrokowski, który dzielnie opierał się Skoneckiemu. Rekord długości gry ustanowili Kosiński (Warszawa) i Łabuzek z Krakowa, którzy swój pięciosetowy mecz grali równo 4 godziny.

Skonecki II, stosunkowo łatwo uporał się z Kołczem. Kurman, który obecnie przeniósł się na stałe do Bielska i wzorem Ślązaków nieprawdopodobnie utył, uległ łatwo Olejniszynowi, Buchalik zwyciężył pewnie Kołczą I, a znany hokeista Burda, który latem zamienia kijek na rakietę tenisową, z trudem uporał się z Derbowskim w 4 setach.

II runda, która już kwalifikowała do ćwierćfinałów, przyniosła przede wszystkim zaciętą i bardzo ładną walkę K. Tłoczyńskiego ze Skoneckim II. W dwu pierwszych setach gra była wyrównana, przy czym Skonecki pokazał dobrą formę, szybkość i znakomity smecz. Olejniszyn wyeliminował Buchalika, który grał nieregularnie i robił dużo błędów taktycznych. Chytrowski miał dobry mecz z Borowczakiem.

Rozegrane w sobotę ćwierćfinały, przyniosły dobre i interesujące walki. W pierwszym ćwierćfinale Skonecki bez wysiłku rozprawił się z Chytrowskim, w drugim — Tłoczyński dzięki swej inteligentnej grze wyprowadził z konceptu Bełdowskiego, który pod koniec zdenerwowany popełniał szereg prostych błędów, w trzecim ćwierćfinale Piątek rozniósł Niestroja, wreszcie w ostatnim — Olejniszyn nie musiał zdobywać się na wielki wysiłek, aby pokonać Bratka.

W półfinałach spotykają się Skonecki z Tłoczyńskim i Piątek z Olejniszynem Zdecydowanymi faworytami są Skonecki i Piątek, którzy niewątpliwie rozegrają walką finałową.

KONKURENCJA KOBIET obsadzona jest raczej słabo. Nie przyjechała Popławska. Niespodzianką była porażka Rudowskiej (Warszawa) z Kamińską (Bielsko), drugą niespodzianką stanowi dobra forma Ginterowej z Warszawy, która doszła do półfinału. Poziom gry kobiet niestety nie może zadowolić. Nasze panie są mało ruchliwe, nie potrafią atakować, hołdują grze defensywnej, a przy siatce czują się bardzo niepewnie. Oczywiście faworytką 100-procentową jest Jędrzejowska, która w dotychczasowych swoich rozgrywkach, oddała zaledwie 2 gemy. Jadzia gra „jednym okiem", ponieważ na drugim wyrósł jej b. okazały jęczmień.

Gry podwójne i mieszane rozpoczęły się dopiero w sobotę. Rozgrywki juniorów, niewątpliwie najciekawsze, gdyż stawka naszej młodzieży przybyłej do Bielska jest silna i dość wyrównana, rozpoczęły się również w sobotę. Należy przypuszczać, że walka o prymat w tegorocznym turnieju rozegra się między młodzieżą śląska, która zapowiada się b. obiecująco, a juniorkami stolicy. Nie bez głosu będą również juniorzy Krakowa i Sopot, ale ten rozdział mistrzostw wymaga specjalnego omówienia. Poświęcimy mu więcej miejsca w numerze czwartkowym.

Wyniki techniczne:

I runda singla mężczyzn: Łabuzek — Kosiński 4:6, 6:2, 5:7, 9:7, 6:4 Borowczak — Bojanowski 6:2, 6:4, 6:0. Chytrowski — Korneluk 6:2, 6:3, 6:1. Skonecki II — Kołcz II 6:2, 10:8, 6:0. Bełdowski — Hoffman 6:4, 6:1, 6:2. Piątek — Kucharski 6:0, 9:7, 6:3. Niestrój — Kiężopolski 6:4, 6:0, 6:1. Olejniszyn — Kurman 6:2, 6:4, 6:1. Buchalik — Kołcz I 6:3, 6:1, 7:5. Burda — Deróbski 6:2, 9:7, 4:6, 6:1. Bratek — Niewiadomski 6:0, 6:3, 6:2.

II RUNDA: W. Skonecki — Łabuzek 6:0, 6:3, 6:0. Chytrowski — Borowczak 6:1, 6:1, 6:1. Ks Tłoczyński — Skonecki II 6:4, 4:6, 6:2, 6:1. Bełdowski — Wojciechowski vo. Piątek — Romaniuk 6:1, 6:0, 6:0. Niestrój — Tomaszewski 6:1, 8:6, 6:0. Olejniszyn — Buchalik 6:1, 6:1, 3:6, 6:3. Bratek—Burda 6:0, 6:2, 6:4

ĆWIERĆFINAŁY: W. Skonecki — Chytrowski 6:2, 6:3, 6:3. Ks. Tłoczyński — Bełdowski 6:4, 6:2, 5:7, 6:1. Piątek — Niestrój 6:2, 6:3, 6:1. Olejniszyn — Bratek 6:3, 6:3, 6:2.

GRA POJEDYŃCZA KOBIET:

I RUNDA: Jędrzejowska — Jasińska 6:0, 6:1. Pajchlowa — Grolikówna 6:2, 2:6, 6:3. Tłoczyńska — Wróblewska 6:3, 6:2. Jaśkowiakówna — Grobczewska 6:4, 6:3. Rudowska — Gurawska 6:3, 6:1. Kamińska — Kańska 6:0, 6:3. Ginterowa — Jakubowska 2:6, 6:2 6:3. Olejniszynowa — Popławska vo.

ĆWIERĆFINAŁY: Jędrzejowska — Pajchlowa 6:0, 6:1. Tłoczyńska — Jaśkowiakówna 6:3, 6:1. Kamińska — Rudowska 1:6, 6:3, 6:4. Ginterowa — Olejniszynowa 6:1, 6:3.

St. Gostomski

TRZY NOWE rekordy CSR

USTANOWILI PŁYWACY CZECHOSŁOWACCY W MOSKWIE

MOSKWA (tel wł) W sobotę odbyły się w Moskwie zawody pływackie z udziałem reprezentacyjnej drużyny pływaków czechosłowackich. W czasie zawodów pływacy CSR ustanowili 3 nowe rekordy tego kraju!

Spośród doskonałych wyników jakie osiągnięto w czasie zawodów w Moskwie na specjalną uwagę zasługują czasy w biegach:

100 m st. dow. kobiet: 1) Vasiljewa (ZSRR) — 1,10,0 2) Bezerewcowa (CSR) — 1,15,0

100 m st. dow. mężczyzn: 1) Drapij (ZSRR) 58,0. 2) Marzik (CSR) — 59,4 (nowy rekord CSR)

400 m. st. dow. mężczyzn: 1) Uszakow (ZSRR) — 4,48 2) Bartusek (CSR) 4,53,7

200 m st. klas. kobiet: Gabricow (ZSRR) — 3,00,5 2) Praszilowa (CSR) 3,06,8 (nowy rekord CSR),

200 m st. klas. mężczyzn: 1) Komadel (CSR) — 2,45,6 (nowy rekord CSR). 2) Skovajsa (CSR) — 2,4[illegible] (czas także lepszy od starego rekordu Czechosłowacji).

SPÓJNIA SZCZECIN — SPÓJNIA POZNAŃ 2:1 (1:0)

SZCZECIN. (tel. wł) W ramach imprez Dnia Spółdzielczości odbył się mecz piłkarski pomiędzy Spójnią Szczecin a Spójnią Poznań z wynikiem 2:1 (1:0) dla piłkarzy Szczecina. Mecz został poprzedzony pokazem gimnastyki przyrządowej z udziałem gimnastyków poznańskich z mistrzem Polski Radajewskim na czele.

KOLEJARZ GDYNIA — POLONIA LESZNO 7:2 (6:2)

GDYNIA (tel. wł.) Mecz odbył się na Stadionie Miejskim w Gdyni przy dość dużym zainteresowaniu publiczności.

Bramki dla Kolejarza strzelili: Falow w 3 min. Duraj w 15 min., Duraj w 17 min., Sobyliński w 22 min., Falow w 25 min Duraj w 35 minucie Falow w 37 min.

Imponująca defilada I MONTAŻ WIDOWISKOWY

zakończyły igrzyska szkół przemysłowych

ZABRZE. W niedzielę zakończyły się III-cie igrzyska sportowe młodzieży szkół zawodowych w Zabrzu.

We wczesnych godzinach rannych dokończone zostały konkurencje lekkoatletyczne po czym odbyła się imponująca defilada ponad 4000 uczestników igrzysk. Defiladę przyjął gen. Janusz Zarzycki, prezes CUSZ w Warszawie. Po defiladzie prezes Zarzycki w krótkim przemówieniu gratulował uczestnikom igrzysk osiągniętych przez nich sukcesów oraz życzył im jak najlepszych wyników w dalszej ich pracy na polu wychowania fizycznego i sportu.

W imieniu młodzieży aktywista ZMP i czołowy sportowiec liceum górniczego w Zabrzu E. Adamczyk złożył gen. Zarzyckiemu następujący meldunek: **Pomimo niespodziewanych trudności które przysporzył nam lejący w czasie zawodów deszcz doprowadziliśmy III-cie igrzyska szkolnictwa zawodowego do końca. Tak jak w pracy — jak w nauce, tak i w sporcie potrafimy łamać przeszkody, by dojść do wyznaczonego celu. Nagrody, które zdobyliśmy są dla nas zachętą do dalszej pracy nad naszą tężyzną fizyczną. A potrafimy ją prowadzić, bo jesteśmy młodą gwardią proletariackich mas.**

Po meldunku Adamczyka nastąpiło rozdanie cennych nagród zwycięzcom konkurencji drużynowych oraz dyplomów dla zwycięzców w konkurencjach indywidualnych.

W punktacji ogólnej w grupie chłopców zwyciężył Przemysł Węglowy 361 pkt. przed Przemysłem Metalowym 282 pkt 3) Hutniczy 194 pkt, 4) Chemiczny 167 pkt, 5) Elektrotechniczny 147 pkt., 6) Drzewny 130 pkt 7) Energetyczny 119 pkt, 8) Włókienniczy 114 pkt., 9) Papierniczy 100 pkt 10) Mineralny 77 pkt.

W grupie dziewcząt w punktacji ogólnej 1) Przemysł Włókienniczy 29 pkt, 2) Przemysł Odzieżowy 28 pkt. 3) Papierniczy 5 pkt.

W godzinach popołudniowych odbył się na stadionie zabrskim montaż widowiskowy pt „Jesteśmy młodą gwardią proletariackich mas". Na program widowiska złożyły się pokazy gimnastyki męskiej i żeńskiej recytacje i inscenizacje, pokaz tańców oraz śpiewy i chóry. Orkiestra brygady SP odegrała marsz z fanfarami hymn pokoju oraz wiązanki pieśn robotniczych.

Największe wrażenie na boisku 1[illegible] tys. widowni zrobiła inscenizacja „[illegible] pokój światowy" i „Robotnicy".

Związkowiec pokonał Spójnię 4:2 (2:1)

KRAKÓW (tel wł) W ramach Święta Spółdzielczości odbyły się w sobotę na boisku Związkowca towarzyskie zawody w piłce nożnej pomiędzy reprezentacją Związkowca i reprezentacją Spójni. Drużyny wystąpiły poraz pierwszy w barwach swoich zrzeszeń sportowych — Związkowiec w koszulkach czerwonych, Spójnia — w białych. Do przerwy gra była na ogół równorzędna. Związkowcy którzy wystąpili do pauzy z Lasiewiczem i Góreckim w pomocy, zdobyli prowadzenie przez Malickiego, a po wyrównaniu przez Perza drugą bramkę przez Sarnę.

Po pauzie Spójnia opadła wyraźnie na siłach tak że stroną atakującą był wyłącznie Związkowiec, który w odstępach czasu zdobył dwie dalsze bramki przez Maczałę i Felusia. Jedyną bramkę dla Spójni w tej części zawodów uzyskał Kawula. Sędziował sprężyście Rutkowski junior. Widzów ok. 1500.

KONIEC PRZESILENIA u krakowskich ciężkoatletów

KRAKÓW (tel. wł) W niedzielę odbyło się Nadzwyczajne Walne zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Atletycznego, które położyło ostatecznie kres istniejącemu od długiego czasu przesileniu w tym Związku Nieporozumienia z Polskim Związkiem Atletycznym datujące się od ostatnich pamiętnych mistrzostw Polski w Katowicach, a które znalazły również swój wyraz na łamach prasy sportowej, spowodowały że w Krakowskim OZLA panowało „bezkrólewie" aż do chwili zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Na zebranie przyjechał sam prezes PZLA Ziółkowski, a fakt ten wpłynał bardzo dodatnio na przebieg gorących i namiętnych obrad. W dyskusji obydwie strony powiedziały sobie szczerze i otwarcie wszystko, co miały sobie do powiedzenia. Niezwykle taktowne prowadzenie obrad przez delegata Wojew. Urzędu Kultury Fizycznej mgr. Ulrycha w dużej mierze przyczyniło się do zupełnego rozładowania atmosfery, a męska postawa prezesa PZA, który pierwszy wyciągnął rękę do zgody i serdecznie wycałował się z wczorajszymi przeciwnikami kazała wszystkim obecnym zapomnieć o tym co było, a myśleć o tym co będzie, — o dobro sportu polskiego.

Nadzwyczajne Walne Zebranie wybrało nowy zarząd KOZA w składzie następującym: Kotarba Józef (ZMP), Włodek Tadeusz (Związkowiec), Piotrowski Michał (Związkowiec), Soja Marian (Związkowiec), Zatorski Władysław (Związkowiec), Zygulski Władysław (Związkowiec), Banach Józef (Kolejarz), Korona Albin (Kolejarz), Majerski Ksawery (Kolejarz), Pawlikowski Antoni (Kolejarz), Pogorzelski Bronisław (Kolejarz), Stanczewski Leon (Kolejarz).

Wybrany Zarząd ukonstytuuje się w ciągu bieżacego tygodnia i rozpocznie normalną pracę. W wolnych głosach poruszono również sprawę zajścia na zawodach zapaśniczych (zawodowych) odbywających się od miesiąca w sali Ośrodka WF przy ul. Zwierzynieckiej. Podczas zawodów w dniu 30 czerwca ogłoszono przez megafony licznie zebranej publiczności, że „czarna maska" występująca w tych walkach została pokonana i zdemaskowana przez niejakiego Borowiaka że pod „czarną maską" ukrywał się wielokrotny mistrz Polski amatorów **Jan Pałka**, w rzeczywistości **Jan Pałka** nie tylko że nigdy nie był mistrzem Polski w amatorskim sporcie zapaśniczym, ale nawet nazwisko to w sporcie zapaśniczym amatorskim nie jest znane

W związku z tym zajściem t.o Zarządu KOZA zwrócił się do WUKF-u z prośbą o zajęcie stanowiska obronnego sportu atletycznego i spowodowanie, aby kierownictwo organizujące wspomniane walki odwołało tak w prasie jak i w czasie najbliższych walk tę plamiącą amatorski sport polski reklamę.

Wrocław znów pod znakiem boksu

Juniorzy rozpoczęli przygotowania do mistrzostw Polski

— Wszystkie drogi prowadzą do Wrocławia — powiedział na przywitanie opiekun naszych pięściarzy Feliks Sztamm. A po chwili dodał:

— Nie rozumiem dlaczego nie przyjechali jeszcze krakowianie i białostoczanie.

Ołowiane chmury i dokuczliwy deszcz, który lał we Wrocławiu jak z cebra, nie zdołał popsuć humoru naszym chłopcom. Na miejscu są łodzianie, pomorzanie, szczecinianie, gdańszczanie, częstochowianie, rzeszowianie, warszawiacy, olsztyniacy, ślązacy, poznaniacy i oczywiście gospodarze.

Najliczniejszą grupę stanowią łodzianie. Przyjechało ich 12-tu, wśród których znajdują się Debisz, Kargier i Olczyk. Ze znanych pięściarzy innych okręgów są Ślązacy — Ponanta, Kempa i Brzezicki, poznaniak Ścigała, a z Warszawy Borkowski i Szczurkowski.

W sobotę wszyscy pięściarze przeszli badanie lekarskie. Jak twierdzi dr Arański, stan zdrowotny naszej młodzieży bokserskiej jest zadawalający. Wszyscy zawodnicy zostali ponadto zważeni i waga ich będzie na obozie systematycznie kontrolowana.

Oficjalne otwarcie nastąpi w poniedziałek rano. Obóz trwać będzie ponad 3 tygodnie i zgromadzi ponad 100 pięściarzy, przy czym 80 jest już na miejscu. Aby praca dała właściwe plony, plan jej musi być szczegółowo opracowany. Kierownikiem szkoleniowym będzie oczywiście Feliks Sztamm, któremu pomagać będą trenerzy: Mizerski, Śmiech, Karpiński, Wrzosek, Kasznia, Wypijewski, Wróblewski i Groz Trzej ostatni będą pomagali w szkoleniu... i sami będą się szkolili w swym odpowiedzialnym zawodzie.

Kierownikiem administracyjnym z ramienia PZB wyznaczony został wrocławianin Zięba. Jego zastępca do spraw wychowawczo - politycznych jest kpt. Cybulski, oficer WP, który przeszedł zwycięski szlak Lenino — Berlin. Hala gimnastyczna Ośrodka Wychowania Fizycznego, tętni życiem i młodzieńczą radością. Ścisły program zajęć obowiązywać bedzie od poniedziałku.

Kto chciał — ten już pierwszego dnia korzystał z gimnastyki i gier sportowych na sali. Inni spędzali wolne chwile w świetlicy. Czyściutko w niej i schludnie wszędzie pełno kwiatów. Na ścianach emblematy ZMP i WLKSM. Do dyspozycji jest pianino, biblioteka odbiornik radiowy, patefon elektryczny, szachy i warcaby...

Pierwszy mecz odbył się właśnie w świetlicy. Przy stoliku rozgrywają partie szachów dwaj Ślązacy Maciejewski i Brzeziński z mysłowickiej Lechii. Grają na remis, zapowiadając, że rezultat ostateczny padnie na.. ringu. Przy sąsiednim stoliku trenerzy układają zawiłego pasjansa, który nosi szumną nazwę Garibaldiego. Skomplikowane kombinacje tego pasjansu, który naprawdę pasjonuje zgromadzonych w ulewny dzień, przywiózł Mizerski. On też triumfuje narazie nad debiutującymi pasjonatami.

Wyżywienie jest doskonałe. Nie więcej jak trzy razy dziennie, ale smaczne, obfite i pożywne. Na śniadanie biały chleb, masło, wędliny, jaja, mleko lub biała kawa. Obiad składa się z trzech dań smacznej zupy, pieczystego oraz kompotu lub leguminy. Na kolację chleb, ser, śmietana, mleko i warzywa. Poza tym kierownictwo obozu stara się, by pięściarze mieli pod dostatkiem o każdej porze dnia owoce, które są tak pożyteczne dla młodych organizmów.

Życie obozowe rozpoczyna się pobudką o godz. 7-ej rano. Do godz. 8-ej trwa gimnastyka i marszobiegi. Po 8.30 śniadanie, które trwa do godz. 9-tej, po czym przerwa do 10-tej. Od 10 — 12 zajęcia szkolenia technicznego. Od 12 — 15 obiad, po czym do godz. 16-tej wykłady ideologiczne i kulturalno - oświatowe. Od 16—18,10 sparringi. Od 18.30 — 10 kąpiel, od 19—19.30 kolacja po której następuje obowiązkowy spacer. Od 20—20.30 odbywa się czytanie gazet. Od 20.30—21 czas wolny, a o godz. 21.45 cisza nocna.

W sobotę popołudniu wszyscy pięściarze oraz trenerzy i kierownictwo udali się do gmachu województwa, gdzie odbyło się oficjalne przywitanie Kasperczaka, na którym przemawiał nowy dyrektor WUKF **Jan Skraba** oraz sekretarz Rady KF i Sportu ORZZ — M. Długosz Przywitanie było b. serdeczne. WUKF ofiarował mistrzowi Europy plakietę a Rada KF i Sportu ORZZ — biblioteczkę marksistowską, a dziewczęta ZMP — kwiaty.

Janusz Kasperczak opowiedział zgromadzonym o zdobyciu swego sukcesu.

Akademicy wrocławscy dalej wygrywają

WROCŁAW. Akademicy wrocławscy odnieśli kolejne zwycięstwo w meczu o mistrzostwo ligi waterpolowej. Tym razem pokonali oni swych stołecznych imienników 5:1 (1:1). Wrocławianie byli lepsi we wszystkich liniach. Bramkami podzieliła się cała drużyna, za wyjątkiem bramkarza.

Punkty zdobyli Oleniacz, Kopral, Sznajder, Manowski i Lesser. Dla warszawian honorowy punkt uzyskał Gozdek.

Nowe władze gdańskiego OZB

Gdańszczanie chcą organizować mistrzostwa seniorów na rok 1950

GDAŃSK (tel. wł.) W ub. sobotę odbyło się w Gdańsku walne zebranie Gd. OZB, na którym obecny był przedstawiciel PZB — prok. Banc.

Po sprawozdaniu z działalności ustępującego zarządu i udzieleniu mu absolutorium, wybrano nowe władze okręgu w składzie: **prezes** — red. Skotnicki, **I wiceprezes** — inż. Better **II wiceprezes** — dyr. Warchowski **III wiceprezes** — dyr. Czachorski, **przewod. Wydziału Sportowego** — Feder, **przewodniczący wydziału sędziowskiego** — Wieruszka, **sekretarz** — Murecki, **gospodarz** — Biernas, **skarbnik** — Waligórski, **lekarz** — dr Juniewicz, **kronikarz** — Ambrożek, **ławnicy** — mjr. Radziszewski i Mikuła.

W wolnych wnioskach postanowiono wystąpić do PZB z prośbą o przydzielenie Gdańskowi, organizacji indywidualnych mistrzostw Polski seniorów w boksie w roku 1950.

Stadiony, hale i pływalnie pokryją gęstą siecią cały kraj

Inż T. Kuchar informuje „Sport" o 6-cioletnim planie sportowym

Zagadnienie umasowienia wychowania fizycznego i sportu wiąże się z wielu sprawami, o których kolejno piszemy na naszych łamach. Nie może być bowiem mowy o umasowieniu sportu, jeżeli np. nie zostanie rozwiązana sprawa zaopatrzenia — tysięcy sportowców w sprzęt sportowy i udostępnienia im urządzeń sportowych, o czym to właśnie pisaliśmy ostatnio.

Z tym wiąże się również problem budowy nowych i rozbudowy istniejących już urządzeń sportowych, stadionów, boisk i pływalni.

Tak, jak w innych dziedzinach naszego życia gospodarczego, inwestycje sportowe, objęte być muszą odpowiednio opracowanym planem, który mieścić się będzie **w ogólnym 6-letnim planie inwestycyjnym.** Plan ten odnośnie sportu opracowuje Główny Urząd Kultury Fizycznej, przy czym jego sprecyzowanie powierzono inż. **Tadeuszowi KUCHAROWI**, znanemu szerokim rzeszom działaczowi sportowemu.

Chcąc zasięgnąć informacji, jak przedstawiają się zasadnicze założenia planowanych inwestycji sportowych w planie 6-letnim zwróciliśmy się do **inż. Tadeusza Kuchara**, który na ten temat udzielił „Sportowi" wyczerpujących i bardzo ciekawych wyjaśnień.

BOISKA MUSZĄ BYĆ PRZYSTOSOWANE DO POTRZEB SPORTU MASOWEGO

Przed wszystkim więc planując inwestycje sportowe w ramach 6-letniego planu inwestycyjnego, wzięto za zasadę, że w przyszłości nie mogą być budowane boiska dla jednej tylko gałęzi sportu, a więc jak to było dotychczas najczęściej — boiska piłkarskie. **Boiska bowiem muszą być przystosowane do uprawiania wielu dyscyplin sportowych, a przynajmniej do odbywania zawodów w tych konkurencjach, które przewidziane są do prób o Państwową Odznakę Sportową.**

W pierwszym więc etapie — mówi nam inż. Kuchar dążyć będziemy do tego, aby np. boiska piłkarskie dotychczas jednostronne, pojedyńcze zostały zaopatrzone w prymitywne chociażby urządzenia, umożliwiające odbywanie biegów, skoków w dal i wzwyż, posiadające place do gier sportowych, siatkówki i koszykówki. Tak więc w ciągu 6-ciu najbliższych lat boiska istniejące zarówno w dużych miastach przemysłowych, jak i w miasteczkach i wsiach muszą ulec odpowiedniej przebudowie, aby stać się terenami, **umożliwiającymi wszechstronne uprawianie sportu, ćwiczeń gimnastycznych, gier itp. Będą to jednocześnie boiska dla sportu wyczynowego i masowego.**

Nawet na boiskach nie posiadających specjalnie dogodnych warunków można urządzić bieżnię, skocznię, czy boisko do siatkówki dla kobiet lub boisko gimnastyczne do ćwiczeń wolnych i przyrządowych.

USTALENIE ZASADNICZYCH TYPÓW BOISK

Przewidziane jest ustalenie kilku zasadniczych typów urządzeń sportowych, boisk, parków sportowych i pływalni.

PARK SPORTOWY — jako najwyższego typu urządzenie sportowe — posiadać ma wszelkie urządzenia boiskowe, a nadto urządzenia umożliwiające korzystanie z niego przez młodzież z „Służby Polsce" oraz strzelnicę małokalibrową dla mężczyzn i wiatrówkową dla kobiet. W parku sportowym mieścić się ma również sala gimnastyczna i pływalnia o rozmiarze przynajmniej 25 m długości, na której można grać w piłkę wodną.

Jeżeli chodzi o małe miasta w granicach do 10.000 mieszkańców i nieco wyżej informuje nas dalej nasz rozmówca — to **projektowane jest budowanie wspólnych parków sportowych, z których urządzeń korzystać — będzie zarówno młodzież szkolna, jak i „Służba Polsce", starsi i dzieci.** Tu też projektowane jest budowanie wspólnych domów kultury i sportu, posiadających urządzenia sceniczne — dla zespołów amatorskich, służących w godzinach rannych młodzieży szkolnej, popołudniu sportowcom. Stopniowo projekty te będą realizowane w dużych miastach, ale następować to będzie później chociażby z tego względu, że duże miasta posiadają w Polsce stosunkowo najlepsze urządzenia sportowe. **Jeżeli zaś chodzi o wieś, to nieraz projekty przewidują umieszczenie szkoły., domu kultury i sportu pod jednym dachem.** Opracowane projekty przewidują jednakowe wymiary tych budowli, z tym tylko, że materiał z jakiego będą wykonane uzależniony jest od charakterystycznych cech danego terenu. Tak więc np. w okolicach podgórskich budowane będą one z drzewa, w okręgu przemysłowym z konstrukcji żelaznych, a na Lubelszczyźnie, gdzie jest rozpowszechnione betoniarstwo — z betonu.

WYKORZYSTAMY RZEKI I STAWY NA URZĄDZENIE NATURALNYCH PŁYWALNI

W planie 6-letnim na odcinku inwestycji sportowych duży nacisk położony zostanie na wykorzystanie wód naturalnych, choćby na urządzenie prymitywnych pływalni o rozmiarach 25 x 6.5 lub 7.5. W terenach przemysłowych pozbawionych wody budowane będą baseny, zależnie od możliwości w rozmiarach 25 x 12.5 m. **Plan takiego popularnego basenu jest już opracowany, przy czym przewiduje on przystosowanie basenu do potrzeb młodzieży nawet tej najmłoszej i starszych.**

Dalszym zamierzeniem GUKF — mówi tow. inż. Kuchar — jest dopilnowanie, aby w planach i preliminarzach inwestycyjnych nowych zakładów przemysłowych umieszczone były kredyty na urządzenie sportowe. **Tak powinny np. powstawać parki sportowe.** W małych miastach rozbudowa szkół powszechnych odbywać się będzie również w porozumieniu z GUKF, **który przydzielać będzie odpowiednie kredyty na urządzenie sal gimnastycznych, mających następnie służyć nie tylko młodzieży szkolnej, ale całemu światowi pracy. Naturalnie, że korzystanie z tych urządzeń musi być należycie uregulowane z władzami szkolnymi, aby wszyscy zainteresowani byli w pełni zadowoleni.**

PRACE NAD PLANEM INWESTYCYJ SPORTOWYCH

Prace nad planem inwestycyj sportowych znajdują się już na ukończeniu. W tej sprawie trzeba nie tylko ustalić rozdział kredytów, ale również ustalić hierarchię potrzeb poszczególnych ośrodków. **W związku z tym inż. Kuchar odbył szereg konferencji z zainteresowanymi czynnikami w Bydgoszczy, Szczecinie, Poznaniu, Lublinie, Warszawie i Katowicach.**

W ciągu bieżącego miesiąca ustalone zostaną ostateczne plany oraz wytyczne ich wykonania.

NOWOŚĆ, KTÓRA SIĘ SZYBKO SPOPULARYZOWAŁA

GUKF swego czasu wystąpił z projektem (o czym pokrótce pisaliśmy), aby stworzyć specjalny dział inżynieryjny, do którego zadań należy opieka nad małymi miastami i wsiami w zakresie urządzania i budowy placów sportowych, boisk i t. p.

Inżynierowi mają pomagać organizacje sportowe w terenie przy wytypowaniu terenów na boiska, opracować szkice sytuacyjne, udzielić wskazówek w dziedzinie niwelowania terenu i ustalać w przybliżeniu budżet zamierzonej inwestycji. **Jak się okazało — mówi nam inż. Kuchar — nowość ta szybko się spopularyzowała.**

Inż. Hofmann w Poznaniu, działający na tym odcinku z ramienia GUKF początkowo sam zgłaszał się do klubów z propozycją pomocy przy zamierzonych budowach, przebudowach i urządzaniu boisk. **Dziś sytuacja się zmieniła. Teren niejednokrotnie wzywa go i z niecierpliwością oczekuje na jego przybycie, stosując się ściśle do udzielonych wskazówek.**

Obecnie przedstawiciel działu inżynieryjnego GUKF działać ma w Krakowie, a kolejno w innych jeszcze ośrodkach Polski. **Umożliwi to planowe budowanie obiektów sportowych i właściwe wykorzystanie funduszów.**

GUKF dąży również, aby członkowie klubów i kół sportowych dawali w budowę obiektów sportowych wkład własnej pracy. **W ten sposób bowiem członkowie danej organizacji zwiążą się jeszcze bardziej z pracą sportową i zrozumieją właściwe formy tej pracy.**

Ciekawie będzie się więc przedstawiać 6-letni plan inwestycyj sportowych, który jak już obecnie wiadomo, przewiduje realizację budowy kilku naprawdę okazałych obiektów sportowych. **Sprawa ta będzie aktualna w niedługim czasie, a wówczas niewątpliwie inż. Kuchar podzieli się z naszymi czytelnikami — dalszymi, interesującymi informacjami.**

ELTE

Pływacy bytomskiej Polonii czczą święto 22-go lipca

W związku ze zbliżającym się Świętem Odrodzenia Polski pływacy ZKS Ogniwo-Polonia dokumentując swój dorobek w dziedzinie wychowania fizycznego, postanowili:

a) przeprowadzić próbę do Odznaki Fizycznej 100-u członków sekcji pływackiej do dnia 15 lipca;

b) nauczyć pływać dzieci korzystających z półkolonii letnich przy szkole nr 18 i 7 w Bytomiu w ilości 50 dzieci;

c) urządzić zawody pływackie pomiędzy zespołami Stal Katowice — Stal Gliwice contra Ogniwo Polonia Bytom, z których to imprez cały dochód zostanie przeznaczony na sprzęt dla wojska do TPŻ;

d) przygotować jednostki wojskowe stacjonujące w Bytomiu do mistrzostw pływackich (wojskowych).

O wykonaniu zobowiązań, Zarząd Sekcji Pływackiej Ogniwo Polonii, powiadomi Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej i Zrzeszenie Sportowe Ogniwo do dnia 21 lipca 1949 r.

Ze sportowym pozdrowieniem

Kapitan sportowy
(—) inż. Piotr Zemyr

Kierownik Sekcji Pływackiej
(—) Jan Łagdan

Piękna inicjatywa dyrektora kopalni Turów

ŻARY. Dyrektor największej w Polsce i jednocześnie jednej z największych kopalń węgla brunatnego w Europie — kopalni „Turów", jest równocześnie długoletnim działaczem sportowym. Były prezes Klubu Sportowego „Dąb" z Katowic, oraz słynnej „Polonii" z Karwiny (Czechosłowacja), kładzie bardzo silny nacisk na wychowanie fizyczne załogi kopalnianej.

Pomijając już fakt stworzenia kopalnianego klubu sportowego, wyremontowania boiska, pływalni i tp. urządzeń sportowych, dyr. Koppel wprowadził na terenie zarządzanej przez siebie kopalni, codziennie obowiązkowe ćwiczenia gimnastyczne na wolnym powietrzu, przy współudziale wszystkich pracowników kopalni — tak fizycznych jak i umysłowych. W celu, normalnego prowadzenia ćwiczeń rozpoczęto ostatnio niwelację specjalnego placu. Niwelację wykonują pracownicy kopalni Turów w wolnych chwilach od pracy.

Piękna inicjatywa dyr. Koppla przyjęta została z uznaniem przez całą załogę kopalni.

Edward Appel
koresp. terenowy

OTWARCIE OBOZU JUNIORÓW PZB

WROCŁAW. W sali Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej we Wrocławiu został otwarty w piątek obóz juniorów PZB. Oficjalne otwarcie obozu nastąpi dopiero w poniedziałek. Na obóz zgłosiło się 29 uczestników oraz 5 instruktorów: Sztam, Karpiński, Kasznia, Śmiech i Wypijewski.

Począwszy od przyszłego tygodnia odbywać się będą, co czwartek publiczne sparringi młodych zawodników

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE JUNIORÓW

WARSZAWA. W ramach obozu pięściarskiego dla juniorów, który rozpoczął się w dniu 1 bm na stadionie olimpijskim, we Wrocławiu, odbędą się eliminacje i ćwierćfinały indywidualnych mistrzostw Polski juniorów.

Półfinały i finały rozegrane zostaną w dniach 23 — 24 bm w hali Ludowej

30-LECIE BOKSU POLSKIEGO

WARSZAWA. Z okazji 30-lecia boksu polskiego. PZB zamierza zorganizować w roku przyszłym w maju wielką międzynarodową imprezę bokserską pn „europejski turniej pięściarski".

Do udziału w tej imprezie, która odbyłaby się w Warszawie na otwartym powietrzu mają być zaproszone czołowe zespoły pięściarskie Europy.

Obecnie wyłoniono tymczasowy komitet organizacyjny w składzie: prezes PZB — Jędrzejewski, wiceprezes — Lempart oraz przew. Wydz. Spraw Sędziowskich — Zapłatka.

Czyn lipcowy Włókniarzy

Łódź otrzyma 22-go lipca wielką halę sportową

Łódź. Jeszcze nie minął rok od chwili przebudowy naszej struktury wychowania fizycznego, a już możemy śmiało i zdumą pochwalić się wynikami uzyskanymi na tym odcinku.

Niektóre piony patronalne, w poczuciu dobrze pojętej pracy w dziedzinie krzewienia kultury fizycznej wśród szerokich rzesz świata pracy — osiągają wspaniałe rezultaty. Przykładem tego jest choćbby Zrzeszenie Sportowe „Włókniarz", które w ogólnym planie gospodarczym nakreśliło sobie bogaty plan działania na odcinku wychowania fizycznego i sportu.

„Włókniarze" nasi, idąc śladami wysiłków najwyższych czynników w Państwie a ostatnio II Kongresu Zw. Zawodowych — postanowili (oprócz wysiłków produkcyjnych) — uczcić realnie Dzień Święta Odrodzenia Polski. W dniu tym oddadzą oni do użytku nowoprzebudowaną halę sportową na „Widzewie".

Nie ulega wątpliwości, że oddanie do użytku tak poważnego obiektu sportowego ma dla robotniczej Łodzi duże znaczenie i wpłynie dodatnio na umasowienie kultury fizycznej wśród świata pracy.

To też sportowcy miasta wrzecion i kominów wdzięczni są włókniarzom za ich wysiłek. Właśnie dzięki nim Łódź sportowa zyska nową placówkę gdzie kształtować się będą młode charaktery Polski Ludowej.

Obecna hala sportowa na Widzewie będzie mogła pomieścić 10 tysięcy widzów i będzie największą (po wrocławskiej) w Polsce. Wymiary jej: [illegible] mtr. długości i 24 szerokości. Jest już całkowicie zelektryfikowana i nowocześnie zradiofonizowana. Hala posiadać będzie centralne ogrzewanie, ciepłe i zimne natryski, pięknie urządzone szatnie, gabinet lekarski, specjalne kabiny dla zawodników, oraz dla radia i filmu.

Nowi gospodarze hali pamiętali również o naszych bohaterach pracy. W rozplanowaniu miejsc siedzących uwzględnili oni specjalne miejsca dla przodowników pracy, które znajdować się będą tuż za lożami honorowymi i prasowymi. W ten sposób dano wyraz ustosunkowaniu się do tych, którzy wykuwają nową rzeczywistość Polski Ludowej.

Aby uniknąć ścisku przy wejściu i wyjściu, jak to miało miejsce w dawnej hali, urządzono siedem dużych wejść, aby łodzianie uniknęli ciżby w czasie przedostawania się do hali. Cztery olbrzymie wyciągi powietrzne dostarczać będą widzom świeżego powietrza, a cała hala otoczona będzie żywopłotem.

Na specjalne podkreślenie zasługuje wszechstronność zastosowania nowej hali. Oprócz boksu, rozgrywane będą zawody gimnastyczne rozgrywki w koszykówkę, siatkówkę a nawet zawody tenisowe. Ponadto urządzono specjalne podium, na którym odbywać się będą występy świetlicowe.

Ambicją naszych włókniarzy jest by halę tę oddać do użytku już w dniu Święta Odrodzenia Polski t. j. 22 lipca.

Oczywiście jest to jeden fragment planowych prac Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz". W planie 6-cio letnim powstanie w Łodzi sztuczne lodowisko, specjalny basen dla działaczy i cały szereg innych poważnych inwestycji.

O tym jednak napiszemy drugim razem.

Ludwik Szumlewski

Ciężkie zarzuty prezesa PZB pod adresem sędziów

na zebraniu poznańskiego OZB

POZNAŃ Dosyć burzliwie zapowiadało się w tym roku Walne Zebranie POZB Na „burzę" byli nawet przygotowani — jak wynikało ze słów prezesa POZB — wszyscy członkowie byłego Zarządu.

Zebranie miało jednak przebieg aż nader spokojny. Bierność przedstawicieli poszczególnych klubów była w niektórych wypadkach aż tak niepokojąca, że prezes Murzynowski w imieniu ustępującego, a ponownie w imieniu nowego Zarządu prosić musiał, aby zebrani delegaci wypowiedzieli kilka uwag krytycznych o działalności byłego Zarządu Okręgu.

Zebranie zagaił prezes Murzynowski, poczym w szybkim tempie przystąpiono do odczytania sprawozdania z ostatniego Walnego Zgromadzenia oraz dyskusji nad sprawozdaniami członków ustępującego Zarządu (sprawozdania zostały już wcześniej wysłane na piśmie członkom Zarządu oraz klubom).

Przewodniczącym zebrania wybrany został delegat PZB ob. Jędrzejewski, który wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podkreślił bolączki pracy organizacyjnej poszczególnych okręgów i ZPB, błędy w jakie ciągle popadają działacze, niedociągnięcia w pracy organizacyjnej na terenie okręgów i PZB oraz przestawił w krótkim zarysie plany PZB zamierzające do usunięcia tych wszystkich niedociągnięć spowodowanych przeważnie brakiem oparcia o nowy, życiowy statut dostosowany do warunków społecznych państwa socjalistycznego

Trzy ważniejsze momenty z przemówienia przewodniczącego Jędrzejewskiego zanotowaliśmy w naszym sprawozdaniu:

1) Na terenie PZB oraz w poszczególnych okręgach winny powstać specjalne **Wydziały Organizacji i Planowania**, których zadaniem będzie ująć zamierzenie Zarządów Okręgów PZB w pewne ramy".

Naszym zdaniem, pomysł jest nie tylko godny poparcia, ale zrealizowanie jest nawet konieczne, gdyż tylko w oparciu o planową gospodarkę także na terenie sportu, możemy być pewni rezultatów **naszej pracy**

Bardzo ciężkie zarzuty ze strony delegata PZB padły pod adresem naszych sędziów. Ob. Jędrzejewski powoływał się na wyniki naszych bokserów osiągnięte w Oslo i wskazał jako powód nieznacznego sukcesu jaki na mistrzostwach Europy uzyskaliśmy (zdaniem delegata PZB mistrzostwa w Oslo wypadły dla nas niefortunnie, bo chociaż uzyskaliśmy lepsze miejsce niż w Dublinie, to nie wykorzystaliśmy wszystkich naszych możliwości) właśnie złe prowadzenie i punktowanie walk przez naszych sędziów.

„Sędziowie nie dorośli do swoich zadań. Sędziowie na ringu demoralizują zawodnika. Będziemy wymagać od sędziów, aby zaglądali także do sal treningowych, a nie ograniczali się do samego przyjścia na zawody. Chcemy mieć nie odrębną kastę sędziowską, ale sędziów działaczy, — oto dosłowna wypowiedź prezesa PZB. W roku 1950 zostanie zorganizowany w Polsce z okazji jubileuszu 30-lecia PZB turniej 14-tu państw, na który oprócz krajów Demokracji Ludowych i ZSRR zaproszone zostaną Francja, Belgia, Włochy, Dania i Szwecja.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się w sposób: **Prezes** — Muszyński, **I wiceprezes** — Magiera, **II wiceprezes sportowy** — Misiurewicz, **III wiceprezes** — administracyjny — Antochow, **sekretarz** — Ochocki, **skarbnik** — Mazurek, **radni** — Machczański, Sobecki, Linke, Młynkiewicz, **kapitan sportowy** — Muszol. **Na przewodniczących komisji powołani zostali: referent zdrowia — dr. Perzyński i dr. Orłow, Wydziału Spraw Sportowych — Adamski, Wydziału Spraw Sędziowskich — Wróż, Wydziału Szkoleniowego — Z. Misiorny, wydziału zagranicznego — M. Misiorny, kronikarzem** obrany został red. Kalczyński.

Według przedstawionego kalendarzyka imprez mistrzostwa A klasy rozpoczną się 4 września, natomiast drużynowe mistrzostwa w B klasie rozpoczną się dopiero 6 listopada a zakończone zostaną 30 kwietnia 1950 r.

POZB(Zarząd) wystąpił z wnioskiem aby A klasę okręgu powiększyć do 10-ciu klubów. Wniosek przyjęto.

ZS Warta wystąpiła z wnioskami: aby zmniejszyć czas przymusowej pauzy po przegranej przez ko. z czterech na dwa tygodnie.

Wnioskowi temu sprzeciwiło się kilku działaczy. Wniosek popierał trener Majchrzycki, trener Sztam natomiast obecny na zebraniu zaznaczył że w innych krajach zawodnik po przegranej walce przez ko. musi pauzować trzy miesiące. Mimo kilku sprzeciwów i ten wniosek postanowiono oddać do rozważenia Komisji Regulaminowej PZB.

2) ZS Warta proponuje zarządzenie przymusowej 6 tygodniowej przerwy dla zawodników w miesiącach czerwcu i lipcu

W wolnych głosach trener Sztam zaproponował, aby okręg wystąpił z wnioskiem obniżenia granicy wieku juniorów do lat 18-tu z tym, że juniorom nie wolno będzie walczyć z seniorami.

Cierpkie, a jednak słuszne uwagi usłyszeliśmy na temat sprzętu sportowego a szczególnie rękawic. Przysłane rękawice amerykańskie są bardzo kiepskiej jakości i po kilkakrotnym użyciu poprostu się rozlatują. Rękawic polskiej produkcji jeszcze nie ma, lub są w niedostatecznej ilości. Delegat PZB zapewnił, że czynione są starania, aby temu stanowi rzeczy zaradzić.

Praga przygotowuje się do mistrzostw Europy w siatkówce męskiej i żeńskiej

PRAGA. **Zgodnie z decyzją FIVB (Federation Internationale de Voleyball) powziętą na kongresie w Rzymie tegoroczne mistrzostwa Europy w siatkówce męskiej i żeńskiej rozegrane zostaną w Pradze czeskiej.**

Organizatorem mistrzostw jest COS, który na ostatnim swym posiedzeniu postanowił, że mistrzostwa mężczyzn i kobiet rozegrane zostaną równocześnie w tym samym terminie: 10—18 września na Zimnym Stadionie.

Do mistrzostw męskich zgłoszone są do chwili obecnej następujące państwa: Rumunia, Bułgaria, Polska, Jugosławia, Węgry, Włochy, Francja, Holandia, Belgia, Urugwaj, ZSRR, Palestyna i CSR.

Do mistrzostw kobiet zgłosiły się Rumunia, Bułgaria, Polska, Węgry, Jugosławia, Francja, ZSRR i CSR.

Zarówno w konkurencji męskiej jak i żeńskiej największymi faworytami mistrzostw praskich są reprezentacje ZSRR, które podczas tournee po Francji, CSR i Polsce wykazały, że reprezentują najwyższy poziom w tej gałęzi sportu. W **siatkówce męskiej i żeńskiej** najgroźniejszym przeciwnikiem dla drużyn radzieckich będą Czechosłowacy.

Siatkarze i siatkarki czeskie przygotowywać się będą do mistrzostw na specjalnym obozie kondycyjno-treningowym w Ujściu nad Łabą, który trwać będzie od 20-go sierpnia do 9-go września. Za należyte przygotowanie kobiet do mistrzostw odpowiedzialny jest przed COS prof. **Rovny.** Treningi mężczyzn prowadzić będzie trener **Fiedler.**

Lista uczestniczek i uczestników obozu została już ustalona i obejmuje 18 nazwisk siatkarzy i 11 siatkarek.

CZECHOSŁOWACCY TRENERZY SIATKÓWKI TRENUJĄ WĘGRÓW I RUMUNÓW

PRAGA. W ub. czwartek wyjechał z Pragi do Bukaresztu czechosłowacki trener siatkówki M. Bernard. Trener Bernard przygotowywać będzie reprezentację Rumunii do mistrzostw Europy w Pradze.

Równocześnie z Bernardem wyjechał do Budapesztu trener Machcek, który będzie kierownikiem obozu dla siatkarzy węgierskich **przed mistrzostwami Europy.**

PAPRYKA i BŁOTO PRZEKREŚLIŁY SZANSE KOLARZY POLSKICH w „TOUR de HONGRIE"

II ETAP

BUDAPESZT. Wszelkie szanse na sukces naszych kolarzy w wyścigu dookoła Węgier zostały pogrzebane na trasie drugiego etapu. Na trasie Debreczyn — Miskolcz 231 km wykończyli się Polacy i Francuzi.

Szosa wiodąca z Wrocławia do Łodzi, na którą tak liczyliśmy podczas wyścigu Praga — Warszawa, okazała się dziecinnie łatwym odcinkiem w porównaniu z drogą utrapień Debreczyn — Miskolcz. Silny deszcz bez



Na szosie Budapeszt — Debrecen.

przerwy padający od kilku dni spowodował, że miękka nieubita nawierzchnia zamieniła się w jedno morze błota, przez które bohatersko przedzierali się wszyscy uczestnicy wyścigu. Naprawdę wielkim wyczynem było ukończenie tego etapu.

Na domiar złego choroby prześladowały naszych kolarzy. Wójcik czuł się źle już po pierwszym etapie. Leśkiewicz miał zamiar w ogóle zrezygnować z dalszego udziału. Kuchnia węgierska zmogła młodego łodzianina. Ambitny Leśkiewicz słaniając się na nogach wsiadł jednak na rower i pojechał. Nie ujechał jdnak daleko. Na 150 kilometrze musiał zrezygnować i zająć miejsce w wozie sanitarnym.

Zespół II uległ zdekompletowaniu. Pechowy Pietraszewski, nie zgubił swojego sławnego już pecha nawet na Węgrzch, sześć gum i złamanie koła wykończyło jednego z naszych najlepszych kolarzy.

Francuzi nie wyszli lepiej od nas. Po pierwszym etapie wydawało się, że wygrają wyścig „w cuglach", a tymczasem stracili 30 minut i spadli na drugie miejsce. Najlepszy ich kolarz Varnajo miał, aż sześć defektów gum, a Caysac nawet ośm. Początkowo Francuzi pomagali sobie solidarnie nawzajem przy usuwaniu defektów, później jednak widząc beznadziejność sytuacji postanowili walczyć indywidalnie.

Nie obroniła się przed zdekompletowaniem także i drużyna Austrii I. Wycofał się Schiebl. Początkowe tempo było wolne — W ciągu 1 godz. zawodnicy przejechali 32 km, rezerwując siły na dalszą drogę. Do połowy trasy (215 km) wszyscy jadą zwartą grupą. Polacy, oprócz Pietraszewskiego, znajdują się w grupie czołowej.

Półmetek mija 1-szy Rumun Sandru, a w 3 min. za nim jedzie grupa 26 kolarzy, w której są wszyscy Polacy. Pietraszewski znajduje się o 8 minut z tyłu.

Na 150-tym km kolarze napotykają długie wzniesienie, które wykańcza zawodników. Przed tym wzniesieniem uciekają austriacy Lauscha i Kosulic. W pogoń rzuca się Rumun Sandru i po 10-kilometrowym pościgu, dochodzi Austriaków. Pozostała stawka kolarzy rozciąga się coraz bardziej, z powodu zmęczenia i ciągłych defektów. Na 50 km przed metą trzej uciekinierzy mają 2 min. przewagi nad Francuzem Borgeteau i 8 min. nad grupą 17 zawodników, w której znajduje się 5 Polaków. Przed metą kolarze słabną, nie mogąc nawiązać na finiszu walki z czołówką. Przed Miskolczem z trójki leaderów odpada Rosulic. Na metę w Miskolczu wpada Sandru (Rumunia), a tuż za nim Austriak Lauscha. Obaj w jednakowym czasie 7:27:32,2.

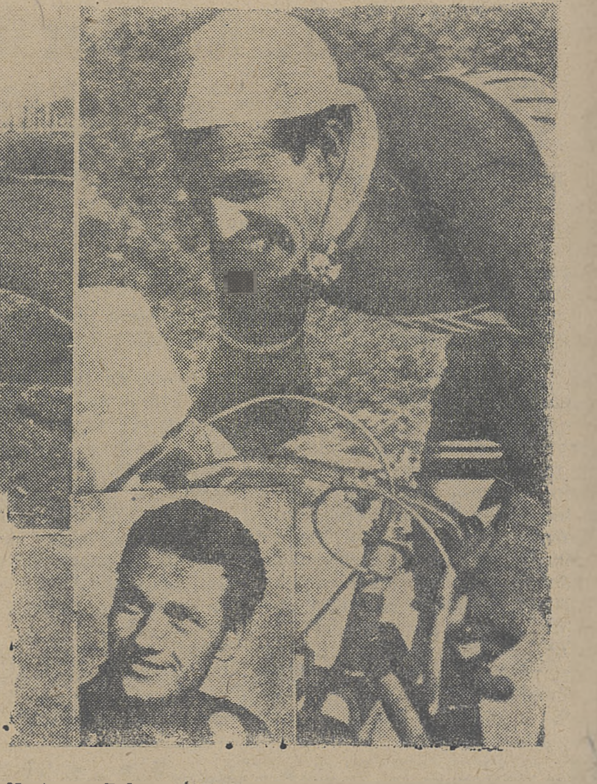
Dalsza kolejność: 3) Rosulic (Austria) 7:29:40, 4) Labeylie II 7:37:20, 5) Nordahian (Rumunia) I 7:40:40. Następną grupę 9-ciu zawodników sklasyfikowano w jednakowym czasie 7:41:00. Polacy Sałyga, Wójcik i Nowoczek zajęli kolejno 11, 12 i 13 miejsca. Czyż był 17-ty — 7:43:50, Rzeźnicki 20 — 7:45:20.

Zespołowo etap wygrała Austria I 22:38:12, przed Rumunią — 22:49:12, Polską I — 23:05:50 i Francją I, 23:07:40.

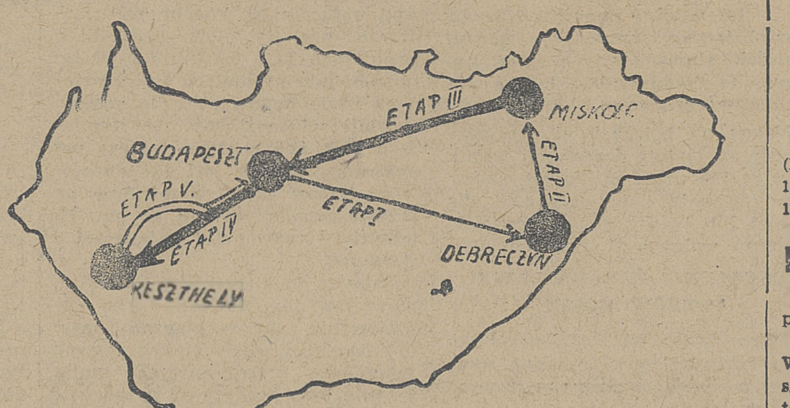
Po dwóch etapach zespołowo prowadzi Austria I 41:36:16 2) Francja I — 41:46:34 3) Polska I — 42:03:54, 4) Rumunia I 5) Węgry I.

W klasyfikacji indywidualnej po dwóch etapach leaderem wyścigu był Lauscha (Austria I) — 13:40:30, przed Labeylie (Francja I) 13:50:18, na miejscach 3 — 6 znajdowali się Kroismaier (Austria I), Niculescu (Rumunia I) Borgeteau (Fr I) i Wójcik (Pol. I) w jednakowym czasie 13:53:58, 7) Czyż (Pol) I 13:56:48, 8) Nowoczek (Pol) I 13:58:56, 9) Sandru (Rum.) I 13:59:40. Następni Polacy: 15) Rzeźnicki — 14:09:20, 2) Sałyga — 14:13:08.





Z wyscigu »Tour de Hongrie«. Z prawej dwa zdjęcia leadera Austriaka Lauscha.



III. ETAP

BUDAPESZT. I na trzecim etapie pech nie opuścił naszych kolarzy.

Po Leśkiewiczu rozchorował się Wójcik. Tylko niesamowita ambicja, silna wola i obawa przed zdekompletowaniem drużyny pozwoliła dojechać mu do mety etapu. Kilka razy na trasie chciał wycofać się. Nie miał po prostu siły utrzymać się na rowerze. Opiekę nad najlepszym kolarzem naszego zespołu objął Rzeźnicki. Wziął kolegę na kółko i prowadził przez większą część 184 kilometrowej trasy z Miskolcza do Budapesztu.

Niedyspozycja Wójcika spowodowała, że znów utraciliśmy w klasyfikacji drużynowej wiele drogocennych minut i spadliśmy na czwartą pozycję.

Po trudach poprzedniego dnia kolarze początkowo nie zdradzali ochoty do walki i zwiększenia tempa wyścigu. Dopiero na 65 kilometrze pierwszą ucieczkę inicjuje Sałyga pociągając za sobą Austriaka Kellnera, Węgra Kissa i Rumuna Nordhadiana. Ten ostatni na skutek defektu pozostał jednak w tyle. Czołówka na 125 km miała już 9 minut przewagi nad następną grupą kolarzy prowadzoną przez Francuza Bourgeteau.

Na 40 km przed metą na czele wyścigu znajdowali się już tylko Sałyga i Kiss, Austriak Kellner odpadł.

Teraz z drugiej grupy urywają się Francuzi Labeylie i Bourgeteau oraz Węgier Kovacs. Po 10 kilometrach szaleńczej pogoni doganiają prowadzącą dwójkę, która zwolniła tempo, jadąc pod silny wiatr. Przed samą metą Bourdeteau naciska silniej na pedały odrywa się od towarzyszy i wpada na metę jako pierwszy w czasie 5:37:47.

Sałygę mijają jeszcze Kovacs i Lebeylie obaj po 5,41,30 3) Sałyga 5.41.32. W trzy minuty później jako ósmy przybył na metę Czyż 5,44,36. 17) Nowoczek 5,50,33 39) Rzeźnicki 6,04,14 40) Wójcik 6,04,14. Etap ukończyło 42 kolarzy.

Drużynowo po trzech etapach prowadziła nadal Austria 58,55,24 2) Francja 58,57,51, 3) Rumunia 59,29,06 4) Polska I 59,40,36. Żółtą koszulkę leadera zachował nadal Austriak Lauscha.

IV. ETAP

KESZTELY. Czwarty etap wyścigu kolarskiego dookoła Węgier BUDAPESZT — KESZTELY zakończył się niespodziewanym sukcesem Węgier III. Zespół węgierski wygrał ten etap w łącznym czasie 17,11,41, przed Francją I — 17,38,06, Rumunią I i Węgrami I w jednakowym czasie 17,50,35, Austrią I — 18,04,57 i Polską I — 18,12,45.

Polacy stracili do Węgrów ponad godzinę, w rezultacie czego spadli w klasyfikacji drużynowej na szóste miejsce.

Etap wygrał Francuz Labeylie w czasie 5,39,25 przed Norhadianem Rumunia I 5,42,05, Chicombanem (Rumunia II) w tym samym czasie. Z Polaków Nowoczek był dziesiąty — 5,59,20. 4 dalsi Polacy sklasyfikowani zostali w grupie 25 następnych zawodników w jednakowym czasie 56,04,15; 13. Rzeźnicki, 15. Wójcik, 21. Sałyga, 33. Czyż. Ten ostatni przewrócił się na finiszu i ukończył etap z rowerem na plecach.

Po 4 etapach prowadzi Francja I — 76,36,57, 2. Austria I — 77,00,21, 3. Rumunia I — 77,20,41, 4. Węgry I — 77,37,32, 5. Węgry II — 77,43,19, 6. Polska I — 77,49,27.

Indywidualnie po 4 etapach prowadzi: Labeylie (Francja I) — 25,11,13 przed Lauschem (Austria I) — 25,11,24, 7. Czyż (Polska I) — 25,45,54, 9. Nowoczek (Polska II) — 25,48,49, 17) Sałyga (Polska I) — 25.58,15, 19. Wójcik (Polska I) — 26,02,33, 24. Rzeźnicki (Polska II) — 26,17,25.

Niespodzianką tego etapu była doskonała jazda trzeciego zespołu Węgier. Wszystkie zespoły zastosowały podobną taktykę, wysyłając naprzód jednego lub dwóch zawodników, którzy wyrabiali różnicę czasu dla swojego zespołu. Pozostała zwarta grupa kolarzy jechała przez cały czas w wolnym tempie z tyłu. Na 50 km uciekli Labeylie i Otvos (Węgry III), mając na 80 km 5 min. przewagi nad drugą grupą, którą tworzyli Rumuni Nordahian i Chicomban oraz Węgrzy Sere i Gere. 6 minut za nimi jechała grupa 30 kolarzy, w której byli wszyscy Polacy.

Na punkcie odżywczym na 113 km leaderzy mieli już 20 min. przewagi nad jadącą wolno zwartą grupą. Na 25 km przed metą z grupy ucieka Borgeteua (Francja I), pociągając za sobą Lauscha i Nowoczka.

Sieraków otwiera podwoje dla młodzieżowych przodowników sportu

Sportowy Sieraków znaliśmy już z lat przedwojennych. Byliśmy tam również 2 lata temu. Pływalnia ośrodka szkoleniowego przedstawiała wiele do życzenia, a i boisko nie znajdowało się w najlepszym stanie.

Dzisiaj pływalnia jest już zupełnie wyremontowana. Wybudowano nowe, kamienne schody prowadzące z plaży do domku instruktorów i boiska, odnowiono boisko i bieżnie, a dla szczypiórnistów i koszykarzy przygotowuje się specjalne boisko po drugiej stronie szosy. W tym roku lekkoatleci będą prawdopodobnie zupełnie niepodzielnie królować na odnowionym boisku.

A Sieraków czeka na lekkoatletów, pływaków i koszykarzy. Od trzech miesięcy trwają prace przygotowawcze do przyjęcia 600 uczestników obozów wyszkoleniowych. Kadra instruktorska znajduje się już na miejscu i czeka na otwarcie obozu.

Obóz główny podzielony został na trzy zasadnicze grupy. Kierownikiem lekkoatletów jest instr. Strzyżewski z AWF, kierownikiem siatkarzy, koszykarzy i szczypiórnistów mgr Jacek Kowalski, a komendę na pływakami objął mgr Brendler. Zadaniem obozu jest wyszkolenie przodowników w poszczególnych gałęziach sportu. Kandydaci, rekrutujący się wyłącznie z młodzieży szkolnej i członków ZHP przyjadą na obóz w dwóch turnusach, na miesiac lipiec i sierpień, w grupach po 300 osób. Najliczniejszą będzie każdorazowo grupa pływaków, którym przydzielono 120 miejsc, podczas gdy piłkarze ręczni i lekkoatleci dysponują tylko 90 miejscami.

* * *

Oprócz opieki nad obozem w Sierakowie powierzono Wojewódzkiemu Urzędowi Kultury Fizycznej w Poznaniu patronat nad obozem kondycyjnym dla najlepszych juniorów pływaków w Polsce, który odbywa się od dnia 1 lipca w Żerkowie.

Na obóz ten przyjechało do Żerkowa 109 zawodników i zawodniczek z całej Polski, których wyszkoleniem zajmują się nasi najlepsi trenerzy krajowi Wieliński i Królik.

REDAKCJA SPORTU SKŁADA NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA ZDOBYSŁAWOWI STAWCZYKOWI ORAZ MAŁŻONCE Z OKAZJI ZAŚLUBIN.

Nasz najlepszy sprinter porzucił w ubiegły czwartek stan kawalerski. Małżonką Stawczyka jest dobra lekkoatletka, Barbara Schmidtówna kuzynka naszego najlepszego ongiś płotkarza mgr. Schmidta. Ślub odbył się w Zielonej Górze.

Waterpoliści Polonii Bytom tracą punkt w Warszawie

WARSZAWA. Na pływalni St. UKF odbyły się dwa dalsze spotkania z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ligi piłki wodnej.

W pierwszym meczu WKS „Legia" (Warszawa) zremisowała z ZKS „Ogniwo — Polonia" (Bytom) w stosunku 3:3 (2:2). Bramki dla „Legii" zdobyli: Kuśnierz, Karpiński i Minatowicz, dla „Polonii" Gadzikiewicz 3.

„Ogniwo — Cracovia" (Kraków) wygrała wysoko z „Ogniwem" (Warszawa) 5:0 (3:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kowalski A. 3, Japołł i Kosikowicz po 1.

PORAŻKI DRUŻYN POZNAŃSKICH W SPOTKANIACH WATERPOLOWYCH

Poznań. W Poznaniu rozegrane zostały dwa spotkania o mistrzostwo ligi piłki wodnej, w których zespoły poznańskie AZS i Spójnia poniosły porażki. W 1-szej grze Stal (Katowice) zwyciężyła AZS (Poznań) 10:1 (7:0). Bramki zdobyli: Procel 3, Szczepański i Wąs po 2, Szędzielorz, Szczoka i Halora po 1. Honorowy punkt dla Poznania uzyskał Kawa. Sędziował Gorczewski E.

W drugim spotkaniu STAL (Gliwice) wygrała z poznańską SPÓJNIĄ 4:1 (3:1). W zespole poznańskim zawiódł Szubarga i Potocki w ataku. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Kuśnierz 2, Fudala i Langer po 1. Bramkę dla SPÓJNI zdobył Koprowiak. Sędziował inż. Szczepański. Widzów 700 osób.

* * *

SZÓJNIA — AZS POZNAŃ 4:3 (2:1) W PIŁCE WODNEJ

POZNAŃ. Akademicy przegrali zupełnie zasłużenie swój pierwszy mecz o mistrzostwo ligi waterpolowej z przeciwnikiem, którego pokonali w rozgrywkach o wejście do ligi w stosunku 7:0.

W drużynie zwycięzców wyróżnić należy Koprowiaka oraz bramkarza Nowaka, w drużynie AZS-u zawiedli wszyscy bez wyjątku.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Wojciechowski 1 z karnego, Koprowiak, Potocki i Szubarga, dla AZS-u wszystkie trzy Kawa. Sędziował dobrze ob. Jabłoński z Warszawy.

W kolarstwie „nihil novi"

Po mistrzostwach naszych torowców

ŁÓDŹ. Czwarte po wojnie a dwudzieste trzecie z kolei mistrzostwa kolarskie Polski na torze mamy już poza sobą.

O zaszczytny tytuł mistrza i prawo noszenia czerwonej koszulki z białym orłem ubiegało sie niestety bardzo niewiele zawodników. Podobnie jak w latach ubiegłych tak i w Łodzi najlepszymi naszymi kolarzami torowymi na krótkim dystansie okazali sie rywalizujący ze soba od pieciu lat ze zmiennym szczęściem **Bek i Kupczak**. Nie byli dla nich groźni ani nadzieja Spójni Marchwiński, ani Janicki czy Janik z wrocławskiego Związkowca, ani też Słonina czy Musiał ze związkowych klubów Krakowa. Czołowa dwójkę dzieli od pozostałych jeszcze duża różnica klasy i w tym roku.

Tytułu bronił Kupczak, który pomimo trudnych warunków treningu (tor w Krakowie remontowany był bardzo późno) i braku partnerów do wspólnej zespołowej pracy, był dla Beka bardzo niebezpiecznym przeciwnikiem. Bek podobnie jak w czasie ostatnich wyścigów torowych w Łodzi z udziałem drugiego garnituru czechosłowackich sprinterów robił wrażenie wyraźnie przemeczonego. Brak mu nadal żywiołowości i checi do walki, które charakteryzuja tego zawodnika.

Tak wiec po mistrzostwach łódzkich — można powiedzieć krótko, że w naszym kolarstwie torowym nihil novi — nic nowego.

Jakie sa przyczyny tak powolnego rozwoju zdawałoby sie popularnego sportu, jakim jest kolarstwo szosowe i torowe.?

Zacznijmy poszukiwać winnych od góry.

Zarzad Polskiego Związku Kolarskiego opracował program sportowy, zaprojektował obozy, spopularyzował wyścigi na rowerach turystycznych właśnie dla umasowienia kolarstwa wyczynowego oraz zobowiazał wszystkie zrzeszenia sportowe do organizowania obok wyścigów dla zawodników licencjonowanych zawodów dla młodzieży posiadajacej rowery wyścigowe tak zwanych kartowiczów oraz urzadzania wyścigów dla młodzieży, posiadajacej rowery turystyczne.

W rozmowach z przedstawicielami Motozbytu kładziono nacisk na brak sprzetu, przedstawiajac zwiekszajace sie zainteresowanie kolarstwem wyczynowym. Kolarstwem interesuje sie również GUKF, uznajac kolarstwo za jeden z podstawowych gałezi wychowania fizycznego zaś Ksiegarnia Wojskowa wydała dwie ksiażki, poświecone kolarstwu użytkowemu turystycznemu i wyczynowemu.

Bardzo duże zainteresowanie kolarstwem widzimy ze strony Zwiazkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu Centralnej Rady Zwiazków Zawodowych.

Na zaopatrzenie swoich członków w sprzet kolarski Zwiazkowa Rada przeznaczyła wielomilionowe sumy, które miały w pierwszym etapie pracy pomyślnie rozwiazać to palace zagadnienie sprzetu.

I tutaj doszliśmy do rozwiazania zagadki. Jest zapał wśród młodzieży, robione sa wysiłki organizacyjne w naczelnych organizacjach sportowych, sa przeznaczone na wydatki duże sumy. — Nie ma rowerów. — Nie ma sprzetu!

Motozbyt, który wziął na siebie obowiazek zaopatrzenia kraju w rowery, utknał na martwym punkcie i nie potrafił rozwiązać tego zagadnienia zasadniczego. Piszemy zasadniczego, gdyż bedąc w samym centrum zainteresowań kolarstwem widzimy, jaka krzywda dzieje sie młodzieży i to głównie młodzieży robotniczej, która w żaden sposób nie może doczekać sie na swój własny rower.

Sa rakiety i piłki, są siatki i rekawice, sa buty piłkarskie i lekkoatletyczne kolce, sa — o dziwo — motocykle i tysiace wspaniałych samochodów. Nie ma rowerów!

Motozbyt wraz ze swymi obietnicami i swym olbrzymim wozem, reklamujacym w dużych wyścigach etapowych kolarskich swój nieistniejacy sprzet wyścigowy — nie stanał na wysokości zadania.

W roku ubiegłym pod naciskiem opinii Motozbyt wyprodukował dla uczestników wyścigu Praga—Warszawa 20 rowerów wyścigowych. W roku bieżacym dla tego samego wyścigu przygotował rowerów 12 (słownie dwanaście). Wydaje sie nam, że 32 rowery wyścigowe szosowe, wyprodukowane w ciagu dwu lat, nawet najlepszej jakości, nie moga zaspokoić prawie 1.500 robotniczych zwiazkowych klubów sportowych i ich paru tysiecy członków nie mówiac już o licznych klubach, należacych do zrzeszeń młodzieżowych chłopskich wojskowych i Gwardii.

Nasi kolarze wyciagaja z lamusa stare ramy i różne cześci zużyte do ostatnich granic. Sprzet ten wciąż sie psuje i czesto naraża na upadek i bolesne potłuczenie swego właściciela.

Chcac temu zapobiec, poszczególni przedstawiciele zrzeszeń sportowych dopominaja sie o sprzet. Szeroko wyjaśniaja, że robota leży, że jest dużo chetnych, którzy wreszcie odchodza, nie mogac znaleść logicznego rozwiazania dla swych słusznych żadań. Że tak jest, widzieliśmy na ostatnich torowych wyścigach w Łodzi i na mistrzostwach Polski.

Na ostatnich zawodach dla młodzieży ze zgłoszonej licznej stawki połowa nie potrafiła ukończyć wyścigu, gdyż ich rowery i gumy rozsypywały sie, a drobny nawet defekt u któregokolwiek z naszych „asów" powodował duże przerwy w zawodach, gdyż brak cześci zamiennych nie pozwalał na szybka reperacje.

Nie sprzyja to — rzecz jasna — nie tylko sprawnemu przeprowadzeniu zawodów, ale i zainteresowaniu zawodami widowni.

Sprawa sprzetu jest najważniejszym zagadnieniem dla naszego kolarstwa.

FR. SZYMCZYK

10 najlepszych wyników lekkoatletów w Europie

100 m	
1) Bailey (Anglia)	10,4
2) Sanadze (ZSRR)	10,5
3) Kremer (Niemcy)	10,5
4) Penna (Włochy)	10,5
5) Sucharew (ZSRR)	10,5
6) Stawczyk (Polska)	10,6
7) Clausen (Islandia)	10,6
8) Dagman (ZSRR)	10,6
9) Christment (Franc)	10,7
10) Clausses (Francja)	10,7

200 m	
1) Bailey (Anglia)	21,3
2) Stacey (Anglia)	21,7
3) Siddi (Włochy)	21,8
4) Moretti (Włochy)	21,8
5) Lewis (Anglia)	21,9
6) Thorwaldsson (Isl)	21,9
7) Wilkinson (Anglia)	22,0
8) Iffland (Niemcy)	22,0
9) Clausen (Islandia)	22,0
10) Laursson (Islandia)	22.0

400 m		800 m		1500 m		3000 m	
1) Scott (Anglia)	48,7	1) Bannister (Angl.)	1,52,0	1) Hansenne (Fr)	3,47,4	1) Reiff (Belgia)	8,05
2) Lamoureux (Fr.)	48,7	2) Scott (Anglia)	1,52,0	2) Reiff (Belgia)	3,48,2	2) Vernier (Fran.)	8,19.6
3) Siddi (Włochy)	48,8	3) Clare (Francja)	1,52,2	3) Vernier (Fr.)	3,48,6	3) Zatopek (CSR)	8,23,4
4) Pugh (Anglia)	49,0	4) Aeberg (Szwecja)	1,52,3	4) El. Mabrouk (Fr)	3,50,2	4) Maekelae (Finl.)	8.25.8
5) Steele (Anglia)	49,0	5) Ahrendt (Niem.)	1,52,8	5) Strand (Szw.)	3,53,0	5) Koskela (Finl.)	8,25,8
6) Higgins (Anglia)	49,1	6) Hansenne (Fran.)	1,53,0	6) H. Erikson (Szw.)	3,53,2	6) Herman (Belgia)	8,26,8
7) Banhalmi (Węgry)	49,1	7) Strand (Szwecja)	1,53,4	7) I. Eriksson (Szw)	3,53,6	7) Johansson (Finl.)	8,30,8
8) Missoni (Włochy)	49,2	8) El. Mabrouk (Fr)	1,53,4	8) Everaert (Belgia)	3,54,4	8) Posti (Finl.)	8,30,8
9) Moina (Rumun.)	49,3	9) Bengtsson (Szw.)	1,53,4	9) Herman (Belgia)	3,55,4	9) Segedin (Jugosł.)	8,31,8
10) Sotewey (Belgia)	49,4	10) Lindgard (Szw.)	1,54,0	10) Johansson (Fin.)	3,56,0	10) Slijkhuis (Hol.)	8,32,2

5000 m		10.000 m		110 PŁOTKI		400 m płotki	
1) Zatopek (CSR)	14,10,8	1) Zatopek (CSR)	29,28,2	1) Marie (Francja)	14,4	1) Cros (Francja)	53.2
2) Popow (ZSRR)	14,33,8	2) Rapp (Szw.)	30,59,2	2) Bułańczyk (ZSRR)	14,5	2) Whittle (Anglia)	53,3
3) Koskela (Finl.)	14,33,8	3) Bohm (Szw.)	31,05,8	3) Finlay (Anglia)	14,8	3) Missoni (Włochy)	53,5
4) Maekelae (Finl.)	14,35,8	4) Johansson (Szw.)	31,09,8	4) Braekman (Bel.)	14,9	4) Filiput (Włochy)	53,6
5) Pujazon (Fran.)	14,41,2	5) Durkfeldt (Szw)	31,11,4	5) Tosnar (CSR)	15,0	5) Pacchini (Włochy)	54,8
6) Mimoun (Fran.)	14,41,6	6) Dennolf (Szw.)	31,14,8	6) Heinrich (Francja)	15,0	6) Palazzi (Włochy)	54,8
7) Koenoenen (Fl)	14,43,0	7) Wahlberg (Szw.)	31 15.6	7) Albanese (Włochy)	15,1	7) Gustafsson (Szw.)	54,8
8) Heino (Finl.)	14,43,6	8) Mimoun (Fran.)	31,27,8	8) Krul (CSR)	15,1	8) Siletto (Włochy)	54,9
9) Durkfeldt (Szw.)	14,44,0	9) Kinnunen (Szw.)	31,37,0	9) Frayer (Francja)	15,1	9) Elloy (Francja)	55,0
10) Posidajev ZSRR	14,45,4	10) Jansson (Szw.)	31,37,0	10) Omnes (Francja)	15,2	10) Paterlini (Włochy)	55,1

Skok wzwyż		Skok w dal		Skok o tyczce		Trójskok	
1) Patersson (Anglia)	200	1) Adamczyk (Pol.)	7,44	1) Lundberg (Szwec.)	4,20	1) Szerbakow	14,93
2) Papagalo (Francja)	197	2) Wiliams (Ang.)	7,36	2) Kaas (Norwegia)	4,16	2) Moberg (Szwec.)	14,84
3) Damitio (Francja)	196	3) Askew (Anglia)	7,29	3) Hommonay (Weg.)	4,12	3) Ahman (Szwec.)	14,75
4) Sliasow (ZSRR)	195	4) Contin (Włochy)	7,25	4) Denisenko (ZSRR)	4.10	4) Larsen (Dania)	14,69
5) Ahman (Szwecja)	195	5) Heinrich (Francja)	7,19	5) Osolin (ZSRR)	4,10	5) Sormani (Włochy)	14,63
6) Soeter (Rumunia)	195	6) Melin (Szwecja)	7,18	6) Dombinime (ZSRR)	4,07	6) Hiltunen (Finl.)	14,48
7) Gudmundsson (Isl.)	195	7) Wiersdorf (Niem.)	7,17	7) Sillon (Francja)	4,05	7) Martinsson (Szw)	14,41
8) Paulson (Norw.)	193	8) Labousan (Franc.)	7,15	8) Bryn Geirson (Isl.)	4,05	8) Uosi Hauta (Finl.)	14,31
9) Nacke (Niemcy)	193	9) Faucher (Franc.)	7,15	9) Scheurer (Szwaj.)	4.02	9) Nilsen (Norw.)	14,29
10) Halme (Finlandia)	192	10) Kreulich (Niemcy)	7,12	10) Olenius (Finl.)	4,02	10) Giwing (Norw.)	14,28

Rzut kulą		Dysk		Oszczep		Rzut młotem	
1) Lipp (ZSRR)	16,04	1) Tossi (Włochy)	54,02	1) Hytieninen (Fin.)	71,82	1) Nemeth (Węgry)	58.06
2) Gorianow (ZSRR)	15,65	2) Consolini (Wł.)	53,55	2) Daleflot (Szwec.)	69,82	2) Wolf (Niemcy)	55,37
3) Nilsson (Szwecja)	15,61	3) Zerial (Jugosł.)	51,61	3) Rautavara (Fin.)	69,50	3) Taddia (Włochy)	53,90
4) Hussbey (Isl.)	15,59	4) Heinrich (Franc)	49,95	4) Leppenen (Fin.)	69,18	4) Kanaki (ZSRR)	53,64
5) Łomowski (Pol.)	15,56	5) Klisc (Węgry)	49,15	5) Nikkinen (Fin.)	68,90	5) Söderkrist (Szw.)	53,40
9) Jouppilla (Finl.)	15,29	6) Raica (Rumunia)	48,48	6) Eriksson (Szw.)	68,30	6) Petike (Węgry)	52,57
7) Afritsson (Szwec)	15,29	7) Johnsen (Norw.)	48,12	7) Kaptiuk (ZSRR)	67,96	7) Erickson (Szwec.)	52,53
8) Raica (Rumunia)	15,16	8) Marktanner (N)	48,10	8) Pettersson (Szw.)	67,82	8) Karlsson (Szwec.)	52,16
9) Prywer (Polska)	15,13	9) Wikner (Szwec.)	48,01	9) Johansson (Szw.)	66,77	9) Toma (Rumunia)	51,88
10) Tutevic (ZSRR)	15,11	10) Lipp (ZSRR)	47,55	10) Malmgren (Szw.)	65,68	10) Christensen (Da.)	51,81

Polska na 12-tym miejscu

W czerwcu zakończyła się pierwsza część tegorocznego sezonu lekkoatletycznego w Europie. Wyniki uzyskane przez poszczególnych zawodników na półmetku w wielu konkurencjach nie są jeszcze imponujące, aczkolwiek mamy do zanotowania kilka doskonałych rezultatów jak np. rekord świata, ustanowiony przez Emila Zatopka w biegu na 10.000 metrów.

W tej chwili na czoło w tabeli wysunęli się lekkoatleci tych państw, w których odbyło się już kilka wielkich międzynarodowych imprez o silnej obsadzie. Lekkoatleci europejscy nie wypowiedzieli jednak jeszcze ostatniego słowa w tegorocznym sezonie. Należy się spodziewać, że w nadchodzących miesiącach padną rekordowe wyniki. Wiele państw nie przeprowadziło jeszcze mistrzostw, wiele nie rozegrało żadnego spotkania międzypaństwowego.

W tabeli publikowanej przez „SPORT" za szwedzkim „Idrotsbladet" na szczególne podkreślenie zasługują wyniki, uzyskane przez Hansenna na 1.500 m 3,47,4, Reiffa na 3.000 m 8,05, Zatopka na 5.000 m 14,10,8, Paterssona w skoku wzwyż 2,00, Lippa w kuli 16,04, Tossiego w dysku 54,02 i Nemetha w rzucie młotem 58,06.

W pozostałych konkurencjach czołowe wyniki nie przekroczyły na razie przeciętnego poziomu światowego.

Na liście najlepszych znajduje się czterech **Polaków. Adamczyk** pierwszy w skoku w dal, **Stawczyk** piąty na setkę, oraz **Łomowski** piąty w kuli i **Prywer** dziewiąty w tej samej konkurencji. W sumie zebraliśmy 22 punkty, które wystarczyły na zajęcie 12 miejsca w tabeli, W ogólnej punktacji prowadzi Szwecja przed Francją, Anglią, Włochami i ZSRR. (W Związku Radzieckim sezon rozpoczął się dużo później niż w innych państwach europejskich.)

Niespodziankę stanowią niskie lokaty Danii, Holandii i Norwegii.

Klasyfikacja drużynowa:	
1) Szwecja	166,5
2) Francja	145,0
3) Anglia	127,0
4) Włochy	106,5
5) ZSRR	103,0
6) Finlandia	89,5
7) Belgia	37,0
8—9) Czechoswłowacja - Niemcy	36.5
10) Węgry	33.5
11) Islandia	30.5
12) Polska	22,0
13) Norwegia	18,5
14) Rumunia	17.5.
15) Jugosławia	10.0
16) Dania	8,0
17) Szwajcaria	1,5
18) Holandia	1,0

Tu Bydgoszcz

⊙ **Treningi lekkoatletów bydgoskiej Gwardii** prowadzi ostatnio trener PZLA Biniakowski Klemens, były reprezentacyjny lekkoatleta w biegu na 400 metrów

* * *

⊙ **Pomorski OZLA** przeprowadził **ostatnio** na Stadionie Miejskim mistrzostwa Pomorza w 5-cio boju olimpijskim, do którego stanęli wyłącznie zawodnicy miejscowej Gwardii. Pewne zwycięstwo odniósł wszechstronny lekkoatleta Weinberg, który zwyciężył w skoku w dal wynikiem 6,24 m — 200 m 25,0 sek., rzut dyskiem 29,59 m — 1500 m 5:02,0 min., w rzucie oszczepem Weinberg był trzecim. W ogólnej punktacji Weinberg zdobył 2.328 punktów. Na dalszych miejscach uplasowali się de Virion 1.976 p. 3) Kaczmarek 1.891 p. 4) Buczkowski 1.879 p.

5-ciobój kobiet i 10-ciobój mężczyzn postanowiono przeprowadzić w dn. 16 i 17 lipca. W jednym z tych dni zaatakuje prawdopodobnie nasz mistrz maratonu Osiński, rekord Polski na dystansie 30 kilometrów.

W Wimbledonie bez niespodzianek

LONDYN. Do finału turnieju tenisowego w Wimbledonie w grze pojedyńczej kobiet zakwalifikowały się Amerykanki Dupont i zeszłoroczna mistrzyni Brough. W półfinale Dupont pokonała Rihbany (USA) 6:2, 6:2, a Brough zwyciężyła Todd (USA) 6:3 6:0.

Do finału gry podwójnej mężczyzn zakwalifikowała się rozstawiona jako numer 1, para amerykańska Schroeedr — Mulloy, zwyciężając, po dramatycznej, trwającej 2 i pół godziny, grze, parę australijską Sidwell — Brown 6:4, 3:6, 6:8, 6:3, 9:7. Spotkanie to było jedną z najładniejszych gier w grze podwójnej mężczyzn w historii Wimbledonu. Australijczycy mieli trzykrotnie piłkę meczową w 5-tym secie: dwa meczbole przy stanie 5:4 i jeden przy stanie 6:5

Do półfinału gry podwójnej kobiet zakwalifikowały się amerykanki Fry i Rihbany, zwyciężając parę brytyjską Blair — Quertier 6:3, 5:7, 11:9.

LEKKOATLECI „POMORZANINA" PRZEGRYWAJĄ W CHEŁMNIE

CHEŁMNO W Chełmnie odbyły się zawody lekkoatletyczne, między reprezentacją Chełmna i toruńskim „Pomorzaninem". Zwyciężyli lekkoatleci Chełmna w stosunku 55:51 pkt. Na wyróżnienie zasługuje wynik wzwyż — 1,72 m.

OSTRÓW-KALISZ 3:2 (1:2)

KALISZ. Międzypowiatowe zawody piłkarskie pomiędzy Ostrowem i Kaliszem o puchar „Gazety Poznańskiej" zakończyły się pełnym sukcesem drużyny z Ostrowa.

Składy drużyn zostały zestawione wyłącznie z zawodników ludowych zespołów sportowych, niemniej jednak poziom gry nie ustępował zupełnie meczom A-klasowym. Obie drużyny grały niezwykle ambitnie wykazując solidne przygotowanie kondycyjne. Przewagę w pierwszej połowie meczu mieli kaliszanie, osłabli oni dopiero po zmianie stron, grając pod wiatr. Bramki dla Ostrowa zdobyli Biernacik 2, Gulcz jedną, dla Kalisza Nowicki i Bruś. Sędziował uważnie ob. Sołtyszewski z Kalisza — widzów około 1.000 osób.

Jubileusz Piasta Kobylin

KOBYLIN. Piękną uroczystość jubileuszową 25-lecia istnienia klubu obchodził w ubiegły czwartek Kolejarz-Piast z Kobylina.

Z okazji jubileuszu odbyła się uroczysta akademia, po której nastąpił przemarsz sportowców przez miasto i złożenie wieńców na grobach zasłużonych działaczy i sportowców tego klubu.

W ramach uroczystości jubileuszowych zorganizowano czwórmecz piłkarski o puchar, ufundowany przez jubilata. Pierwszą nagrodę zdobyła „Polonia-Kolejarz" Jarocin przed „Kolejarzem" z Kobylina, „Cukrowniczym Klubem Sportowym" Miejska Górka i „Kolejarzem" z Krotoszyna.

ZBĄSZYNEK

Drużyna Kolejarza ze Zbąszynka rozpoczęła finałowe spotkania o wejście do klasy B meczem z WKS Odrą z Krosna, przegrywając na własnym boisku 1:4. Goście byli lepsi technicznie.

W ub. środę rozegrano w Zbąszynku kilka spotkań towarzyskich. Pierwsza drużyna miejscowego Kolejarza pokonała zespół Kolejarza z Czempinia w stosunku 5:3. Zwycięstwo swe zawdzięczają gospodarze w dużej mierze swemu doskonałemu strzelcowi i technikowi Kasprzakowi, który strzelił 4 bramki. Piątą bramkę uzyskał z rzutu karnego obrońca Śpiączka. Drużyna Zbąszynka wykazała nieudolność strzałową pod bramką przeciwnika, któremu ustępowała technicznie.

II drużyna Kolejarza przegrała z Kolejarzem Rzepin 2:3. Również w meczu siatkówki zwycięstwo odniósł Kolejarz Rzepin w stosunku 2:1. (kh)

* * *

NOWY TOMYŚL

W minioną środę wiejscy piłkarze Korony z Bukówca pokonali w wysokim stosunku 8:1 drużynę ZS Gwardia z Nowego Tomyśla.

Sportowcy Śląska ku czci rocznicy manifestu PKWN

KATOWICE. Program imprez, które odbędą się na Śląsku z okazji Święta Odrodzenia Polski, przedstawia się następująco: sztafeta ZMP z Cieszyna do Warszawy. Sztafeta przebiegnie 328 km., podzielonych na 5 etapów. Kolarze zorganizują raid w miastach i wsiach śląskich W raidzie wezmą udział sportowcy i artyści, którzy w świetlicach klubowych i fabrycznych zorganizują akademie okolicznościowe. Wszystkie kluby i zrzeszenia sportowe zorganizują w swoich świetlicach i domach klubowych wystawy obrazujące ich pięcioletni dorobek.

W dniu święta we wszystkich miejscowościach okręgu katowickiego odbędą się imprezy sportowe, popisy gimnastyczne i widowiska, na które wstęp będzie bezpłatny .

JUNIORZY KRAKOWSCY POWOŁANI NA OBÓZ PZPN W ŚWIDNICY

KRAKÓW: Referat Wyszkoleniowy Krakowskiego OZPN wyznaczył na obóz szkoleniowy PZPN w Świdnicy następujących zawodników — juniorów okręgu krakowskiego: z GWARDII: Lech, i Bętkowski, z OGNIWA: Stawiarz, ze ZWIĄZKOWCA KRAKÓW Glajcar, Browarski, Derdziński Leśniak, ze ZWIĄZKOWCA TRZEBINIA: z. Olymia — Bochnia: Lupa, z Mydlniczanki — Kraków: Piocha. Baczyński, Powroźnik z Ogniwa — Tramwaj: Kocik, z Kolejarza — Wieliczka: Demczuk, z Budowlanych: Jarosz. Wyjazd z Krakowa nastąpił w niedzielę, dnia 3 lipca.

Ogólnopolski turniej tenisowy w Zabrzu

ZABRZE Sekcja tenisowa ZKS „Górnik" Zabrze organizuje na własnych kortach przy ul. Michała w Zabrzu w dniach od 6 — 10 lipca br ogólnopolski turniej tenisowy. W turnieju udział wezmą czołowi tenisiści polscy,, którzy przyjadą do Zabrza bezpośrednio po zakończeniu mistrzostw narodowych w Bielsku. Turniej obejmuje gry pojedyńcze juniorów i juniorek, pojedyńcze pań i panów, podwójne juniorów, podwójne panów i mieszane seniorów.

Dodatkowe zgłoszenia pisemne przyjmuje się do dnia 5, 7 br. w sekretariacie Sekcji Tenisowej ZKS „Górnik" w Zabrzu, ul. Gen. Świerczewskiego Nr 8 m 10 adwokat J. Tarnowski Losowanie odbędzie się w dniu 5. 7. br o godz 17-ej w Domu Klubowym na kortach, przy ul Michała. Zawodnicy spoza terenu Śląska będą mieli zapewnione na miejscu bezpłatne kwatery.

Zarząd klubu przygotowuje się do turnieju bardzo starannie. Dla pomieszczenia jaknajwiększej ilości widzów przygotowuje się specjalne trybuny.

STELLA (Zabikowo) zdobyła nagrodę przechodnią Pogoni (Śmigiel)

Śmigiel. Obchodzący w br. 20-lecie swego istnienia BZKS Pogoń Śmigiel urządził w dniu 29 czerwca błyskawiczny turniej piłkarski z udziałem Polonii Nowy Tomyśl, Dębu II, Poznań, Stelli Zabikowo, Unii Mosina. Polonii II Leszno. Odry Wechowa oraz jubilatów.

Zaznaczyć należy, że turniej ten będzie rozgrywany co roku o piękną nagrodę przechodnią ufundowaną przez miejscowy klub.

Tegoroczny turniej przyniósł wielki sukces drużynie Stelli z Zabikowa, która w sześciu spotkaniach (2x10 min.) uzyskała 10 punktów i stosunek bramek 6:0. Drugie miejsce zdobył Dąb II — Poznań przed Unią Mosina. Podkreślić należy wzorową organizację turnieju. Widzów 700 osób. (Kacz)

O wejście do A kl. Po'n OZPN

WKS „PROMIEŃ" PRZEGRYWA ZE „ZWIĄZKOWCEM" Z LUBANIA 1:4 (1:2)

ŻARY. Po zdobyciu mistrzostwa B klasy, wojskowy Klub Sportowy „Promień" rozegrał swój pierwszy finałowy mecz z ZKS „Związkowiec" z Lubania, przegrywając zdecydowanie w stosunku 1:4 (1:2).

Drużyna WKS „Promień" zawiodła kompletnie, wykazując całkowitą niezaradność i zupełny brak zgrania. Sytuację ratował doskonale w tym dniu usposobiony bramkarz Kaczmarski oraz niezawodny prawy obrońca Kwoka.

O wiele lepiej spisali się juniorzy „Promienia", którzy w przedmeczu pokonali w o wiele piękniejszym stylu niż seniorzy tego klubu, I-szą drużynę Żydowskiego Klubu Sportowego z Żar, w stosunku 4:0. Wyróżnił się w tym meczu doskonale się zapowiadający 16-letni Zauściński. Sędziował ob. Śledziejewski z Wrocławia— bardzo dobrze. Na liniach: ob. ob. Wagner i Kiełbasa. Widzów około 800 osób. (lep)

* * *

O WEJŚCIE DO B KLASY ZKS „ZWIĄZKOWIEC" KUNICE ŻARSKIE — ZS „GWARDIA" ŻARY 1:2

Kunice Żarskie. Tutejszy „Związkowiec" rozegrał swój pierwszy mecz eliminacyjny o wejście do klasy B Podokręgu PN Żary, z ZS „Gwardią" z Żar. Po ciekawej i emocjonującej grze, mecz zakończył się zwycięstwem ZS „Gwardii" w stosunku 1:2. Sędziował ob. Wagner z Żar — dobrze. (lep)

PIERWSZA SEKCJA TENISOWA W ŻARACH

ŻARY. Przy niedawno powstałym kole sportowym ZS „Górnik" przy Dyrekcji Zjednoczenia Węgla Brunatnego w Żarach, powstała pierwsza w tutejszym powiecie sekcja tenisowa. Sekcja liczy w tej chwili 39 czynnych graczy, między innymi członkiem sekcji jest b. mistrz Armii Polskiej ob. **Moszner.** (lep)

MATHIAS MISTRZEM AMERYKI W 10-CIOBOJU

NOWY JORK. Mistrz olimpijski w dziesięcioboju Mathias zdobył mistrzostwo Ameryki w dziesięcioboju, uzyskując 7,556 pkt., przed Mendschein'em 7,044 pkt. Zwycięzca uzyskał w poszczególnych konkurencjach 10-cioboju następujące wyniki: 100 m. 11,3 sek., skok w dal 6,82 m., kula 13,80 m., skok wzwyż 1,83 m., 400 m. 51,3 sek., 110 m p. płotki 15,0 sek., dysk 46,00 m., tyczka 3,51 m., oszczep 53,96 m., 1500 m. — 4:58,2 min.

* * *

PRZED MECZEM WĘGRY — FRANCJA O PUCHAR DAVISA

BUDAPESZT. Półfinałowe spotkanie tenisowe o puchar Davisa w strefie europejskiej, między Francją a Węgrami, rozegrane będzie w Budapeszcie w dniach 9 — 11 bm. Węgry w meczu tym będą reprezentowane przez Asbotha, Stolpę i Fehera, w barwach Francji zaś wystąpią: Bernard, Abdesselam Bolelli i Remy.

* * *

DRUGI ETAP TOUR DE FRANCE

PARYŻ. Drugi etap Tour de France na trasie Reims — Bruksela, długości 273 km. wygrał Lambrecht (Belgia) w czasie 8,37,58, przed Marinellim w tym samym czasie, Teisseire (Francja) 8,39,14 i Kint (Belgia). W klasyfikacji ogólnej po dwóch etapach prowadzi Lambrecht z łącznym czasem 13,51,22, przed Marinellim i JomauX (Belgia).

* * *

Wyścig kolarski dookoła Danii.

KOPENHAGA. W piątek wystartowało z Kopenhagi 29 zawodników do pierwszego etapu dorocznego wyścigu kolarskiego dookoła Danii. Oprócz kolarzy duńskich, w wyścigu biorą udział zawodnicy szwedzcy i szwajcarscy.

800-kilometrowa trasa wyścigu jest podzielona na trzy etapy: Kopenhaga — Esbjerk dług. 280 km, Esbjerk — Aarhus 210 km i Aarhus — Kopenhaga 310 km.

STOCKENBERG WYGRAŁ TURNIEJ JUNIORÓW W WIMBLEDONIE

LONDYN. Doskonały junior szwedzki Stockenberg, który w eliminacjach pokonał Kudlińskiego (Polska), wygrał turniej tenisowy juniorów w Mimbledonie, zwyciężając w finale Anglika Horna 6:2, 6:1.

* * *

NOWY REKORD PŁYWACKI EUROPY

PARYŻ. Podczas międzynarodowych zawodów pływackich w Marsylii pływak francuski Pirolley ustalił nowy rekord Europy na 200 m. st. grzbietowym wynikiem 2:24,2. Drugie miejsce zajął mistrz olimpijski Stack (USA) w czasie 2:25,1. Dotychczasowy rekord na tym dystansie wynosił 2:25,4 i należał do Vallerey'ego.

GARBARNIA (Kraków) — MIESZKO (Wałbrzych) 5:1 (2:1)

WROCŁAW. W Wałbrzychu gościła II-ligowa GARBARNIA, która rozegrała towarzyskie spotkanie z miejscowym MIESZKIEM, wygrywając w stosunku 5:1 (2:1).

Bramki dla GARBARNI zdobyli: Bożek i Ignaczak po 2, Nowak 1. Dla MIESZKA Walczak. Widzów 3 tys.

* * *

* ZKS Górnik Katowice bawił pod koniec czerwca na Wybrzeżu gdzie rozegrał dwa propagandowe spotkania we Weiherowie. Górnicy katowiccy pokonali reprezentację ZS Chemik 8:5 (6:2) i reprezentację klubów miejscowych 7:2 (6:0).

ZENIT (LENINGRAD) TRACI PUNKTY

Moskwa. Jeden z tegorocznych pretendentów do tytułu mistrza ZSRR w piłce nożnej — ZENIT (Leningrad) przegrał niespodziewanie na własnym boisku z moskiewską drużyną LOKOMOTIV 1:3 (0:0).

* * *

DUSSAULT WYGRYWA PIERWSZY ETAP TOUR DE FRANCE

PARYŻ. Pierwszy etap Tour de France Paryż — Reims (182 km.) wygrał Dussualt (płd. — zach. Francja) w czasie 5,13,59, przed Jomaux (Belgia) 5:14,24 i Tassin'em (pł. — zach. Francja).

Imprezy sportowe w Bydgoszczy w dniu 22 lipca

BYDGOSZCZ. W Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fizycznej w Bydgoszczy odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich klubów sportowych, poświęcona ustaleniu programu imprez sportowych w dniu 22 lipca.

W Bydgoszczy program przewiduje na stadionie miejskim wielki popis gimnastyczny junaków i junaczek „Służby Polsce", zawody kolarskie i mecze piłki nożnej. Ponadto spływ kajakowy Koronowo — Bydgoszcz i szosowy wyścig kolarski Bydogszcz — Inowrocław — Toruń — Bydgoszcz.

W dniach 23 i 24 lipca odbędą się na torze wioślarskim w Legnowie regaty wioślarskie, z udziałem drużyn zagranicznych Czechosłowacji, Węgier i Rumunii.

ZS GWARDIA organizuje na stadionie własnym turniej bokserski i gimnastyczny.

Odznaki jubileuszowe PZN

KRAKÓW Zarząd Główny Polskiego Związku Narciarskiego przyznał złote odznaki jubileuszowe następującym działaczom:

dyr Askanasowi Stefanowi (Polski Komitet Olimpijski),

inż. Czarnikowi Jędrzejowi (Zakopane),

Jabłońskiemu Zygmuntowi (Warszawa) i

inż. Przeworskiemu Andrzejowi (Polski Komitet Olimpijski)

ODZNAKI SREBRNE otrzymali: Bachleda — Curuś Andrzej, Bachleda — Curuś Maria, Brach Józef, mgr Jasiorkowski Jan, Mietelski Władysław, Polański Antoni, Radkiewicz Jan, Schiele Danuta, Skupień Tadeusz. Słowik Jan, inż. Terlecki Adam mgr. Zubek Julian — wszyscy z **Zakopanego.**

ZMIANA TERMINU WALNEGO ZJAZDU DELEGATÓW PZN

KRAKÓW. W związku z reorganizacją sportu i koniecznością przepracowania projektu statutu Polskiego Związku Narciarskiego oraz uzgodnienia go z władzami państwowymi zarówno w zakresie turystyki jak i sportu narciarskiego — termin walnego zjazdu delegatów PZN, który miał się odbyć w lipcu br. przesunięty został na miesiąc sierpień br.

Praga - Budapeszt 4:0 (4:0)

PRAGA. W obecności **35 tys.** widzów reprezentacja Pragi pokonała na stadionie SPARTY repr. Budapesztu w meczu piłkarskim 4:0 (4:0) Bramki zdobyli: Miller 2 (w tym jedną z karnego) oraz Srsen i Paszek. Zawody **prowadził Czechosłowak Vicek.**

POD HASŁEM

„Jesteśmy młodą gwardią proletariatu"
odbywały się 3-dniowe igrzyska młodzieży szkół zawodowych w Zabrzu

ZABRZE. Najładniejsze miasto śląskie — Zabrze, gościło w dniach 1—3 bm., niecodziennych gości. Na pięknym stadionie zabrskim, który należy do rzędu największych i najlepiej wyposażonych tego rodzaju obiektów sportowych w kraju, odbywały się II Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Szkół Zawodowych. Zgromadziły one na starcie ponad 1100 zawodników i zawodniczek, ze wszystkich krańców Polski, reprezentujących szkoły zawodowe 16 branżowych Centralnych Zarządów Przemysłu.

Na udekorowanym flagami i emblematami stadionie, rzucały się w oczy dwa duże transparenty. Jeden z nich »Jesteśmy młodą gwardią proletariackich mas« — to hasło, pod jakim odbywały się igrzyska zabrskie.

Na drugim, o równie potężnych rozmiarach czytamy »Walka sportowa, to przygotowanie do walki o pokój«.

Pomimo, że otwarciu Igrzysk nie sprzyjała pogoda, widownia zapełniła się kilkoma tysiącami widzów. Igrzyska rozpoczęła DEFILADA ZAWODNIKÓW.

Kolumna po kolumnie szli uczniowie szkół zawodowych, Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego, Cukrowniczego, Drzewnego, Elektrotechnicznego, Energetycznego itd. Barwny korowód reprezentujący szkoły 16 branż naszego przemysłu zamykała najliczniejsza kolumna gospodarzy — uczni szkół Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego.

Maszerujące kolumny przechodzące przed trybunami wznosiły gromkie okrzyki — »Wszyscy sportowcy na start do walki o pokój«, »Młodzież sportowa to armia czynu«. »Sportowcy ZSRR przykładem dla młodzieży polskiej«, »Każdy sportowiec przodownikiem pracy«.

Przedstawiciel Centralnego Urzędu Szkolnictwa Zawodowego mjr. Jakubowski otwierając Igrzyska podkreślił ich znaczenie i rolę sportu dla uczącej się młodzieży w szkołach przemysłowych oraz dla całej klasy robotniczej.

Drugi mówca sekretarz KM PZPR tow. Ignacy Ratajczyk, powiedział między innymi: »Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej bliską jest sprawa wychowania fizycznego — młodzieży robotniczej. Partia otacza sport opieką jakiej nie zaznał on jeszcze nigdy w dotychczasowej historii naszego Państwa«.

Delegat GUKF naczelnik Nawrocki, witając na ziemi śląskiej przedstawicieli młodzieży z całego kraju, życzył im jaknajwiększych sukcesów zarówno na Igrzyskach jak i w ich dalszej pracy na polu kultury fizycznej.

Jako ostatni przemawiał prezydent Zabrza Sobuda, który wyraził swą radość, że tak poważna impreza odbywa się w centrum robotniczym, znanym w całej Polsce, gdzie zrodziło się współzawodnictwo i czyn robotniczy.

W imieniu biorących udział w Igrzyskach zawodników i zawodniczek uczeń liceum górniczego w Zabrzu E. Adamczyk złożył następujące ślubowanie:

»W imieniu uczestników III Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Szkół Zawodowych Centralnego Urzędu Szkolnictwa Zawodowego, przyrzekam, że my, młodzież szkół zawodowych dążyć będziemy przez pracę, naukę i sport do socjalizmu. Walka o zaszczytne tytuły mistrzów młodzieży sportowej przemysłu polskiego będzie zacięta, ale uczciwa i koleżeńska. Dołożymy wszelkich starań, aby III Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Szkolnictwa Zawodowego stały się jedną z podwalin umasowienia sportu«.

Orkiestra SP odegrała hymn państwowy oraz hymn SFMD »Naprzód Młodzieży Świata« (podchwycony przez zawodników jak i tłumy młodych widzów na trybunach), po czym rozpoczęły się poszczególne konkurencje przewidziane programem zawodów.



Reprezentacje Śląska i Warszawy przed meczem o puchar Kałuży, zakończonym wysokim zwycięstwem Śląska 7:0.

Przygotowywano tę imprezę przez szereg długich tygodni. Kierownicy opracowywali szczegóły organizacyjne z mozolnością sztabowców wielkich armii. Uczniowie zabrscy poświęcili wiele godzin wyrwanych z wolnego od nauki czasu na przygotowanie boisk, kwater, planów, tabliczek informacyjnych itd. itd. Cieszyli się, że zaimponują swym kolegom z całego kraju.

Ze Słupska, Poznania i Jeleniej Góry, z Łodzi, Bielawy i Olsztyna przyjechała młodzież nastawiona na wykazanie rocznego dorobku kultury fizycznej przyszłych techników i przodowników naszego przemysłu. Pierwszy raz bowiem impreza szkół przemysłowych zakrojona była na tak olbrzymią skalę. I wszystkich spotkał gorzki zawód.

Już pierwszego dnia posępne chmury przesłoniły słońce, a wkrótce spadł deszcz. Na stadion Miejski w Zabrzu przybyło jednak 5.000 widzów wynagradzających serdecznymi oklaskami defilującą w uroczystości otwarcia młodzież. Organizacja w tym dniu stanęła na najwyższym poziomie. Były megafony zainstalowane przez Polskie Radio, panował wzorowy porządek, program wypełniano z przykładną punktualnością, ba — nie zapomniano nawet o specjalnym kiosku z informacją prasową — rzadko spotykane udogodnienie dla dziennikarzy.

Mieliśmy nadzieję, że fatalna w pierwszym dniu pogoda w sobotę poprawi się wreszcie i Śląsk, a w szczególności cierpiące na brak dużych i ciekawych imprez Zabrze będzie miało jedyną w swoim rodzaju szansę zapoznania się ze sportem młodocianych górników, hutników, tkaczek, dziewiarek, chemików i chemiczek. Aura i tym razem jednak sprawiła dotkliwy zawód.

Przeniesiono dokończenie zawodów lekkoatletycznych do sali, bowiem rozgrywanie przewidzianych programem konkurencji na stadionie okazało się zupełnie niemożliwe.

Uczestnicy igrzysk byli niewątpliwie szczerze zmartwieni, ale nie dawali tego po sobie poznać. Przekonywali swych opiekunów i wychowawców, że nawet na tym zimnisku, na rozmokłej bieżni i ciężkim błotnistym boisku można biegać, rzucać, grać... Nie było rady — organizatorzy musieli ustąpić.

Odbyła się więc większość konkurencji.

Piłkę nożną znamy dobrze z atrakcyjności. Wiadomo również, że nawet gdy grają drużyny słabiej wyszkolone technicznie, ale dla których zwycięstwo w ogólnopolskim turnieju szkolniaków ma wielkie znaczenie — zawody są interesujące z uwagi na ambitną, zaciętą walkę. Znamy również lekkoatletykę, siatkówkę, koszykówkę i kulę.

Ale w Zabrzu widzieliśmy jedyną w swoim rodzaju konkurencję.

Nawet najuporczywszy deszcz nie mógł nas wygonić z niewielkiego nasypu, z którego oglądaliśmy bieg na „torze przeszkód" - konkurencję wchodzącą w skład wieloboju junackiego SP. Konkurencję tę rozgrywano parami. Dwójka junaków na znak startera rzucała się na ziemię i z niezwykłą wprawą przemykała się pod rozpiętą siatką drucianą. Następnie trzeba było przebiec kilkanaście metrów do zaimprowizowanego rowu strzeleckiego, skąd należało rzucić granatem do następnego dołu. Z kolei następował krótki bieg, skok przez rów napełniony wodą, dość ryzykowny szybki marsz po ustawionych na znacznej wysokości belkach i wreszcie ostatnia przeszkoda — wysoki ponad dwumetrowy płot. Za nim — w odległości 20 metrów — meta.

Ileż emocji dawała ta trudna konkurencja! Jakiej wymagała od uczestników kociej wręcz skoczności i zręczności. Raz po raz zrywała się też burza oklasków, nagradzających bezbłędne pokonanie przeszkód. Były oczywiście i przykre „wpadunki" gdy źle obliczony skok kończył się zanurzeniem w wodzie. Taka kąpiel kwitowana była przyjacielskim młodzieńczym śmiechem, który najbardziej udzielał się... samemu „poszkodowanemu". Ciepłe drelichy, gruby ręcznik szybko zacierały wspomnienie o tym, nieprzewidzianym regulaminem, kontakcie z wodą.

To była niezwykle ciekawa część programu, nie da się też wyrazić szkody, jaką wyrządził złośliwy deszcz, który wystraszył widownię.

Do późnego wieczora trwały rozgrywki piłkarskie, zawody lekkoatletyczne i wielobój junacki. Do późnego wieczora uczestnicy igrzysk walczyli o palmę pierwszeństwa, nie zważając na aurę, niewzruszoną na zaklęcia i złorzeczenia.

Kiedy o zmroku gromady dziewcząt i chłopców rozchodziły się na kwaterę, domorośli meteorolodzy starali się z ciemnej zasłony chmur wyczytać pomyślne prognozy na dzień następny — niedzielę, kiedy to odbyć się miały centralne punkty bogatego programu.

Sport w szkołach zawodowych

★ Odbyte w dniach 1 — 3 bm. Igrzyska Szkół Przemysłowych były trzecimi z kolei. Pierwsze Igrzyska rozegrane zostały w 1947 r w Szczecinie, a drugie w ub. r. na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu.

* * *

★ Do szkół przemysłowych wszelkiego typu, uczęszcza łącznie około 103 tys. uczni. Z liczby tej przeszło 95 tys młodzieży obojga płci jest członkami szkolnych kół i klubów sportowych.

• • •

★ Przed Igrzyskami w Zabrzu w poszczególnych branżach szkół przemysłowych zostały przeprowadzone elimnacje następnie odbyły się eliminacje okręgowe, międzybranżowe, a zespoły które przeszły zwycięsko przez sito obydwu eliminacji zostały dopiero dopuszczone do III Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Szkolnictwa Zawodowego w Zabrzu.

• • •

★ Szkolne kluby i koła sportowe Szkół Przemysłowych dysponują łącznie 230 boiskami, 64 halami i salami gimnastycznymi, 50 przystaniami wioślarskimi i kajakowymi, oraz 12 pływalniami.

• • •

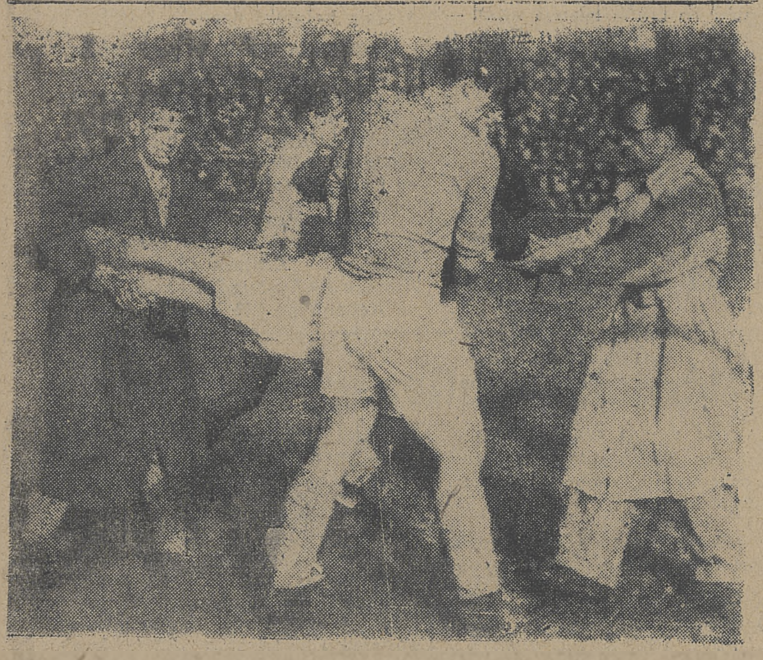
★ Departament Szkolnictwa Zawodowego MP i H, zakupił dotychczas dla podległych szkół sprzęt sportowy za kwotę 100 mil. zł.

• • •

★ Ten sam departament rozesłał do szkół 1200 kompletów bibliotek sportowych, zawierających podręczniki najlepszych fachowców i instruktorów w dziedzinie wychowania fizycznego.

• • •

★ Szkoły Zawodowe zamierzają zorganizować w ciągu obecnych wakacji 34 kursy i obozy treningowe i turystyczne dla sportowców — uczniów tych szkół.



Kontuzja bramkarza Polonii W. Borucza wyglądała tylko groźnie. — Lekarze stwierdzili, że przy wybiegu do piłki doznał on tylko nerwowego szoku. (Z meczu Śląsk—Warszawa 7:0).

MISTRZOSTWA POLSKI w SZCZYPIORNIAKU

LUBLIN W Lublinie rozpoczęły się spotkania finałowe o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku, przy udziale 4 drużyn. W I-ym dniu zawodów KS „Stal" (Racibórz) pokonał WKS „Lublinianka" (Lublin) 11:8 (6:4). W drugim spotkaniu ZS „Chemik" (Kraków) zremisował z ZS „Kolejarz" (Tarnowskie Góry) 8:8 (4:3). Sędziował Eime z Łodzi.

Wyniki techniczne

FINAŁY ZAWODÓW PŁYWACKICH W GRUPACH CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

I. CHŁOPCY

100 m. stylem dowoln.: 1) Gremlowski 1,10,5 min. (węgiel Bytom). 2) Paliecha 1.13,6 min. (włókno Łódź). 3) Chmiel 1,17,2 min., (węgiel Kraków), 4) Gnida 1,20,4 min (huta Zabrze), 5) Musiał 1,20,6 min. (węgiel Janów).

100 m. stylem klas.: 1) Nikodemski 1.23,5 min. (płótno Łódź), 2) Osman 1,28,4 min. (węgiel Zabrze), 3) Szolc 1.20,1 min (huta Zabrze), 4) Dembicki 1,30.6 min (węgiel Kraków), 5) Rowecki 1,33,2 min (chem. Poznań), 6) Zagrobelny 1,34.5 min. (włók. Bielsko)

100 m. stylem grzbietowym: 1) Gremlowski 1,25.0 min (węgiel Bytom), 2) Sierocki 1,28.9 min. (włókn. Łódź), 3) Grychnik 1,29,0 min. (met. Zbrze), 4) Danisz 1,30.4 min. (hut. Świętochłowice), 5) Nowakowski 1,32,4 min. (met. Poznań), 6) Kasprzyk 1,37.0 min. (węgiel Kraków).

Sztafeta 5x100 m. stylem dowolnym 1) Liceum Przem. Węgl. Kraków 6,45,0 min., 2) Gimn. Przem. Chem. Poznań 7,10,5 min., 3) Gimnazjum Górnicze Janów 7,14.0 min., 4) Gimn. Przem. HCP Poznań 7,15,5 min., 5) Gimn. Przem. Baweł. Łódź 7,47,0 minuty.

Sztafeta 5x50 m. stylem klasycznym 1) Liceum Przem. Węgl. Kraków 3,31,8 min., 2) Gimn. Przem. Chem. Poznań 3,34,5 min., 3) Gimn. Przem. Węgl Zabrze 3,38,0 min., 4) Gimn. Przem Baw. Łódź 3,43,2 min., 5) Gimnazjum Przem. Gliwice 3,46,8 min., 6) Gimn. Przem. HCP Poznań 3,50,0 minuty.

II. DZIEWCZĘTA

50 m. stylem dowolnym: 1) Szymik Gimn Przem. Włók. Bielsko 0,46,0 min., 2) Jankowska SPP Prudnik Włókno 0,49,8 min.

50 m. stylem klas.: 1) Bogacz SPP 32 Jelenia Góra Włókno 0,47,0 min.

50 m. stylem grzbietowym: 1) Szymik Gimn. Przem. Włókn. Bielsko 0,45,0 min.

Sztafeta 5x25 m. stylem klasycznym 1) SPP Jelenia Góra 2,14,0 min.

• • •

PCHNIĘCIE KULĄ

A. Szkoły Przysposobienia Przemysłowego — młodzież do lat 18-tu: 1) Jaroń — SPP 15 Hutn. 11,34 m., 2) Piotrowski — SPP 53 Skórz. 9,92 m., 3) Kurdek — SPP 15 Hutn. 9,83 m.

Szkoły Przysposobienia Przem. — młodzież pow. 18 lat do 21: 1) Kreicarz — SPP Sulęcin Elktr. 11,08 m., 2) Losą — SPP 3) Hutn. 10,94 m., 3) Wiśniewski — SPP 47 Chem. 10,65 m.

Skok w dal junaków: 1) Targalski Zwierz — SPP Rawicz 4,05 m., 3) giel Zabrze 5,80 m., 3) Czysty HCP Poznań 5,76 m.

Skok w dal junaczek: 1) Brysiówna — Nowa Sól Włókno 4,26 m., 2) Zwierz — SPPF Rawicz 4,05 m., 3) Modzelewska — SPP Rawicz 4,04 m.

1000 m. junacy: 1) Piątkowski — Gimn. Przem. HCP Poznań 2,49,6 min 2) Pajszczyk — Gimn. Przem. HCP Met. 2,50,2 min. 3) Surauka — Gimn Przem. HCP Poznań 2,51,4 min.

Rzut granatem dla junaków: 1) Leszczęgo — SPP Nr. 1 Elektr. 58,12 m., 2) Zaczek — Energ. Sosnowiec 57,80 m., 3) Wojtkowiak — Min. Świdnica 55,61 m.

• ★ •

PÓŁFINAŁY W PIŁCE NOŻNEJ

Kl. II Gimnazja — Licea i Szkoły Przemysłowe:

Gimn. Przem. Włók. Zgierz — Gimnazjum Przem. Hutn. „Huta Zygmunt" Łagiewniki Śląskie 2:0 (1:0).

Kl. I — Szkoły Przysposobienia Przemysłowego:

SPP Nr. 22 Poznań — SPP Dwory k. Oświęcimia 1:0.

SPP Nr. 34 Słupsk — SPP Nr. 12 — Zdrojowisko 3:2 (3:2).

Koszykówka męska:

Kl. I. SPP Nr. 27 — SPP Nr. 22 5:44 (3:28).

Kl. II. Gimn. Przem. Huty „Pokój" N. Bytom — Gimn. Przem. Min. Świdnica 43:26 (19:13).

Siatkówka męska:

Kl. I SPP Nr. 2 Tarnowskie Góry — SPP Nr. 25 Olsztyn 2:1.

Klasa II. Lic. Elektr. Kraków — Ośr. Szkol. Energ. Nysa 0:2.

Siatkówka żeńska:

SPP Nr 33 Jelenia Góra — Gimn. Przem. Odzież. Jeziorno 3:1.

B 020666

Na boiskach Opolszczyzny

OPOLE (DS). W meczach piłkarskich o mistrzostwo klasy B Opolskiego ZPN padły następujące wyniki:

Dynamit Krupski Młyn — Stal Andrzej Zawadzki 1:0 (1:0), Budowlani I B Opole — Gwardia Niemodlin 1:0 (1:0). Kolejarz Kędzierzyn — Unia Zdzieszowice 0:1 (0:1), LZS Siołkowice — Gwardia Opole 0:5 (0:2). Kolejarz Opole — Związkowiec Otmęt 3:0 (3:0), Włókniarz Dobrzyń — Unia Krapkowice 1:4 (1:2).

Po rozgrywkach tych tabela klasy B przedstawia się następująco:

1) Stal A. Zawadzki	21	31	52:22
2) Związkowiec Otmęt	21	27	61:35
3) Unia Krapkowice	21	27	59:34
4) Unia Zdzieszowice	21	27	42:24
5) Kolejarz Opole	20	26	57:32
6) Kolejarz Kędzierzyn	20	23	34:28
7) LZS Siołkowice	21	21	47:46
8) Dynamit Krupski M.	20	16	37:49
9) Budowlani Ib Opole	21	15	28:39
10) Włókniarz Dobrzyń	21	13	28:49
11) Gwardia Opole	20	12	31:63
12) Gwardia Niemodlin	21	10	22:62

★ Zarząd Podokręgu Op. ZPN w Opolu, w najbliższym czasie organizuje kurs sędziowski, na który wszystkie podległe mu kluby, muszą zgłosić odpowiednią ilość kandydatów w liczbie:

Kluby A klasowe po 3 kandydatów.
Kluby B klasowe po 2 kandydatów.
Kluby C klasowe po 1 kandydacie.

Z ostatniej chwili

telefonem z Świdnicy



Trener PZPN Tad. Foryś mówi, że nasze „Orlęta" staną na głowie, a wygrają z reprez. węgierskich „Źrebaków" w rewanżowym meczu Polska — Węgry Juniorów.

Błyskawiczny turniej piłkarski o przechodni puchar KS „Gwardia" Opole

OPOLE. W dniach 28 i 29 6. br. rozegrany został błyskawiczny turniej piłkarski o puchar KS „Gwardia Opole".

W turnieju wzięło udział 5 drużyn: Gwardia Katowice, Gwardia Kluczborek, Budowlani Ib Opole, Stal Lwowianka, Gwardia Opole.

Wyniki: Gwardia Katowice — Budowlani Ib 4:0 (2:0).

Stal Lwowianka Opole — Gwardia Kluczborek 4:1 (3:0).

Gwardia Katowice — Stal Lwowianka Opole 4:0 (4:0).

Finał: Gwardia Katowice — Gwardia Opole 2:0 (1:0).

★ W dniu 26. 6. 1949 r. ZKS Ogniwo Głogówek zorganizował błyskawiczny turniej piłkarski o własny puchar przechodni.

W turnieju grały 4 drużyny: Włókniarz Prudnik dwukrotny zdobywca pucharu, KS [illegible] Gliwice, KS Budowlani Opole, oraz gospodarze Ogniwo Głogówek.

Wyniki: Ogniwo Gliwice — Ogniwo Głogówek 1:0.

Budowlani Opole — Włókniarz Prudnik 3:0.

Finał: Budowlani Opole — Ogniwo Gliwice 1:0.

Puchar zdobyli więc Budowlani z Opola.